



Gole i rekordy! Szalony mecz w Miami

Wszystko o mundialu 2026. **Sprawdź nasze serwisy: gol24.pl, sportowy24.pl**

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184



www.pomorska.pl

Poniedziałek, 20.07.2026

Nr 166 (23.676) | Nakład: 7.742 | Wydanie 3 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

78
lat

GAZETA

pomorska



Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Grudziądz

Medycy ze szpitala skarżą się, że nie dostają na czas pieniędzy

Medycy zwrócili się do nas z prośbą o interwencję. Dyrektor ekonomiczny lecznicy twierdzi, że placówka nie ma zaległości w wypłacie wynagrodzeń
Str. 12

Inwestycje

Powstają kolejne ronda na drodze ekspresowej S10 koło Torunia

Kolejne etapy tymczasowej organizacji ruchu wprowadzane są na S10 na wysokości Torunia
Str. 3

Samorząd

Burzliwa sesja sejmiku w sprawie SOR w szpitalu na Bieleńcach

Sesja sejmiku odbyła się w cieniu konfliktu wokół Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w WSZ w Toruniu
Str. 6



FOT. GRZEGORZ OŁKOWSKI

Długi seniorów

Złote serce? Komornik z regionu mówi wprost, co wpędza w długi emerytów

Agnieszka Domka-Rybka

Złote serce dla wnuków, którym kupują drogie prezenty, a ich nie stać. Kiedyś zarabiając minimalnie unikali płacenia zobowiązań, a na emeryturze egzekucja ich dopadła - kujawsko-pomorski komornik analizuje, dlaczego jest teraz tylu seniorów dłużników.

Robert Damski, komornik przy Sądzie Rejonowym w Lipnie, zareagował na nasz niedawny artykuł pod tytułem „25 270 złotych to średni dług osoby

65+ w Kujawsko-Pomorskiem. „Problemy seniorów masowe”. Przyjrzał się głębiej temu problemowi i podzielił się z naszą redakcją swoimi spostrzeżeniami.

- Seniorzy zadłużają się najczęściej, bo mają za dobre serce i są zbyt ufnie. Będąc dziadkami i babciami, często chcą zrealizować marzenia swoich wnucząt. Kupują im drogie prezenty, a później miesiącami płacą raty za te najnowsze telefony, „ajfony”, laptopy i inne gadżety - komentuje.

Dlaczego przestają spłacać swoje zobowiązania? Zdaniem Dam-

skiego, powody są zawsze te same, czyli kłopoty ze zdrowiem i konieczność opłacenia prywatnych wizyt i wykupienia leków.

Niespodziewana choroba, to pierwsza z przyczyn zaprzestania regulowania zobowiązań przez seniorów.

Niestety, wśród zadłużonych seniorów są również osoby, które przed osiągnięciem wieku emerytalnego zarabiał minimalnie i odczekały korzystając z tzw. immunitetu egzekucyjnego, czyli nie spłacały swoich zobowiązań (komornik nie może zająć najniższej płacy).

- Takie osoby ignorowały mandaty, wezwania do zapłaty ze spółdzielni mieszkaniowych, wiedząc, że nikt nie może przymusowo nic od nich wyegzekwować. Teraz osiągnęły wiek emerytalny i stają w sytuacji, kiedy narosłe przez lata długi zaczynają być egzekwowane z ich małej emerytury. Tych młodych emerytów dopadło „pomaganie” ustawodawcy, który nie widzi absurdu ochrony minimalnego wynagrodzenia za wszelką cenę - uważa komornik z Lipna.

© ©
Str. 3

Grudziądz

Tłumy spacerowiczów na starówce skąpanej w magicznych światłach



FOT. PIOTR BILSKI

Słabo wyspali się w weekend mieszkańcy Grudziądza i okolic, którzy tłumnie wzięli udział w imprezach zorganizowanych w ramach festiwalu Energa Magic Lights. Na Błoniach Nadwiślańskich trwały pokazy świetlne i laserowe oraz koncerty, a kolorowymi światłami przystrojone zostały też różne miejsca w najstarszej części miasta. Mimo że imprezy odbywały się w nocy, uczestniczyły w nich tysiące mieszkańców - od dzieci po seniorów.

Fotoreportaże z obu dni festiwalu zobacz na www.pomorska.pl/grudziadz

POLECAMY

JUTRO: Koniec z tanimi paczkami z Chin ŚRODA: Zdrowie: Sposoby na podniesienie inteligencji

20.07.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny: Czesław, Małgorzata, Leon, Hieronim
Telefon alarmowy: 112

Komentarz dnia



Urszula Baumann: Natura wie lepiej?

W kolejce do kasy stanęłam za panią w zaawansowanej ciąży. Czekając, aż kasjerka zeskanuje zakupy, uświadomiłam sobie, że nie pamiętam, kiedy ostatnio widziałam przyszlą mamę. Właściwie nie powinnam się dziwić. Z roku na rok rodzi się coraz mniej dzieci, a Polska należy do krajów o najniższym wskaźniku dzietności w Europie, która także doświadcza gwałtownego spadku liczby urodzeń. Co ciekawe, w Indiach – najludniejszym państwie świata – współczynnik dzietności również spadł poniżej poziomu zastępowalności pokoleń.

Eksperci są zgodni, że nie istnieje jedna przyczyna tego zjawiska. Obok czynników ekonomicznych wskazują na zmiany stylu życia i systemu wartości, aktywność zawodową kobiet oraz dostępność antykoncepcji.

Tymczasem zupełnie inne wyjaśnienie zaproponowali naukowcy z Uniwersytetu Kolorado. Zwrócili uwagę na zależność od dawna obserwowaną przez biologów: gdy na ograniczonej przestrzeni pojawia się zbyt wielu osobników tego samego gatunku, natura sama reguluje liczebność populacji. Ich zdaniem ten głęboko zakorzeniony mechanizm ewolucyjny może dotyczyć również ludzi.

Chyba coś w tym jest. Po okresie gwałtownego wzrostu liczby ludności na naszej planecie trend zaczął się odwracać. Jakby ktoś zaciągnął hamulec bezpieczeństwa. Według prognoz za 40 lat liczba mieszkańców Ziemi zacznie maleć.

Jako obywatelka świata powinnam odetchnąć z ulgą, że naszej planecie nie grozi przeludnienie. Zastanawia mnie jednak, dla czego Matka Natura tak energicznie zabrała się za ograniczanie populacji w naszym kraju. Są przecież państwa gęściej zaludnione. Może uznała, że sami dla siebie stanowimy... zagrożenie?

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Gazetę
Pomorską”

tel. 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

POGODA



dzisiaj
19°C/12°C



jutro
17°C/12°C



Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-
Narloch
Lucyna Tałaska-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca
Małgorzata Stempinska

www.pomorska.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2,
85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100
gp.redakcja@polskapress.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch
znaków przy Artykule,
w szczególności przy
Aktualnym Artykule, oznacza
możliwość jego dalszego
rozpowszechniania tylko
i wyłącznie po uiszczeniu opłaty
zgodnie z cennikiem
zamieszczonym na stronie
www.pomorska.pl/tresci
i w zgodzie z postanowieniami
niniejszego regulaminu.

ROZMOWA

Słyszeli, że są nieodpowiedzialni, leniwi i powinni bardziej się starać

Mira Suchodolska (PAP)

Rozmowa z Anetą Pawłowską-Krac, autorką opublikowanej w czerwcu przez Wydawnictwo Czarne książki „Milion myśli naraz. O dorosłych z ADHD”.

Bohaterowie pani książki przez lata słyszeli to samo: „weź się w garść”. Odniosłam wrażenie, że największym ciężarem ADHD nie jest samo zaburzenie, tylko życie z przekonaniem, że jest się leniwym albo gorszym od innych.

To bardzo częste doświadczenie osób z ADHD. Od dziecka dostają znacznie więcej negatywnych komunikatów niż ich rówieśnicy. Zapominają zeszytów, gubią klucze, spóźniają się, nie kończą zadań, odpływają myślami albo wiercą się na lekcjach. W efekcie słyszą właśnie: „weź się w garść”, „przecież możesz się bardziej się postarać”, „jesteś zdolny, ale leniwy”.

Po latach nie myślą: „mam trudność”, lecz: „jestem beznadziejny/ beznadziejna”. To bardzo bolesna konsekwencja życia z nierozpoznanym ADHD.

Tymczasem pani pokazuje, że ADHD wcale nie oznacza braku koncentracji.

To jeden z mitów. Osoby z ADHD bardzo dobrze potrafią się koncentrować, ale nie potrafią swoją uwagę sterować. Jeśli coś je fascynuje, mogą temu poświęcić wiele godzin w wielkim skupieniu, ignorując nawet potrzeby fizjologiczne. Natomiast rzeczy nudne, powtarzalne, bywają dla nich niezwykle trudne.

Dlatego ktoś może przez cały dzień z pasją pracować nad projektem albo prowadzić wymagające wielogodzinne szkolenie,



FOT. WYDAWNICTWO CZARNE

a jednocześnie nie panować nad swoim zlewem, czy zwlekać z zaplaceniem rachunku, aż odetną mu prąd.

Bardzo trudno to zrozumieć komuś, kto tego nie doświadcza. Z zewnątrz wygląda to na lenistwo albo brak odpowiedzialności. W rzeczywistości jest objawem tego zaburzenia.

Mam wrażenie, że w ostatnich latach ADHD nagle „wybuchło”. To rzeczywistość epidemia ADHD czy raczej epidemia diagnoz?

Nie sądzę, żeby ADHD nagle stało się częstsze. Raczej zaczęliśmy je lepiej rozumieć i rozpoznawać, zwłaszcza u dorosłych. Przez lata panowało przekonanie, że ADHD dotyczy wyłącznie dzieci i że z niego się wyrasta. Dzisiaj wiemy, że to nieprawda. Wiemy też znacznie więcej o tym, jak ADHD wygląda u kobiet i u osób, które nie wpisują się w stereotyp nadpobudliwego chłopca biegającego po klasie.

Coraz więcej osób czyta o ADHD, słucha podcastów, ogląda materiały w mediach spo-

łecznościowych i rozpoznaje własne doświadczenia. Znajdują język do opisu trudności, z którymi żyli od dzieciństwa.

Co ważne - objawy ADHD mogą przypominać wiele innych zaburzeń albo wynikać z przewlekłego stresu, wypalenia czy problemów ze snem. Dlatego tak ważna jest rzetelna diagnoza przeprowadzona przez specjalistę.

Jednak przez dekady ogromna grupa dorosłych w ogóle nie miała szansy usłyszeć właściwego rozpoznania. Dopiero teraz próbujemy nadrobić te wieloletnie zaległości.

Czytając historie pani bohaterów miałam wrażenie, jakby przez całe życie grali rolę kogoś, kim nie są.

Trochę tak jest, chociaż osoby z ADHD nie robią tego świadomie. Nie budzą się rano z myślą: „dzisiaj będę udawać”. Po prostu bardzo wcześnie uczą się, jakie zachowania są akceptowane, a jakie nie. Zaczynają więc kontrolować siebie niemal bez przerwy.

Na przykład w czasie rozmowy przytapiają się na tym, że odpływają myślami, ale potrafią to ukryć.

Tworzą własne systemy: karteczki, przypomnienia, alarmy. Sprawdzają trzy razy, czy wysłały właściwego maila. Wracają do domu upewnić się, czy wyłączyły żelazko. Nie dlatego, że lubią mieć wszystko pod kontrolą. Po prostu wiedzą, że ich mózg czasami ich zawodzi.

To kosztuje ogromnie dużo energii. Często słyszymy o takich osobach: „świetnie zorganizowana”, „zawsze uśmiechnięta”, „ogarnięta”. Tylko że mało kto widzi, co dzieje się po powrocie do domu. Wiele z nich jest tak wyczerpanych ciągłym pilnowaniem siebie, że nie ma już siły do słowności na nic. ©©

BUDOWA S10

Powstają ronda na ekspresowej „dziesiątce”

Marek Nienartowicz

Kolejne etapy tymczasowej organizacji ruchu wprowadzane są na fragmencie trasy ekspresowej S10 na wysokości Torunia. To dowód, że realizacja tej inwestycji się rozkręca.

Przebudowa fragmentu S10 między węzłami Toruń Zachód a Toruń Południe jest częścią większej inwestycji. To budowa odcinka trasy ekspresowej między Bydgoszczą a Toruniem. Inwestycję podzielono na cztery fragmenty.

Budowa tego toruńskiego, o długości blisko 12 kilometrów, rozpoczęła się jako ostatnia, z 16 miesięcznym poślizgiem. Znacznie dłużej niż planowano trwała procedura wydania pozwolenia na nią (ZRID). To zaczęła obowiązywać 31 marca br. Kilka tygodni później konsorcjum firm Rubau i Poltores rozpoczęło prace na toruńskim fragmencie S10, na pod-



FOT. GRZEGORZ OLSKOWSKI

Roboty na budowie trasy ekspresowej S10 trwają między innymi na wysokości Glinek

stawie umowy z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad. Ta została zawarta w styczniu 2023 roku.

Najpierw przyjrzyjmy się, jaki jest stan budowy - a w części przebudowy S10 - na całym odcinku między Bydgoszczą a Toruniem w lipcu 2026 roku. Na oko najbardziej zaawansowane

są prace na fragmencie nr 3 Solec Kujawski - Toruń Zachód. Potwierdza te obserwacje Tomasz Ciesielski, wnikliwie przyglądający się realizacji inwestycji. Relacjonuje ją na profilu „S10 Bydgoszcz-Toruń” na Facebooku. Zaawansowanie rzeczowe robót na tym fragmencie 9 lipca ocenił na 67 procent. Tu między innymi przebudowę

przechodzi węzeł „Toruń Zachód”, w którym S10 zbiega się z drogą krajową nr 15.

Zaawansowanie robót na fragmencie nr 1 Bydgoszcz Południe - Bydgoski Park Przemysłowy to 42 procent, a na fragmencie nr 2 Bydgoskie Park Przemysłowy - Solec Kujawski - 37,7 procent.

W przypadku toruńskiego, czyli nr 4, ocenione zostało na 8,9 procent. Dodajmy, że każdy fragment buduje inny wykonawca.

Na toruńskim fragmencie między innymi rozpoczęły się prace przy budowie nowej jezdni S10. Na nią z czasem zostanie przerzucony ruch z tej istniejącej od 20 lat. To umożliwi jej przebudowę. Oprócz węzła Toruń Zachód przebudowany też zostanie węzeł Toruń Południe. Ogółem na toruńskim fragmencie S10 wzniesionych zostanie w sumie sześć nowych obiektów inżynierskich. Pięć istniejących będzie gruntownie wyremontowanych.

Obecnie trwają prace przy podnoszeniu wiaduktu, którym S10 biegnie w rejonie Glinek, nad ulicą Poznańską i linią kolejową Toruń-Poznań. Budowane są nowe węzły na ekspresowce - Toruń Czerniewice i Toruń Podgórz. Ten drugi powstanie mniej więcej w osi ulicy Drzymały. Jest w niej obecnie wia-

dukt nad S10, ale zostanie rozebrany. Nowy znajdzie się w lokalizacji oddalonej o kilkadziesiąt metrów na wschód od obecnego. Stoi już tu oddzielająca konstrukcja nośna jednej z podpór. Powstaje też tak zwany bypass.

W związku z rozkręcającymi się robotami, na toruńskim fragmencie S10 wprowadzane są kolejne etapy tymczasowej organizacji ruchu. Jej elementem jest na przykład rondo, które powstało na trasie na wysokości Glinek. Umożliwia sprawny wyjazd i wjazd na teren, na którym wykonawca inwestycji zgromadził wielki zapas kruszywa.

Tymczasowe rondo kilka dni temu powstało też na S10 w pobliżu węzła Toruń Południe. Jest tu także specjalny zjazd z niego.

Według zapowiedzi GDDKiA, termin zakończenia budowy odcinka trasy ekspresowej S10 Bydgoszcz - Toruń to maj 2028 roku.

©P

MASOWE DŁUGI SENIORÓW

Cienka emeryturka, ale iPhone dla wnuka musi być. To początek długów

Agnieszka Domka-Rybka

Mają wielkie serducho dla wnuków, ale gdy wpadają w kłopoty finansowe, serce tych, dla których się zadłużyli, często staje się nieczułe - twierdzi komornik z naszego regionu.

Jest reakcja komornika z regionu na nasz niedawny artykuł pod tytułem „25270 złotych to średni dług osoby 65+ w Kujawsko-Pomorskiem. „Problemy seniorów masowe”.

Napisaliśmy w nim m.in. że blisko 11,8 mld zł - tyle wyniosło łączne zaległe zadłużenie finansowe polskich seniorów na koniec kwietnia 2026 roku - w województwie kujawsko-pomorskim to 572 407 187 zł.

Ponad 345,5 tys. osób 65 plus w kraju zmaga się obecnie z zaległymi długami pozakredytowymi i kredytowymi, w naszym regionie - 22 652.

Robert Damski, komornik przy Sądzie Rejonowym w Lipnie, przyjrzał się głębiej temu problemowi i podzielił się zna-

szą redakcją swoimi spostrzeżeniami - to doświadczona osoba w kontakcie z dłużnikami.

- Seniorzy zadłużają się najczęściej z kilku powodów, ale na pierwszy plan wybija się ich dobre serce oraz zaufanie. Dobre serce, bo będąc dziadkami i babciami, często chcą zrealizować marzenia swoich wnucząt. Kupują im drogie prezenty, a później miesiącami płacą raty za te najnowsze telefony, „ajfony”, laptopy i inne gadżety. Kupują to, czego rodzice odmawiają swoim dzieciom, ale dziadkowie chcą uszczęśliwić najukochańsze wnuki - komentuje Robert Damski.

Dlaczego przestają spłacać swoje zobowiązania?

Zdaniem komornika, powody są zawsze te same, czyli kłopoty ze zdrowiem i konieczność opłacenia prywatnych wizyt i wykupienia lekarstw. Nie spodziewana choroba to pierwsza z przyczyn zaprzestania regulowania zobowiązań przez seniorów.

Dobre serce jest też powodem zaciągania zobowiązań

dla kogoś, kto nie może sam legalnie pożyczyć. Najczęściej są to dzieci seniorów, które zatrudnione na minimalnym wynagrodzeniu, nie mogą wziąć pożyczki w swoim banku, bo są dla niego niewiarygodne.

- Paradoks polega na tym, że zarabiając minimalne wynagrodzenie posiadają tzw. imunitet egzekucyjny, bo z mi-

nimalnego nie można prowadzić egzekucji komorniczej. Jeśli więc przestaną spłacać swój dług, to bank ma świadomość, że pieniędzy nie odzyska. Inaczej wygląda sytuacja ma się w przypadku seniorów, których emerytura może być przymusowo egzekwowana - tłumaczy komornik. - Dlatego bank woli pożyczyć emerytom niż mło-

dy ludziami, którzy zarabiają minimalne wynagrodzenie i dlatego też emeryci często pożyczają dla swoich dzieci.

Irracjonalność tego rozwiązania polega na tym, że minimalne wynagrodzenie jest dziś dużo wyższe niż większość emerytur...

Niestety, często w przypadku, kiedy emeryci sami

stają się dłużnikami, dobre serce tych, dla których pożyczali, często staje się nieczułe.

- Kolejny błąd to zaufanie do instytucji finansowych. Często seniorzy mówią mi wprost, że nie czytali umowy, bo to małym drukiem było i dużo treści, a osoba udzielająca pożyczki na cudowne garnki lub pościel była bardzo miła. Skoro ktoś, kto im pożyczał tak powiedział, to pewnie tak jest. Starsze osoby przyznają, że tych „cudownych” rzeczy wcale nie potrzebowali, ale sprzedawca był tak miły... Tutaj działa mechanizm sprzedaży polegający na wykorzystaniu zaufania oraz poczucia samotności seniorów. Bo oto w ich uporządkowanym i nudnym życiu pojawia się ktoś, kto ma dla nich czas. Seniorzy kupują więc te drogie przedmioty, a później zostają sami z ratami. Oczywiście, sprzedawca znika z ich życia i jest poczucie wstydu, że dali się nabrać - mówi Robert Damski.

Zdarza się, że honor nie pozwala seniorom przyznać się rodzinie, że wpadli w kłopoty finansowe. ©P



FOT. ARC. DZ

25 270 złotych to średni dług osoby 65+ w Kujawsko-Pomorskiem, ich łączne zaległości wynoszą 572 407 187 zł. Powody? Są to przede wszystkim dobre serce oraz zaufanie

KADRY

Aleksandra Dunisławska jest najmłodszą profesorką zootechniki w Polsce

Małgorzata Pieczyńska

Dr hab. inż. Aleksandra Dunisławska z Politechniki Bydgoskiej im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich została profesorem nauk rolniczych w dyscyplinie zootechniki i rybactwo. Jak informuje fordońska uczelnia, 36-letnia naukowiec jest najmłodszą osobą w Polsce posiadającą tytuł profesora w tej dziedzinie.

Prof. dr hab. inż. Aleksandra Dunisławska od 2024 roku pełni funkcję dziekana Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt Politechniki Bydgoskiej. Dwa lata wcześniej została również kierownikiem Katedry Biotechnologii i Genetyki Zwierząt, a w latach 2022-2024 pełniła funkcję przewodniczącej Rady Naukowej Dyscypliny Zootechniki i Rybactwo. Tytuł profesora nadał jej prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Warto też podkreślić, że w latach 2021-2024 była członkiem Rady Młodych Naukowców - organu doradczego Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Jej badania koncentrują się, między innymi wokół genetyki i biologii molekularnej zwierząt oraz wykorzystania nowoczesnych narzędzi badawczych w zootechnice.

Prof. dr hab. inż. Aleksandra Dunisławska to absolwentka Wydziału Rolnictwa i Biotechnologii Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy, obecnie Politechniki Bydgoskiej im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich. Po ukończeniu studiów w 2014 roku rozpoczęła studia doktoranckie na Wydziale Hodowli i Biologii Zwierząt, a bezpośrednio po ich ukończeniu podjęła pracę w Katedrze Biotechnologii i Genetyki Zwierząt.

W 2019 roku Aleksandra Dunisławska obroniła rozprawę doktorską,



Prof. dr hab. inż. Aleksandra Dunisławska ma 36 lat. Od 2024 roku pełni funkcję dziekana Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt Politechniki Bydgoskiej

z kolei w 2022 roku uzyskała stopień doktora habilitowanego.

Jednym z jej najważniejszych osiągnięć jest zdefiniowanie współzależności na poziomie molekularnym między mikrobiomem a żywicielem na modelu zwierzęcym. Działalność naukowa prof. Aleksandry Dunisławskiej była wielokrotnie nagradzana, m.in., nagrodą Prezesa Rady Ministrów oraz stypendium Ministra Edukacji i Nauki dla wybitnych młodych naukowców.

Gratulacje nowej pani profesor w imieniu własnym i wspólnoty akademickiej złożył już rektor Politechniki Bydgoskiej.

- Prof. Aleksandra Dunisławska jest przykładem pokolenia młodych naukowców dynamicznie rozwijającego się na naszej uczelni w ostatnich latach - mówi prof. dr hab. inż. Marek Adamski, rektor Politechniki Bydgoskiej.

- Jej osiągnięcia wzmacniają pozycję Politechniki Bydgoskiej w obszarze nauk rolniczych i przyrodniczych - dodaje prof. dr hab. inż. Marek Adamski.

©©

RZĘKA

Wioślarze nie mogą zwodować łodzi

Marek Nienartowicz

Poniżej metra opadła Wisła w Toruniu. Tak niski jej poziom powoduje sporo problemów. Czy jest szansa, że sytuacja się zmieni?

Dużo wrażeń daje królowa polskich rzek. W lutym w Toruniu, przy okazji silnego mrozu, Wisła zamarała. Stało się to po raz pierwszy od 5093 dni, czyli od 14 lat. Poprzednio tak się zdarzyło w lutym 2012 roku. Do akcji wkroczyły łodołamacze.

W kolejnych miesiącach coraz bardziej widoczny i odczuwalny jest się coraz niższy poziom Wisły w Toruniu. Na przykład w niedzielę, 10 maja, wynosił 126 centymetrów. Powiększała się wówczas łacha na rzece, znajdująca się przy Kępie Bazarowej. Na tym „jazda” Wisły w dół się nie skończyła. Jej poziom „zszedł” poniżej metra. W czwartek, 16 lipca, na wodowskazie w Toruniu Wisła miała 96 centymetrów. Taki poziom oznacza, że Wisła jest - jak to określa Instytut Meteorologii i Go-

spodarki Wodnej - w strefie stanów niskich.

Rekordowo niski, odnotowany stan Wisły w Toruniu, to 88 centymetrów. To absolutne minimum odnotowano w lipcu ubiegłego roku. Teraz brakuje do niego zaledwie 8 centymetrów. Z prognoz wynika, że przez najbliższe dni Wisła do poziomu absolutnego minimum bardziej się nie zbliży. Będzie „wysoka” na 96-98 centymetrów. Powodem takiej sytuacji jest susza, którą mieliśmy wiosną. Mało wody jest także w dopływach Wisły. Ograniczone zostały zrzuty wody ze zbiorników retencyjnych.

Poważny problem mają wioślarze AZS-u UMK - z wodowaniem łódki w zatoczce Przystani Toruń. „To problem, z którym zmagamy się od lat. Niestety, w tym roku sytuacja osiągnęła punkt, w którym nie możemy już dłużej udawać, że wszystko jest w porządku. Już na początku maja pojawiły się pierwsze problemy z wodowaniem łodzi. Dziś zejście na wodę z naszej zatoczki jest praktycznie niemożliwe. Oznacza to brak możliwości normalnego treningu

dla zawodników przygotowujących się do Mistrzostw Polski. Zawodnicy i trenerzy chwycili za łopaty. Sami próbowali stworzyć możliwość zejścia na wodę, żeby w ogóle móc zwodować łodzi. Zatoczka wymaga efektywnego bagrowania, a nie prac pozornych! Z tego powodu w zeszłym roku musieliśmy improwizować z zawodami Run&Row, które były wizytówką Torunia i naszego klubu. W tym roku musieliśmy je całkowicie odwołać. Bez konkretnych działań wkrótce stracimy możliwość szkolenia nowych pokoleń wioślarzy w Toruniu. Mówimy o dyscyplinie, która nieprzerwanie reprezentuje nasze miasto na Igrzyskach Olimpijskich od 1992 roku i która zdobyła trzy z czterech olimpijskich medali w historii toruńskiego sportu. Od lat zwracamy na to uwagę, ale od 2-3 sezonów sytuacja stała się dramatyczna. Rozumiemy, że stan Wisły jest niski, ale potrafimy się nią odpowiednio poruszać, jednak bez możliwości wypłynięcia z zatoczki trening jest niewykonalny” - napisali przedstawiciele sekcji wioślarskiej AZS UMK. ©©



Tak w drugiej połowie lipca wygląda Wisła w Toruniu

FOT. GRZEGORZ OLIKOWSKI

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544836



ZWIERZĘTA

Marina, suczka, co w Wiśle w Toruniu pływała

Weronika Tyburska

W schronisku w Toruniu dochodzi do siebie szczeniak wyłowiony niedawno z rzeki. Będzie tu do czasu znalezienia nowego domu.

W czwartek, 9 lipca, ratownicy z Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego i strażacy uratowali psa, który dryfował po Wiśle. Akcja była skomplikowana przez niski poziom wody w rzece, ale zakończyła się powodzeniem.

Uratowany psiak trafił do schroniska przy ulicy Przybyszewskiego. Choć ma właścicielkę, nie wróci do niej. Po przejściu socjalizacji i szczepieniu pracownicy schroniska ogłoszą psa jako kandydata do adopcji.

Co do toruńskich woprowców, to nie pierwszy raz współpracowali z placówką z ulicy Przybyszewskiego. Jak mówi Lena Kowalewska z toruńskiego Schroniska dla Zwierząt, od lat może ono liczyć na ich pomoc. Zimą zbierali i przywozili słomę od okolicznych rolników. Przewozili też dary do Zielonego Pola, schroniska z Ostrowitego,

które zostało wsparte przez toruńską placówkę.

Ma tylko osiem miesięcy

Uratowana suczka dostała w schronisku imię Marina - w nawiązaniu do jej wodnej przygody. Zaraz po przywiezieniu do schroniska, obejrzał ją weterynarz. Stwierdził, że suczce nic nie dolega. W schronisku została zaszczepiona. Była i wciąż jest przestraszona, oswaja się z sytuacją. - Dla rzadko którego psa trafiającego do schroniska taka sytuacja jest łatwa. Nawet jeśli poprawiają się warunki jego bytowania, to mimo wszystko jest to nowa i stresująca sytuacja. Pies nie wie, czego się spodziewać, więc staramy się zdobyć zaufanie Mariny i pokazać, że jest bezpieczna - mówi Lena Kowalewska.

Suczka jest szczeniakiem, ma około ośmiu miesięcy. To kundelek, z wyglądu przypomina owczarka belgijskiego malinois. Jak podkreśla Lena Kowalewska, Marinę powinien zaadoptować ktoś cierpliwy, kto będzie pracował nad tym, aby zdobyć jej zaufanie.

Obecnie na adopcję w toruńskim schronisku czeka 227 psów i 244 koty.



FOT. WERONIKA TYBURSKA

Marina, którą uratowali woprowcy, to ośmiomiesięczna suczka

Wbrew pozorom nie jest ona bardzo czasochłonnym procesem. W niektórych przypadkach, kiedy adopcji chce dokonać ktoś doświadczony i schronisko wie, że oferuje on dobry dom, może potrwać zaledwie dzień.

Jak adoptować zwierzaka?

Dla osób rozpoczynających przygodę ze zwierzakami adopcja psa zaczyna się od ankiety, która trwa około 20 minut, kota - od rozmowy z pracownikami. Ankieta psia polega na sprawdzeniu, czy poten-

cjalny nowy właściciel zwierzaka zdaje sobie sprawę z tego, jak wygląda opieka nad nim.

- Są w niej podstawowe pytania. Ustalamy dzięki nim, czy musimy nowego właściciela psa o czymś poinformować. Jeśli ktoś pierwszy raz będzie miał takie zwierzę pod opieką, to może nie wiedzieć, jak wygląda kwestia odrobaczania lub zabezpieczania przed kleszczami. To nie znaczy, że będzie złym opiekunem, trzeba mu po prostu powiedzieć, jak to robić - mówi Lena Kowalewska.

Kolejnym, nieobowiązkowym elementem adopcji jest wizyta przedadopcacyjna. To, czy się odbędzie, zależy od wielu czynników. Niekiedy przyszli właściciele sami o nią proszą, żeby upewnić się, czy mają odpowiednie warunki do przyjęcia zwierzaka. Jeśli chodzi o adopcję psa, chętni do adopcji są zapraszani na spacer, po którym, o ile wszystko jest dobrze, można go zabrać do domu. Czasem zdarza się jednak, że musi odbyć się więcej spacerów lub potencjalni właściciele potrzebują czasu do namysłu.

Inną formą pomocy schronisku jest przywiezienie rzeczy dla zwierząt. Na ten moment najbardziej potrzebna jest dobrej jakości mokra karma dla psów. Tej suchej schronisko ma cały magazyn. Oprócz tego potrzebne są: karma dla szceniaków i karmy dla kotów, zabawki, podkłady i transportery dla kotów. Schronisko nie przyjmuje natomiast materacy. W transporterach, których schronisku brakuje, wydawane są do domów tymczasowych kocięta. Obecnie bardzo poszukiwani są chętni do stworzenia takich domów.

©

KONKURS

Pies i kot wypatrują nowego domu. Piękny mural z ważnym przekazem ozdobi budynek Schroniska dla Zwierząt w Bydgoszczy

Małgorzata Pieczyńska

Niesamowity mural przedstawiający kota i psa wypatrujących w księżycową noc domu ozdobi elewację budynku Schroniska dla Zwierząt w Bydgoszczy. Ogólnopolski konkurs na zaprojektowanie i wykonanie muralu został już rozstrzygnięty.

Jak informuje bydgoski ratusz, celem konkursu było wyłonienie projektu, który w atrakcyjny i wartościowy artystyczny sposób ozdobi elewację Schroniska dla Zwierząt w Bydgoszczy, a jednocześnie zwróci uwagę na problem bezdomności zwierząt.

Zadaniem uczestników konkursu było stworzenie projektu przedstawiającego psy, koty lub innych podopiecznych schroniska jako główny motyw kompozycji. Oceniano m.in. wartość artystyczną, czytelność przekazu, dopasowanie do skali elewacji oraz pozytywny i empatyczny charakter projektu.

Ostatecznie komisja konkursowa najwyższej oceniła projekt au-



FOT. MATERIAŁY URZĘDU MIASTA BYDGOSZCZY

Ten zwycięski mural autorstwa Juliana Nowickiego ozdobi budynek Schroniska dla Zwierząt w Bydgoszczy

torstwa Juliana Nowickiego. Mural przedstawia kota i psa w księżycową gwiazdową noc. Zwierzęta siedzą na dworze i patrzą w stronę domów, w których w oknach zapalone są światła. To tak, jakby chciały zaszykalizować „szukamy domu”.

- Realizacja zwycięskiego muralu z pewnością stanie się wartości-

wym elementem przestrzeni publicznej Bydgoszczy, wzbogacając estetykę otoczenia Schroniska dla Zwierząt oraz promując postawy odpowiedzialności, troski i empatii wobec zwierząt - wyjaśnia Plastyk Miasta Marek Iwiński.

Zachwycona projektem jest Izabella Szolginia, dyrektor Schroniska dla Zwierząt w Bydgoszczy,

która także zasiadała w komisji konkursowej.

- Wzruszyłam się, gdy zobaczyłam ten projekt - mówi. - Ściana na wprost bramy wejściowej schroniska jest idealnym miejscem do realizacji muralu. Od dawna myślałam o muralu, który będzie miał humanitarny, a zarazem emocjonalny przekaz. I ten mural właśnie taki

jest. Każdy, kto odwiedzi nasze schronisko, już od samego wejścia będzie wiedział, że zwierzęta wypatrują domu. I do tego ta przepiękna kolorystyka, ciemny turkus i księżyc, który stwarza niesamowity klimat.

Dyrektor Schroniska dla Zwierząt pokazała ten projekt kilku osobom.

- Każdy się wzruszał i zachwycał, ponieważ ten przekaz po prostu chwyta za serce - mówi Izabella Szolginia. - Gdy mural już powstanie, będę czyniła starania, aby go podświetlić i tym samym wieczorami jeszcze lepiej go wyeksponować. Bardzo dziękuję autorowi tego dzieła Panu Julianowi Nowickiemu, ale też wszystkim uczestnikom konkursu. Szczególnie za wrażliwość na los osieroconych zwierząt, które czekają na domy z kochającymi opiekunami. Jak te dwie istoty z muralu...

Dodajmy, że komisja konkursowa przyznała również wyróżnienia, które otrzymały Aneta Olechowicz i Barbara Sidor. W ten sposób doceniono wysoki poziom artystyczny i oryginalność ich prac.

©

SAMORZĄD

„Hieny”, „wiadro pomyj” i „bilokacja”. Burzliwa sesja o toruńskim SOR

Adam Willma

Rezydenci o pracownikach zmuszanych do „bilokacji” i zastraszaniu, dyrekcja szpitala - o politycznej grze, a część lekarzy z Bielan - o „wiadrze pomyj”. Nadzwyczajna sesja sejmiku odbyła się w cieniu konfliktu wokół Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Toruniu.

XXVIII nadzwyczajna sesja sejmiku w sprawie sytuacji w szpitalach zwołana została na wniosek opozycyjnych radnych z klubu Prawo i Sprawiedliwość. Poprzedziły ją konferencje prasowe lokalnych polityków PiS i film z udziałem marszałka Piotra Całbeckiego (Koalicja Obywatelska), w którym mowa o „hienach politycznych” rozniecających konflikt.

Zarzuty rezydentów

Już po pierwszych minutach było wiadomo, że nie ma co liczyć na spokojną debatę. Marszałek Całbecki zakwestionował potrzebę zwoływania nadzwyczajnych obrad. Uprzedził też, że nie może odpowiedzieć na zarzuty Porozumienia Rezydentów, ponieważ nie wpłynęły one oficjalnie ani do niego, ani do Urzędu Marszałkowskiego: „Nie mogę się odnieść do żadnej treści, bo jej po prostu nie znam poza przekazami medialnymi i wystąpieniami politycznymi”.

Marszałek przedstawił osiągnięcia szpitala - inwestycje i zasoby lecznicze. Obecnie placówka zatrudnia 2568 osób i dysponuje 928 łóżkami. W 2025 przeprowadzono tam ponad 25 tys. operacji i udzielono około 300 tys. porad specjalistycznych. Liczba pacjentów SOR wzrosła z około 31 tys. w 2023 do prawie 41 tys. w 2025.

Podwójna odpowiedzialność

Wiceprzewodniczący Porozumienia Rezydentów OZZL Władysław Krajewski zastrzegł, że „nie przed-



XXVIII nadzwyczajna sesja sejmiku zwołana została na wniosek radnych

stawia wyroku, lecz informacje otrzymane od pracowników szpitala”: „Sytuacja w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym jest po prostu zła od strony pracowniczej. Rozmowy z dyrekcją szpitala, zarówno te prowadzone przez pracowników, jak i później - przez centrale związkowe, trwały okrągły rok. Okrągły rok nie było żadnych zmian”.

Według rezydentów lekarze kierowani do pracy na SOR mieli jednocześnie odpowiadać za pacjentów na swoich oddziałach. Krajewski mówił o rozbieżnościach między dokumentacją a rzeczywistą organizacją pracy: „W jaki sposób rezydent, który ma rozwijać zdolność bilokacji w jednym i drugim miejscu, zabezpieczając pacjentów w kilku odcinkach szpitala, ma się jakoś uczyć?”.

Padły również zarzuty dotyczące wywierania presji na osoby zgłaszające nieprawidłowości, kar porządkowych i utrudniania korzystania z pomocy prawnej.

System działa tak od 26 lat

Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego Sylwia Sobczak za-

częła od pytania, czy Krajewski był na toruńskim SOR. Gdy zaprzeczył, przeszła do ataku: „Uważam, że pomylił pan absolutnie szpitale”.

Według dyrektora na SOR pracuje jednocześnie sześciu, czasem siedmiu lekarzy. Zawsze ma być wśród nich lekarz systemu. Pozostali to specjaliści kierowani z innych oddziałów, którzy w tym czasie mają być zwolnieni z pozostałych obowiązków. - Każdy, kto przychodzi do naszego szpitala, ma pełną jasność, jak ma pracować - przekonywała Sylwia Sobczak. - Jeżeli będzie lekarzem pracującym na SOR, jest zwolniony ze wszystkich obowiązków na danym oddziale. Dyrektor podkreśliła, że taki system działa od 26 lat: „To jest po prostu jakaś gra polityczna, która nie ma nic wspólnego z tym, jak naprawdę wygląda praca w tym szpitalu. Jest nam wyjątkowo przykro, że takich argumentów używa się przeciwko ludziom, którzy poświęcają swój czas, żeby udzielać pomocy pacjentom”.

Postulaty były na papierze

W odpowiedzi Władysław Krajewski podkreślał, że uwagi pracowni-

ków nie ograniczały się do anonimowych relacji: „Odpowiedzi są na papierze, postulaty zostały złożone. Na te postulaty i próby zmian dyrekcja wyśtosowała swoją odpowiedź. Ta odpowiedź, podpisana przez panią dyrektora, tylko potwierdza część tego, o czym mówimy”.

Rezydenci nie kwestionują potrzeby schodzenia lekarza z oddziału, gdy konieczna jest konsultacja. „Oddelegowanie jakiegokolwiek rezydenta na SOR jest bezprawne, chyba że odbywa tam staż kierunkowy” - podkreślał przedstawiciel Porozumienia Rezydentów. „Wystarczy zatrudnić lekarza na SOR i wtedy może taką pracę wykonywać. Musi jednak mieć odpowiednią umowę i oficjalnie określone stanowisko”.

Bez kontroli marszałka

Marek Gralik, przewodniczący klubu PiS w sejmiku, zarzucił marszałkowi, że ten nie zlecił własnej kontroli w szpitalu. Przypomniał, że działania podjęli już wojewoda i NFZ. Radny wrócił również do narzekań, w którym marszałek Całbecki użył określenia „hieny poli-

tyczne”. Piotr Całbecki wyjaśnił, że epitet odnosił się do polityków organizujących konferencje prasowe, a nie do lekarzy czy instytucji kontrolujących szpital: „„Hiena” jest powszechnie używanym sformułowaniem w polityce. Jeżeli radni Rady Miasta Torunia organizują przed urzędem spotkanie z dziennikarzami, zamiast najpierw przyjść, zadzwonić i porozmawiać, to trochę przekraczają granicę”.

Również radni koalicji rządzącej województwem zarzucali opozycji, że ta wykorzystuje sprawę do politycznego uderzenia w marszałka Całbeckiego.

Radny Leszek Pluciński z KO, z zawodu lekarz, przekonywał, że problemy SOR nie ograniczają się do jednego szpitala. Jego zdaniem oddziały ratunkowe przejmują skutki niewydolności podstawowej opieki zdrowotnej, braku specjalistów i problemów z diagnostyką.

Przemysław Terminiński, członek rady społecznej toruńskiego szpitala, odniósł się do użytego przez Krajewskiego określenia o „bilokacji”: „Zdolność bilokacji, o której wspomnieli pan doktor, lekarze oparli do perfekcji, co wiemy z mediów. Mogę jednak zagwarantować jako członek rady szpitala, że tutaj takiej zdolności nie ma. Nie ma sytuacji, w której jeden lekarz wystawia dwie faktury, bo w tym samym czasie pełni dwie funkcje”.

Wiadro pomyj?

W obronie szpitala wystąpił również pracujący w WSZ prof. Mateusz Jagielski: „Nie godzę się na to, że miejsce, któremu oddałem całe swoje serce zawodowe, jest obrażane tym wiadrem pomyj, które się na nie wylewa. Przez sześć lat specjalizacji nieraz zdarzało mi się narzekać na pracę na oddziale ratunkowym. Zdaję sobie jednak sprawę, ile te dyżury dały mi jako specjaliście chirurgii”.

W chwili rozpoczęcia sesji w szpitalu trwały cztery kontrole. Prowadziły je NFZ, wojewoda, rzecznik praw pacjenta oraz PIP.

©©

AKCJA CHARYTATYWNA

0111544798



PIENIĄDZE NA BIZNES

Nawet 315 tysięcy złotych na eksport. Kujawsko-pomorskie firmy mogą sięgnąć po unijne wsparcie

Agnieszka Domka-Rybka

Wejście na zagraniczne rynki to dla wielu firm szansa na zwiększenie sprzedaży, zdobycie nowych klientów i budowanie silnej marki. Teraz są pieniądze zarówno dla przedsiębiorstw z Kujaw i Pomorza, które już eksportują swoje produkty lub usługi, jak i dla dopiero planujących rozpoczęcie takiego biznesu.

Firmy z sektora MŚP mogą skorzystać z kompleksowego wsparcia w ramach projektu „Fundusz Eksportowy dla Kujaw i Pomorza”, realizowanego przez Toruńską Agencję Rozwoju Regionalnego. Program obejmuje indywidualne doradztwo, granty, szkolenia oraz misje gospodarcze.

Punktem wyjścia jest „Plan działania dla eksportera”, przygotowujący indywidualnie dla każdego przedsiębiorstwa przez ekspertów TARR. Dokument pozwala ocenić potencjał eksportowy firmy, wskazać najbardziej perspektywiczne kierunki ekspansji



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI/ZDROJE ILUSTRACYJNE

Opracowano już plany działania dotyczące eksportu dla 40 firm

oraz zaplanować działania niezbędne do skutecznego wejścia na nowe rynki. Plan obejmuje m.in. analizę potencjału przedsiębiorstwa, przygotowanie produktu lub usługi do sprzedaży zagranicznej, rekomendacje dotyczące strategii internacjonalizacji oraz katalog dostępnych usług proeksportowych.

Nasi eksperci opracowali już plany działania dla ponad 40 firm. Przedsię-

biorca może wskazać trzy nowe rynki zagraniczne, które zostaną poddane szczegółowej analizie. Dotychczas przygotowane strategie obejmują już 43 unikatowe państwa – od najważniejszych rynków europejskich, takich jak Niemcy, Hiszpania, Francja czy Włochy, przez Stany Zjednoczone i Kanadę, aż po coraz bardziej perspektywiczne kierunki, m.in. Zjednoczone Emiraty Arabskie, Arabię Saudyjską,

Japonię, Koreę Południową, Indie, Chiny czy Brazylię - wymienia Ewa Gross, dyrektorka Działu Rozwoju Przedsiębiorstw i Współpracy Międzynarodowej TARR.

Przygotowanie „Planu działania dla eksportera” jest w 100 proc. finansowane ze środków unijnych. Wartość usługi to 14 tys. zł, a nabór prowadzony jest w trybie ciągłym do 30 września 2027 roku.

Firmy planujące aktywną promocję swojej oferty poza Polską mogą ubiegać się o grant na udział w międzynarodowych targach w charakterze wystawcy.

Dofinansowanie obejmuje m.in. wynajem powierzchni targowej i zabudowę stoiska, transport eksponatów, koszty podróży służbowych, noclegów oraz przygotowanie materiałów promocyjnych. Poziom wsparcia wynosi do 75 proc. kosztów kwalifikowanych, a maksymalna wartość wsparcia dla przedsiębiorcy to 315 tys. zł. Na udział w jednym wydarzeniu można otrzymać grant do 105 tys. zł.

Łączna pula pieniędzy przeznaczonych na granty wynosi 15,75 mln zł. Nabór prowadzony jest w miesięcznych rundach do 30 czerwca 2027 roku, a warunkiem ubiegania się o wsparcie jest wcześniejsze opracowanie Planu Działania dla Eksportera.

Program umożliwia również udział w zagranicznych misjach gospodarczych – indywidualnych i grupowych. To szansa na poznanie nowych rynków, nawiązanie kontaktów handlowych oraz uczestnictwo w najważniejszych wydarzeniach branżowych na świecie.

Organizator zapewnia kompleksową organizację wyjazdu, obejmującą transport, zakwaterowanie, bilety wstępu na targi oraz lokalną logistykę. Dofinansowanie wynosi do 70 proc. kosztów. Zgłoszenia przyjmowane są do 4 września 2026 roku, ale wcześniej trzeba mieć opracowany Plan działania dla Eksportera, zatem to ostatni dzwonek na złożenie wniosku na doradztwo. Harmonogram kolejnych wyjazdów jest na bieżąco aktualizowany na stronie projektu.

©P

NASZA AKCJA

Ty też możesz dołożyć swój wagonik do Pociągu Marzeń!

Ruszyła kolejna edycja naszej wakacyjnej akcji. Zanim jednak Pociąg Marzeń zabierze dzieci na upragniony wypoczynek, wspólnymi siłami musimy go rozpedzić.

„Pociąg Marzeń” to ogólnopolska akcja, która od lat przynosi uśmiech na dziecięcych twarzach. Pomagamy podopiecznym wybranych fundacji i stowarzyszeń, dzieciom z rodzin w trudnej sytuacji i małym pacjentom szpitali i hospicjów. W ramach tej pomocy finansujemy im letnie wyjazdy, podczas których wiele z nich po raz pierwszy w życiu widzi polskie morze lub spędza czas w górach. Finansujemy również sprzęt sportowy, rehabilitacyjny i wszelką niezbędną pomoc, której potrzebują.

Jednak, aby nasz pociąg mógł wyruszyć w podróż, potrzebuje wagoników. A te przyłączane są do niego dzięki firmom i partnerom – darczyńcom decydującym

się na pomoc. Im jest ich więcej, tym więcej potrzebujących zostanie objętych akcją.

W ramach podziękowania, na wykupionym wagoniku umieszczamy logotyp firmy. Pociąg z doczepionymi wagonikami symbolicznie przejeżdża przez całą Polskę – pojawia się na łamach dzienników regionalnych oraz lokalnych serwisów internetowych należących do Polska Press Grupy, dzięki czemu jest widoczny dla milionów naszych czytelników. To nie tylko nasz ukłon w stronę darczyńców, ale także zachęta dla innych przedsiębiorców, by dołączyli do naszego łańcucha dobra.

Za nami organizacja wielu edycji „Pociągu Marzeń”, które przyniosły w sumie ponad 3 mln złotych na wsparcie działań realizowanych przez fundacje. Dzięki tym pieniądzom setki dzieci mogły wyjechać na wakacje. Dla wielu z nich były to pierwsze wakacje w życiu! Był to też finansowy zastrzyk pozwalający

zakupić fundacjom niezbędny sprzęt rehabilitacyjny, sportowy, czy medyczny.

Kujawsko-Pomorski oddział Polska Press Grupy już od lat wspiera podopiecznych Fundacji „Okruszek Szczęścia” z Lubicza Dolnego, działającej na rzecz dzieci, młodzieży, potrzebujących rodzin i osób niepełnosprawnych. Jej działalność nie ogranicza się wyłącznie do udzielania pomocy – fundacja tworzy przestrzeń do rozwoju, integracji i budowania relacji między mieszkańcami regionu.

W ubiegłym roku dzięki środkom przekazanym przez naszych sponsorów, podopieczni fundacji mogli wyjechać na wypoczynek w polskich górach. Tegoroczna zbiórka pomoże zrealizować im kolejne wakacyjne marzenia!

Osoby pragnące dołączyć się do akcji mogą kontaktować się z jej koordynatorem pod numerem 605 651 968.

AUTOREKLAMA

0011554213

Pociąg Marzeń

DOŁĄCZ DO AKCJI

605 651 968

Fundacja Pomocy Społecznej
"Okruszek Szczęścia"

LEKI



Kluczowa jest konkurencja, która powoduje, że apteki rywalizują o klienta. W aptekach sieciowych ceny leków są średnio niższe o 20-30 proc. niż w indywidualnych aptekach mających lokalny monopol

Ubożsi pacjenci płacą dwa razy drożej za ten sam lek. Raport ujawnia nierówności

W Polsce nadal niemal połowa gmin albo nie ma apteki, albo ma jedną. Brak konkurencji oznacza gigantyczne różnice w cenach i dostępności leków.

Emil Hoff

Najnowszy raport Fundacji Forum Konsumentów o rynku aptecznym obnaża, jak wielkie są w Polsce nierówności pod względem dostępności doleków i ich cen. Duża część naszego społeczeństwa jest skazana na korzystanie z jedynej apteki w gminie, co oznacza znacząco większe koszty i mniejszy asortyment leków.

Im biedniejsza gmina, tym leki są droższe i trudniej dostępne.

Czy naprawdę jest aż tak źle w trzeciej dekadzie XXI w.? Trudno coś zarzucić metodologii badania. Fundacja Forum Konsumentów przygotowała je bardzo solidnie.

Badanie rynkowe zostało przeprowadzone przez CBM Indicator objęło 40 placówek aptecznych: apteki sieciowe, apteki indywidualne w miastach, apteki będące jedynymi aptekami w gminie oraz punkty apteczne (...). Badanie uzupełniono ankietą CATI na próbie 400 respondentów z czterech typów lokalizacji: miejsc z pełną konkurencją aptek, gmin bez apteki, gmin z jedną apteką oraz miejscowości bez apteki, ale z punktem ap-

tecznym – czytamy w opisie badania. Analizowano ceny i dostępność popularnych produktów OTC, jakość obsługi i dostęp do dodatkowych usług, takich jak wykonanie leku recepturowego, szczepienie ochronne i realizacja wniosku na środki pomocnicze. Oto najważniejsze wnioski z raportu:

• 20 proc. gmin w Polsce nie ma ani jednej apteki

Pierwszym analizowanym czynnikiem była dostępność aptek na terenie Polski. Oficjalnie w naszym kraju działa 11 066 aptek ogólnodostępnych, ale niemal połowa gmin nie ma ani jednej apteki (546 gmin) lub ma tylko jedną (687 gmin). Mieszkańcy 200 gmin z jedną apteką muszą pokonać ponad 10 km, by skorzystać z innej najbliższej placówki.

Niska dostępność aptek to zarzewie wszystkich innych problemów. Tam, gdzie nie ma aptek lub jest tylko jedna, nie istnieje konkurencja, wymuszająca zabieganie o atrakcyjne ceny

leków czy świadczenie dodatkowych usług.

Przekłada się to bezpośrednio na ceny leków oraz ich dostępność.

• Najwięcej płacą najubożsi

W badaniu przeprowadzonym dla Fundacji Forum Konsumentów porównano średnie ceny koszyka tych samych 5 popularnych leków bez recepty w trzech rodzajach aptek i punktach aptecznych. Oto wyniki:

- Apteka sieciowa: 149 zł za koszyk
- Apteka indywidualna w mieście: 175 zł za koszyk
- Jedyna apteka w gminie: 180 zł za koszyk
- Punkt apteczny (lokalny monopol): 183 zł za koszyk.

Ten sam koszyk 5 leków jest średnio o 31 zł droższy w aptekach bez konkurencji, a różnica między najtańszą a najdroższą placówką sięga 52,48 proc., czyli ponad 65 zł.

Jeszcze większe są różnice między najwyższą a najniższą ceną tego samego leku. Przykłady: Gripex: różnica 74 proc., Ibuprom: różnica 94 proc., Allegra: różnica 109 proc., Otrivin: różnica 113 proc. Okazuje się, że osoby zmuszone korzystać z jedynej apteki w gminie lub punktu aptecznego mogą być zmuszone zapłacić nawet 113 proc. więcej za ten sam lek niż pacjenci korzystający z aptek sieciowych.

Badanie pokazuje więc, jak wielka krzywda dzieje się mieszkańcom uboższych gmin, gdzie jest tylko jedna apteka. Takie gminy mają z reguły niższy dochód podatkowy per capita od miejsc, gdzie aptek jest dużo, a jednak płaci się tam za leki więcej nawet o 55 proc.

CHOROBY

Tymi chorobami możesz zarazić się na basenie. Uważaj na ukryte patogeny

Katarzyna Wąs-Zaniuk

Wilgotne środowisko oraz woda sprzyjają rozwojowi różnych patogenów, które mogą wywołać uciążliwe choroby. Jakie zakażenia są najczęstsze w basenach? Czy chłamydią można zarazić się na basenie? Jak objawia się infekcja intymna po basenie?

Grzyby, zwłaszcza dermatofity, uwielbiają ciepłe i wilgotne środowisko. Płytki basenowe nagrzane słońcem, mokre podłogi pod prysznicem czy wilgotne maty w przebieralni stanowią dla nich idealne warunki do przetrwania i namnażania. Wystarczy chwila nieuwagi – kontakt bosej stopy z zanieczyszczoną powierzchnią, by doszło do zakażenia grzybicą stóp, zwłaszcza jeśli na skórze występują otarcia lub mikrourazy.

A co z pozostałymi zagrożeniami? Kąpiele w chlorowanej wodzie mogą prowadzić do zaburzeń naturalnej mikroflory pochwy. Spadek liczby pałeczek kwasu mlekowego powoduje wzrost pH, co ułatwia rozwój bakterii beztlenowych. W efekcie środowisko pochwy staje się mniej kwaśne, co sprzyja rozwojowi niepożądanych bakterii beztlenowych. Taka zmiana równowagi może prowadzić do infekcji intymnych, zarówno u kobiet, jak i mężczyzn. Warto zdawać sobie sprawę, że osoby korzystające z basenów są narażone także na chłamydiozy.

Jakie bakterie można znaleźć w basenie? Okazuje się, że podczas korzystania z publicznych kąpielisk często dochodzi do infekcji dróg moczowych, za które najczęściej odpowiadają bakterie E. coli. Te mikroorganizmy mogą przedostać się do cewki moczowej, a stamtąd wnikać do pęcherza moczowego, powodując stan zapalny.

Niestety, korzystanie z basenów niesie ze sobą także ryzyko zakażeń skórnych, w tym brodawkami wirusowymi, czyli kurczakami. Kurczajki,

inaczej brodawki wirusowe, są wywołane przez wirus brodawczaka ludzkiego (HPV).

Jak się zakażamy? Używanie cudzych kłapek to jeden z najczęstszych sposobów pośredniego zarażenia się grzybicą stóp na basenie.

Wilgotne i ciepłe środowisko basenów tworzy także idealne warunki do przetrwania wirusa brodawczaka ludzkiego (HPV). Miłośnicy pływania korzystają z tych samych powierzchni, pryszniców, podłóg, ławek czy przebieralni, co zwiększa możliwość przeniesienia wirusa. Wirus HPV przenosi się głównie poprzez bezpośredni kontakt skóry ze skażonymi powierzchniami.

Nawet drobne uszkodzenia naskórki, takie jak mikrourazy lub otarcia, ułatwiają wirusowi wnikięcie i rozwój infekcji. Zmiany skórne po basenie, takie jak kurczajki to niestety konsekwencja zakażenia.

Ryzyko zakażenia wirusem brodawczaka ludzkiego (HPV) w środowisku basenowym jest bardzo niewielkie, ponieważ wirus ten szybko traci zdolność do zakażenia poza organizmem człowieka.

Mimo to nie można całkowicie wykluczyć możliwości transmisji, szczególnie w sytuacjach, gdy dochodzi do bezpośredniego kontaktu skóry z wilgotną powierzchnią, z której niedawno korzystała osoba zakażona.

Wiele osób nie zdaje sobie sprawy, że bakterią Chłamydia trachomatis można się zarazić nie tylko podczas zbliżenia, ale także na basenie.

Bakterie mogą przetrwać w wilgotnym, ciepłym środowisku, a jeśli dojdzie do kontaktu z zakażoną wodą lub powierzchnią, na przykład poprzez drobne uszkodzenia skóry czy błony śluzowe, istnieje ryzyko zakażenia.

Jeśli woda nie jest odpowiednio chlorowana i dezynfekowana, bakterie E. coli, pochodzące np. z kału, mogą przetrwać i wnikać do układu moczowego (np. podczas kąpieli lub siadania w jacuzzi), szczególnie u kobiet, których cewka moczowa jest krótka i blisko odbytu.



Wilgotne środowisko oraz woda sprzyjają rozwojowi różnych patogenów, które mogą wywołać uciążliwe choroby

PRACA

Firmy mają dość L4. Tak dalej być nie może

Nowe przepisy o L4 wprowadziły wiele kluczowych zmian, pozytywnie ocenianych przez pracodawców. Ale są też minusy. Pracownicy zaczęli je traktować jako poluzowanie zasad zwolnień lekarskich.

Agnieszka Kamińska

Poza tym to nadal firmy wypłacają wynagrodzenie chorobowe przez 33 dni. Według przedsiębiorców, ten obowiązek w całości powinien przejść na ZUS. – Najwięcej zwolnień lekarskich jest poniżej 33 dni, a więc to przedsiębiorcy faktycznie biorą na siebie odpowiedzialność za utrzymanie pracowników na zwolnieniach lekarskich – mówi Paweł Skotnicki, doradca finansowy i ubezpieczeniowy.

Nowe przepisy o zwolnieniach lekarskich obowiązują od połowy kwietnia. Ustawa wprowadziła kilka kluczowych zmian – m.in. przepisy dopuszczają możliwość wykonywania niektórych incydentalnych czynności podczas L4. Na przykład osoba na zwolnieniu może wyjść po dziecko do przedszkola lub na szybkie zakupy spożywcze. Pracownik może też wykonać drobne czynności dla firmy, jeśli są one ważne dla jej funkcjonowania, a nie pogarszają stanu zdrowia chorego. Chodzi np. o wysłanie maila czy złożenie podpisu. Jest też inna zmiana – mówi ona o tym, że pracownik dwuetatowy na jednym etacie może mieć zwolnienie, a na drugim może normalnie pracować, jeśli zgodzi się na to lekarz.

Pracownicy interpretują nowe przepisy o L4 jako przyzwolenie na pracę lub wypoczynek

Nowe przepisy uwzględniają wiele sytuacji życia codziennego, które wcześniej nie były ujęte w przepisach lub nie było jasności, jak je interpretować. Generalnie przedsiębiorcy do tych zmian odnoszą się pozytywnie. Są też minusy nowych regulacji.

Okazuje się, że wiele osób traktuje je jako zwiększenie swobody pracownika podczas zwolnienia lekarskiego, a nawet jako przyzwolenie na pracę lub wypoczynek. Ustawodawca nie zmienił jednak podstawowej zasady: L4 nadal ma służyć leczeniu i powrotowi do zdrowia.

– Coraz częściej spotykamy się z sytuacjami, w których pracownicy próbują tłumaczyć swoją aktywność podczas L4 jako czynność incydentalną. Tymczasem każda sytuacja jest oceniana indywidualnie, a pracownik powinien być w stanie wiarygodnie wykazać, że jego zachowanie nie było sprzeczne z celem zwolnienia lekarskiego. L4 to nie jest dodatkowy urlop. Nadal obowiązuje podstawowa zasada, zgodnie

z którą zachowanie pracownika powinno wspierać proces leczenia. Każda aktywność podejmowana przez pracownika może zostać oceniona pod kątem jej wpływu na proces rekonwalescencji. Sam fakt wyjazdu, aktywności fizycznej czy wykonywania określonych czynności nie przesądza jeszcze o naruszeniu przepisów, ale też nie oznacza automatycznej zgody na nią – mówi Mikołaj Zając, prezes Conperio – firmy, która dostarcza systemy zarządzania absencjami.

Ustawodawca nie poluzował zasad, wręcz przeciwnie – w pierwszym kwartale 2026 r. kontroli było więcej niż pod koniec ub. roku

Zając twierdzi, że błędne interpretacje nowych przepisów prowadzą do problemów podczas kontroli i mogą skutkować utratą świadczeń chorobowych.

– Część pracowników uznała, że ustawodawca znacząco poluzował zasady korzystania ze zwolnień lekarskich. Jest wręcz odwrotnie – dodaje Mikołaj Zając.

W samym pierwszym kwartale 2026 roku ZUS przeprowadził ponad 111 tys. kontroli zwolnień lekarskich. W ostatnim kwartale 2025 r. ZUS przeprowadził ich 110,9 tys.

Poza tym, w pierwszych trzech miesiącach tego roku wydano 5,3 tys. decyzji wstrzymujących dalszą wypłatę zasiłków chorobowych, a kwota wstrzymanych zasiłków wyniosła prawie 9,8 mln zł. Obniżono także wypłaty świadczeń o niemal 73,8 mln zł. Kwota obniżonych i cofniętych świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa w I kwartale 2026 r. wyniosła 83 561,2 tys. zł. Natomiast w ostatnim kwartale 2025 r. ZUS wydał 6,3 tys. decyzji wstrzymujących dalszą wypłatę zasiłków chorobowych na kwotę 11,4 mln zł. Obniżono wypłaty o 64 mln zł w przypadku 30,3 tys. osób. Łącznie kwota obniżonych i cofniętych świadczeń wyniosła 75,3 mln zł.

Prawo do kontrolowania pracowników na L4 uzyskali także przedsiębiorcy zatrudniający poniżej 20 osób

Ustawa wprowadziła też inną istotną zmianę – prawo do kontrolowania pracowników na L4 uzyskali także przedsiębiorcy zatrudniający poniżej 20 osób. Wcześniej miały do tego prawo tylko firmy zatrudniające powyżej 20 ubezpieczonych.



Przeciętna długość zaświadczenia lekarskiego w ub. roku wyniosła 11 dni, a otrzymał je statystycznie co drugi Polak

Pracodawcy wskazują jednak, że nie wprowadzono zmiany, o którą postulowali od lat. Według nich, to ZUS powinien wypłacać pracownikom świadczenie chorobowe niezależnie od liczby dni. Dziś ten obowiązek jest podzielony – pracodawcy płacą za pierwsze 33 dni niezdolności do pracy, a po 33 dniach choroby robi to ZUS.

– Zmiana w tym kierunku byłaby jednoznacznie pozytywnie oceniana przez przedsiębiorców. Ubezpieczyciel państwowy powinien utrzymywać dochód człowieka, gdy ten jest czasowo niezdolny do pracy. To nie jest przywilej, a pewne przywrócenie właściwego porządku. Najwięcej zwolnień lekarskich jest poniżej 33 dni, a więc to przedsiębiorcy faktycznie biorą na siebie odpowiedzialność za utrzymanie pracowników na zwolnieniach lekarskich – mówi Paweł Skotnicki, doradca finansowy i ubezpieczeniowy.

Przeniesienie kosztu chorobowego w 100% na ZUS to skomplikowany temat, ale „niesamowicie potrzebny”

Przedsiębiorcy mówią, że powrót do dyskusji na temat finansowania

chorobowego jest niezwykle ważny. Przypominają, że to jedna z obietnic przedwyborczych koalicji rządzącej.

– ZUS, Inspekcja Pracy i Krajowa Administracja Skarbowa w ostatnim czasie mocno skupiają się na kontrolach. Zakładając, że doszło do uszczelnienia sytuacji gdy np. pracownicy niezasadnie przechodzą na zwolnienia lekarskie to uznajemy, że wdrażanie wsparcia dla przedsiębiorców mogłoby przynieść dobre rezultaty rozwojowe dla sektora MŚP. Zdajemy sobie sprawę, że przeniesienie kosztu chorobowego w 100% na Zakład Ubezpieczeń społecznych to skomplikowany temat, ale z punktu widzenia przedsiębiorców niesamowicie potrzebny. I to tym bardziej, że wciąż nie obniżono składek zdrowotnych. Oczywiście możemy dyskutować – np. by koszty zwolnień lekarskich wszystkich pracowników do 26. roku życia pokrywane były przez ZUS albo wszystkich pracowników po 50. roku życia. To będzie zachęcać firmy do pracy ze starszymi kadrami lub odciążać tych, którzy zatrudniają młodych, np. bardzo obciążony sektor handlowy, usługowy i produkcyjny – mówi Hanna

Mojsiuk, prezes Północnej Izby Gospodarczej w Szczecinie.

W ub. roku odnotowano o pół miliona dni absencji chorobowej więcej niż w roku poprzednim

Przypomnijmy też, że w ub. roku ZUS zarejestrował 27,5 mln zaświadczeń lekarskich o czasowej niezdolności do pracy. Przełożyło się to na 290,5 mln dni absencji – o 0,5 mln dni więcej niż rok wcześniej i o 8 mln dni więcej niż w 2021 r. Przeciętna długość zaświadczenia lekarskiego wyniosła 11 dni, a otrzymał je statystycznie co drugi Polak ubezpieczony w ZUS.

W porównaniu z rokiem poprzednim odnotowano o pół miliona dni absencji chorobowej więcej. Częściej zdarzały się zwolnienia krótkie – wystawionych zostało 9,8 mln zaświadczeń z tytułu choroby własnej do 5 dni, tj. o 0,2% więcej niż rok wcześniej (w 2024 r. – 9,5 mln), w tym 1,8 mln zaświadczeń jednodniowych (w 2024 r. – 1,7 mln). W porównaniu z 2024 r. liczba dni absencji chorobowej wzrosła o 0,2% (w porównaniu z 2021 r. – o 2,8%), a liczba zaświadczeń lekarskich zwiększyła się o 0,1% (w porównaniu z 2021 r. – o 11,8%). ©

FOKUS

• „ALARM 2026” to hasło ogólnopolskich ćwiczeń z zakresu ostrzegania i alarmowania, które zaplanowano na wtorek

POLITYKA

Prawo i Sprawiedliwość: rozłam czy jedność? Finał walki frakcyjnej

Wrze w Prawie i Sprawiedliwości. Prezes Kaczyński dał Mateuszowi Morawieckiemu i jego ludziom czas do czwartku. Mają wybierać: partia albo ich stowarzyszenie

Dorota Kowalska

W Prawie i Sprawiedliwości napięcie sięga zenitu i wygląda na to, że ważą się losy Mateusza Morawieckiego i jego ludzi, a co za tym idzie, PiS-u w takim składzie, w jakim jeszcze trwa. Wprawdzie po spotkaniu z prezesem Kaczyńskim Mateusz Morawiecki zamieścił w mediach społecznościowych budujący wpis, ale wydaje się, że to tylko dobra mina do złej gry.

„Jeszcze się nie urodził taki intrigant, który podzieli mnie z prezesem Jarosławem Kaczyńskim” – napisał były premier.

Morawiecki podkreślił, że jego „lojalność wobec obozu patriotycznego potwierdzały czyny w najtrudniejszych momentach”, a obowiązkiem Prawa i Sprawiedliwości jest dziś „zjednoczyć wszystkie środowiska, którym zależy na silnej, bezpiecznej i ambitnej Polsce”.

„To nie jest nasza słabość. To jest nasza siła. Przeciwnik jest jeden. Dlatego wszystkie ręce na pokład. Razem już pokazaliśmy, że potrafimy wygrywać wybory i dobrze rządzić. Zrobimy to ponownie. Polska wygra wtedy, gdy patrioci będą budować mosty między sobą, a nie mury” – tłumaczył.

Wcześniej odbyło się spotkanie Morawieckiego z Kaczyńskim, niektórzy mówili: spotkanie ostatnie



Piątkowe spotkanie Jarosława Kaczyńskiego z Mateuszem Morawieckim nie doprowadziło do rozstrzygnięcia sprawy

szansy. W każdym razie członkowie stowarzyszenia „Rozwój Plus” Mateusza Morawieckiego liczyli na to, że piątkowa rozmowa oczyści atmosferę i wyjaśni zamieszanie, które powstało wewnątrz PiS. Mieli nadzieję, że będzie jak za pierwszym razem, czyli: prezes pogrozi palcem, a potem odpuści.

Tego samego dnia wysłali zresztą list do Kaczyńskiego, pod którym podpisało się 45 posłów i europosłów, w tym Morawiecki. W liście pojawiło się wiele pięknych słów,

głównie o chęci zachowania jedności i otwartości na kontynuację w partii idei „dwóch płuc”.

Spotkanie prezesa z byłym premierem trwało ponad dwie godziny, ale chyba nie wszystko poszło po myśli „Harcery”, jak nazywani są ludzie Morawieckiego.

Piotr Mueller, jeden z założycieli stowarzyszenia „Rozwój Plus”, przekazał na antenie Polsat News, że dyskusja pomiędzy byłymi premierami była „konstruktywna, ale bez żadnych finalnych konkluzji”.

Także rzecznik PiS Rafał Bochenek podkreślił, że rozmowa, choć spokojna, „nie doprowadziła do rozstrzygnięcia sprawy zasadniczej”.

Dalej Bochenek odniósł się do decyzji władz PiS z 15 lipca, zakazującej członkom partii przynależności do stowarzyszeń, których „statutowym lub faktycznym celem jest prowadzenie działalności o charakterze politycznym”.

Wojna frakcji w Prawie i Sprawiedliwości to niejedyny kłopot prezesa Kaczyńskiego. Jeśli spojrzeć na ostatnie sondaże, dominacja Prawa i Sprawiedliwości została skutecznie zakwestionowana. PiS ma już tylko około połowy prawej strony rynku politycznego. To nowa sytuacja, bo dotychczas Prawo i Sprawiedliwość dość niepodzielnie panowało nad prawicowymi wyborcami. Ale też partia Jarosława Kaczyńskiego oddała w ostatnim czasie prawie dwa miliony wyborców Grzegorzowi Braunowi i Konfederacji.

Spełnił się zatem czarny sen prezesa Kaczyńskiego, bo na prawo od PiS wyrósł mu nie jeden, ale dwóch konkurentów, których zsumowane poparcie jest większe niż to dla Prawa i Sprawiedliwości, sama Konfederacja Mentzena i Bosaka niebezpiecznie zbliża się do PiS (różni ich już tylko niewiele ponad 4 punkty procentowe).

KRÓTKO

Tatry

Ruszają remonty popularnych szlaków

Dzisiaj Tatrzański Park Narodowy rozpocznie remonty dwóch szlaków. Na czerwonym szlaku od Czarnego Stawu pod Rysami na Rysy prowadzone będą drobne prace naprawcze. Z kolei na niebieskim szlaku z Hali Gąsienicowej na Zawrat, w górnym odcinku trasy, wymieniana będzie część łańcuchów asekuuracyjnych. Szlaki nie zostaną zamknięte, jednak w czasie robót możliwe będą okresowe wstrzymania ruchu. Termin zakończenia remontów uzależniony będzie od warunków pogodowych.

Małopolskie

Ugodził nożem radnego. Usłyszał zarzuty

46-letni obywatel Ukrainy usłyszał zarzuty uszkodzenia ciała po tym, jak podczas awantury przed rozpoczęciem 44. Łemkowskiej Watry w Zduniu kilkakrotnie ugodził nożem 37-letniego radnego powiatu gorlickiego i członka zarządu Zjednoczenia Łemków. Wobec agresywnego mężczyzny policjanci użyli paralizatora. Mężczyzna miał 1,5 promila alkoholu. W niedzielę podejrzany Ukrainiec został doprowadzony do prokuratury na przesłuchanie.

Małopolskie

Wstrzymany ruch kolejowy Nowy Sącz – Krynica-Zdrój

Kolejarze zakończyli usuwanie wagonów towarowych, które po piątkowym wykośleniu pociągu pozostały na torach w pobliżu Wierchomli. W niedzielę rozpoczęli naprawę uszkodzonego torowiska. Dopiero po jej zakończeniu będzie możliwe wydobywanie wagonów z nurtu Popradu na odcinku Nowy Sącz – Krynica-Zdrój. Podróżnych przewozi zastępcza komunikacja autobusowa.

WARSZAWA

Kolejny wniosek prezydenta o referendum

oprac. Karolina Wrońska

Prezydent Karol Nawrocki ponownie złoży do Senatu wniosek o referendum w sprawie przyszłości unijnej polityki klimatycznej - zapowiedział w sobotę szef gabinetu Prezydenta RP Paweł Szefernaker.

Z pierwszym wnioskiem o zarządzanie referendum ws. unijnej polityki

klimatycznej prezydent wyszedł w maju. Karol Nawrocki postulował, by referendum odbyło się 27 września, a pytanie miało brzmieć: „Czy jest Pani/Pan za realizacją polityki klimatycznej, która doprowadziła do wzrostu kosztów życia obywateli, cen energii i prowadzenia działalności gospodarczej i rolniczej?”.

„Tym razem Senat nie zasłoni się »tezą« w pytaniu referendalnym. Oczekujemy, że dopuści do rzetelnej debaty i umożliwi Polakom wypowiedzenie się w tej fundamentalnej dla przyszłości polskiej gospodarki i bezpieczeństwa energetycznego sprawie” – napisał w portalu X Szefernaker.

GRUNWALD

Rycerskie walki przy deszczowej pogodzie

oprac. Karolina Wrońska

Około 1,5 tys. rekonstruktorów z bractw rycerskich uczestniczyło w sobotniej inscenizacji bitwy pod Grunwaldem.

Pomimo deszczowej soboty plenerowe widowisko historyczne na Polach Grunwaldu, upamiętniające zwycięstwo nad Krzyżakami, oglądały ze stoku wzgórze pomnikowe

wego tysiące widzów. Jak zawsze, inscenizacja obfitowała w efektowne akcenty - walki na miecze, ataki łuczników, wystrzały z bombard i konne szarże. Zaprezentowano sceny znane z kronik Jana Długosza: wręczenie królowi Władysławowi Jagielle dwóch nagich mieczy przez poselstwo krzyżackie, utratę i odzyskanie przez Polaków chorągwi z białym orłem czy śmierć wielkiego mistrza Ulricha von Jungingena.

W tegorocznej inscenizacji wzięło udział ok. 1,5 tys. rekonstruktorów - to więcej niż w ostatnich latach. Widowisko rozegrało się na łące o wymiarach 170 na 100 m. **PAP**



FOT. KARINA TROJOK

Moim marzeniem jest konsolidacja lewicy, jeżeli chodzi o wybory, czyli pójście również z Partią Razem, z panią profesor Joanną Senyszyn

WŁODZIMIERZ CZARZASTY
lider Nowej Lewicy

IRAN

Naloty za śmierć dwóch żołnierzy. Amerykanie nie ustają w atakach na Iran

Kazimierz Sikorski

Dowództwo Centralne USA (CENTCOM) poinformowało w niedzielę, że przeprowadziło kolejną rundę ataków na cele w Iranie. W odpowiedzi Teheran uderzył dronami w bazy USA w Kuwejcie.

Do nowych ataków doszło po tym, jak amerykańskie wojsko podało o pierwszych od początku wojny ofiarach śmiertelnych wśród żołnierzy w wyniku ostrzału ze strony Iranu. Miało to miejsce po piątkowym ataku dronów i pocisków rakietowych na bazę w Jordanii.

Nie ujawniono tożsamości zabitych, a Dowództwo Centralne nie podało żadnych dodatkowych informacji na temat ich śmierci. Od początku wojny zginęło 16 amerykańskich żołnierzy, a 430 zostało rannych.

Iran podał, że ataki amerykańskie miały miejsce w pobliżu miejscowości Sirik nad cieśniną Ormuz, niedaleko Hajiabadu oraz w pobliżu wyspy Keshm, położonej w obrębie cieśniny.

Amerykańskie naloty uderzyły również w elektrownię oraz zakład odsalania wody w prowincji Hormozgan, uszkodziły też tunele i mosty, blokując główną trasę prowadzącą do Bandar Abbas – miasta, w którym znajduje się najważniejs-

szy irański port, położony w pobliżu największego odcinka cieśniny.

W odpowiedzi na amerykański ostrzał irańska armia oznajmiła, że przypuściła atak z użyciem dronów na dwie bazy USA w Kuwejcie – przekazała agencja AFP. Były to „zakrojone na szeroką skalę ataki z wykorzystaniem dronów kamikaze na skład amunicji armii amerykańskiej w Camp Udairi oraz na system radarowy Patriot i radar lotniczy w bazie lotniczej Ali Al Salem w Kuwejcie”.

Dowódca armii Iranu, generał Ali Abdollahi, zapewnił w niedzielę, że siły zbrojne Republiki Islamskiej udzielą „zdecydowanej i niszczącej odpowiedzi” na każdy akt agresji – przekazał irański portal Press TV.



W wyniku amerykańskich ataków został m.in. uszkodzony most w południowym Iranie

KIJÓW

Nocny atak. Rosja wystrzeliła 40 pocisków w 40 minut

oprac. Anna Nagel

W nocy z soboty na niedzielę Rosja przeprowadziła największy atak balistyczny na Kijów od początku inwazji. Na stolicę Ukrainy spadło około 40 pocisków typu Iskander-M, Cyrkon i S-400, powodując pożary i ogromne zniszczenia.

Andrij Sybiha, pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych Ukrainy, potwierdził w niedzielę niespotykaną skalę ataku.

„Rosja wystrzeliła największą liczbę pocisków balistycznych od początku wojny – około 40 – w brutalnym ataku terrorystycznym na stolicę Ukrainy, zabijając i raniąc ludzi” – napisał Sybiha na platformie X.

„Wzywamy do podjęcia odpowiednich i zdecydowanych działań. Potrzebujemy zdecydowanej presji na Moskwę, aby położyła kres temu terrorowi” – zaapelował szef ukraińskiej dyplomacji.

40 rakiet w 40 minut

„W nocy z soboty na niedzielę ukraińska obrona przeciwlotnicza zniszczyła 18 z 41 pocisków wystrzelonych przez Rosję. Przeciwnik zaatakował Ukrainę m.in. 25 pociskami balistycznymi Iskander-M i 10 pociskami przeciwokrętowymi Cyrkon. Zneutralizowano 108 ze 125 rosyjskich aparatów latających. Odnotowano trafienia 23 pocisków i 10 dronów w 20 miejscach na terytorium kraju; ponadto w 18 lokalizacjach spadły szczątki zniszczonych bezzałogowców” – napisały w komunikacie ukraińskie Siły Powietrzne.

Jak podkreślił portal Ukraina Prawda, głównym celem rosyjskiego zmasowanego ostrzału była stolica – Kijów.



Pożary wybuchły w pięciu dzielnicach miasta, było również słychać eksplozje, a nad miastem unosił się dym

W całym mieście wybuchły pożary wskutek serii potężnych eksplozji. Płonęły m.in. akademik, blok mieszkalny i supermarket – powiadomił w aplikacji Telegram mer Kijowa Witalij Kliczko. Uszkodzonych zostało też kilka budynków niemieszkalnych i magazynów, a także obiekty biurowe i samochody – przekazał szef władz stolicy.

Według służb ratunkowych w atakach na stolicę Ukrainy zginęła jedna osoba, a 15 zostało rannych.

Według danych z ukraińskich kanałów monitorujących przebieg konfliktu w czasie rzeczywistym w ciągu około 40 minut rosyjskie wojska wystrzeliły na Kijów około 40 rakiet balistycznych typu Iskander-M i Cyrkon, a także pocisków wykorzystywanych w wyrzutniach S-400. Była to największa liczba rakiet balistycznych użytych prze-

ciwko stolicy w czasie całej wojny na pełną skalę – zauważył portal zn.ua.

Pociski uderzyły w dzielnice dniewprowską, desniańską, sołomianską, szewczenkiwską i swiatoszynską. W wyniku ostrzału uszkodzone zostały centrum handlowe oraz stacja metra Łukjaniwska, która pozostanie nieczynna do odwołania.

Zelenski po atakach

Prezydent Wołodymyr Zelenski napisał w sieciach społecznościowych, że „ochrona przed pociskami balistycznymi jest teraz stałym i najwyższym priorytetem” państwa. „Pociski przechwytywane są potrzebne każdego dnia” – przyznał. Dodał, że jest wdzięczny wszystkim, którzy „traktują zobowiązania poważnie” i dostarczają Ukrainie komponenty obrony powietrznej.

PAP

BUDAPEST

Prezydent Węgier podpisał poprawkę kończącą jego kadencję

oprac. Anna Nagel

Prezydent Węgier Tamas Sulyok poinformował w sobotę, że podpisał 17. poprawkę do konstytucji, przewidującą wcześniejsze zakończenie jego kadencji.

W nagraniu zamieszczonym na Facebooku Sulyok powiedział, że nie dysponuje żadnymi środkami, by zakwestionować poprawkę mimo jej potencjalnej sprzeczności z zasadami konstytucyjnymi, ponieważ prezydent nie może kierować poprawek do ustawy zasadniczej do Trybunału Konstytucyjnego w celu ich merytorycznej oceny.

Oświadczył, że podpisując ustawę, wypełnia swój obowiązek wynikający z konstytucji, po uprzednim starannym rozważeniu dostęp-

nych opcji prawnych i zgodnie z własnym sumieniem.

– Mój podpis stanowi ostateczne przypieczętowanie moich obowiązków jako prezydenta i jest wyrazem mojego bezwzględnego szacunku dla urzędu prezydenta w każdych okolicznościach – powiedział Sulyok.

Ustępujący prezydent zaznaczył, że przez całe życie szanował prawo. – Staaliśmy przed kwestią dotyczącą losów narodu, na rozdrożu wykraczającym poza interesy osobiste czy polityczne – przyznał, uzasadniając swoją decyzję.

Jednocześnie ocenił, że poprawka stanowi „poważny i haniebny przykład historycznego nadużycia władzy politycznej, punkt zwrotny dla węgierskiej demokracji konstytucyjnej oraz cios wymierzony w jej fundamentalne wartości: demokrację, podział władz i rządy prawa”. PAP

IRLANDIA

Narkotykowy statek sprzedany za dolara

Kazimierz Sikorski

Frachtowiec MV Matthew służył przemytnikom do nielegalnego transportu do Irlandii aż 2,2 tony kokainy o czarnej wartości 150 milionów dolarów. Teraz został sprzedany za dolara.

Po skazaniu ośmiu członków przestępczej załogi w 2025 roku, statek pozostawał w porcie w Cork, generując ogromne koszty. „Biorąc pod uwagę swoje rozmiary, MV

Matthew stanowi zagrożenie dla środowiska i ekologii, a także ryzyko ekonomiczne dla funkcjonowania portu w Cork, co wymaga ciągłej obsługi załogi i konserwacji” – ogłosił irlandzki rząd. Zarządzanie i utrzymanie MV Matthew od tego czasu kosztowało państwo irlandzkie około 17 mln euro.

Prawie 200-metrowy statek został przejęty przez anonimową firmę żeglugową za symbolicznego dolara. Według doniesień irlandzkich mediów statek zmierza do Warny w Bułgarii.

Przejęcie narkotyków na pokładzie MV Matthew było największą taką operacją w historii Irlandii i jedną z największych w Europie w ostatnich latach.

Narkotyki skonfiskowano podczas operacji z udziałem irlandzkich służb. Komandosi z jednostki Army Ranger Wing desantowali się na pokład jednostki po tym, jak była ona ścigana przez irlandzką marynarkę wojenną. W następstwie operacji ośmiu mężczyzn skazano na łączne kary pozbawienia wolności wynoszące 121 lat.

Grudziądz

• **Dyżur reportera**

redakcja.grudziadz@pomorska.pl, tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

ZABYTKI

Brama Wodna straciła „zęby”. Wróca, ale... inne niż były

Daniel Dreyer

Jeden ze sztandarowych zabytków Grudziądza - Brama Wodna - właśnie zmienia swoje oblicze. Wymontowano z niego kraty. Powrócą niebawem, ale w nowej formie, aby zabytek wyglądał bardziej zgodnie ze swoją pierwotną formą.

Brama Wodna - pochodząca z XIV wieku, odbudowana po II wojnie światowej - jest wśród najważniejszych grudziądzkich zabytków. Bez wątpienia to jeden z obiektów najczęściej fotografowanych przez turystów. Trafia tutaj każda grupa gości, bo Brama Wodna znajduje się na szlaku między kompleksem spichlerzy a starówką.

Z symbolu miasta wymontowano kraty

Właśnie Brama Wodna znajduje się na pocztówkach i w albumach z miasta. Jej symboliczny kształt jest oficjalnym logotypem, którym posługują się wszystkie miejskie instytucje Grudziądza.

Z Bramy Wodnej w Grudziądzu w ostatnich dniach wymontowano kraty. Zdemontowano kratę drewnianą

- od strony wejścia znad Wisły oraz stalową, która była zamontowana od strony ulicy Spichrzowej.

Furtki już nie będzie

- Stalowa kratka już nie wróci. Natomiast drewniana zostanie skrócona i będzie zawieszona tak, aby imitowała prawdziwą bronę pod którą będzie wygodne przejście - mówi Wioletta Pacuska, dyrektor muzeum w Grudziądzu. - Tym samym zniknie furtka, jakich przecież w średniowiecznych bramach nie było.

Żadna z tych krat nie była elementem zabytkowym, ale prace i tak prowadzone są w uzgodnieniu z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków.

Przypomnijmy: kratę stalową w Bramie Wodnej zamontowano, gdy przed laty przeniesiono tutaj wydział edukacji urzędu miejskiego. Przejście zamykano wtedy na noc, aby zapobiec traktowaniu bramy za publiczną toaletę. W ostatnich latach kraty w bramie nie były zamykane, ale furtki pozostały wąskim gardłem tego przejścia. Teraz zniknęły na dobre.

Efekty zmian mamy zobaczyć za kilka tygodni. ©©



Po zdemontowaniu krat zniknęło „wąskie gardło” przejścia znad Wisły na starówkę

WOKÓŁ ZDROWIA

Medycy ze szpitala skarżą się, że pieniędzy nie dostają na czas

Aleksandra Pasis

Kolejny raz medycy zwrócili się do „Pomorskiej” o interwencję w sprawie nieterminowo wypłacanych wynagrodzeń. Dyrektor ekonomiczny lecznicy, Krzysztof Bułkowski twierdzi jednak, że... placówka nie posiada zaległości w wypłacie wynagrodzeń.

„Zdenerwowanie wśród personelu narasta z każdym miesiącem, ponieważ praca w tym mieście zaczęła być jedną wielką niewiadomą” - piszą w mejlu do „Pomorskiej” pracownicy grudziądzkiej lecznicy. Nie chcą zdradzać swoich personaliów z powodu obaw o ewentualne konsekwencje jakie mogą wyciągnąć władze szpitala.

Medycy: - Spóźnione wypłaty kontraktów

Z informacji, jakimi dzielą się pracownicy „Biegańskiego”, wynika, że zaległości w wypłacie pensji dotyczą kadry zatrudnionej na tzw. kontraktach. I chodzi zarówno o lekarzy, pielęgniarki, ratowników medycznych.

„Część pracowników otrzymała pensje za miesiąc maj z ponad dwutygodniowym opóźnieniem, a część pracowników w dalszym ciągu oczekuje wypłaty (termin minął 25 czerwca). Za chwilę zbliża się termin wypłaty za miesiąc czerwiec, lecz nie wiemy kompletnie czego się spodziewać” - kontynuują rozżaleni medycy. Twierdzą, że szpital zwodzi ich lakonicznymi komunikatami, które brzmią „pracujemy nad tym”. Ubolewają, gdyż jest okres wakacyjny, urlopowy i trudno planować wyjazdy, gdy nie wiadomo czy otrzyma się wypłatę na czas.



Pracownicy kontraktowi: - W lipcu znowu będzie losowanie, kto pieniądze dostanie w terminie, a kto będzie czekał...

„Usługi świadczymy bez zakłóceń, natomiast na jak długo starczy nam cierpliwości, tego nie wiemy” - dodają. I zwracają się do naszej redakcji: „Prosimy o pilną interwencję i pomoc, ponieważ

kolejny raz zostaliśmy pozostawieni sami sobie”.

Dyrekcja twierdzi: - Nie mamy zaległości

Krzysztof Bułkowski, dyrektor ekonomiczny szpitala w Grudziądzu, twierdzi: - Za miesiąc maj 2026 roku wszystkie terminowo złożone i prawidłowo wystawione faktury zostały opłacone. Faktury złożone po terminie bądź wymagające korekty były regulowane zgodnie z zapisami umownymi, to jest w terminie do 30 dni od dnia ich złożenia. Szpital nie posiada zaległości w wypłacie wynagrodzeń wobec personelu zatrudnionego na umowy o pracę, umowy zlecenia ani pracowników kontraktowych.

Tymczasem pracownicy kontraktowi szpitala w Grudziądzu nie mają złudzeń: gdy nadejdzie czas wypłat w lipcu znowu będzie losowanie, kto pieniądze dostanie w terminie, a kto będzie musiał czekać...

Dyrektor Bułkowski tłumaczy, że w przypadku wystąpienia okoliczności mogących wpłynąć na harmonogram płatności personel kontraktowy będzie informowany na bieżąco i z możliwie największym wyprzedzeniem.

Prezydent komentuje: - Sytuacja jest trudna

O stanowisko poprosiliśmy prezydenta Grudziądza, Macieja Glamowskiego: - Ogólna sytuacja finansowa grudziądzkiego szpitala jest trudna. Jest to w dużej mierze pochodną polityki prowadzonej przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Mimo tej sytuacji, szpital dokłada wszelkich starań, aby regulację w płatnościach wypłat realizować terminowo.

Przypomnijmy. Szpital w Grudziądzu generuje kolosalne długi. Na koniec marca łączne zadłużenie przekroczyło już 674 mln zł, a zobowiązania wymagalne to ponad 238 mln zł! Władze Grudziądza starają się o kredyt restrukturyzacyjny. ©©

KRÓTKO

Jubileusz

Grudziądzkie Towarzystwo Kultury ma już 50 lat

Już od pół wieku lat działa Grudziądzkie Towarzystwo Kultury. To jedna z najstarszych i najaktywniejszych organizacji społeczno-kulturalnych w naszym mieście. Jej członkowie nie zmarnowali tego czasu, bo GTK mocno wrosło w kulturalny krajobraz Grudziądza. Główne działania GTK to:

• działalność wydawnicza - najważniejszą publikacją GTK



są coroczne „Kalendarze Grudziądzkie”,

• organizowanie corocznego konkursu „Ozdabiamy Domy Kwiatami”, z Sekcją Miłośników Roślin Ozdobnych,

• popularyzacja historii Grudziądza i regionu, m.in. wraz ze stowarzyszonym Ko-

łem Miłośników Dziejów Grudziądza.

- Tyle lat działania w Grudziądzu to nasz wspólny sukces - gratuluję serdecznie całemu zespołowi i dziękuję za współpracę i świętowanie. To nasze wspólne działania budują dobre imię Gru-

dziądzkiego Towarzystwa Kultury - podkreśla Małgorzata Ambrosiusz-Okońska, prezes GTK.

Na zdjęciu: Z okazji jubileuszu GTK odbyło się jubileuszowe zebranie zarządu tej organizacji. Odbyło się ono w Spichlerzu 57. (PB)

INWESTYCJE

Toruńskie „Ohio” nie do poznania. Są bloki, ścieżki oraz sklepy

Marek Nienartowicz

Nie ma przejazdu ulicą Batorego na wysokości osiedla „Pod Dębową Górą” w Toruniu. Powodem jest jej budowa na tym fragmencie. Na osiedle wprowadzą się wkrótce kolejni lokatorzy oraz... sklepy.

Fragment ulicy Batorego między ulicami Pod Dębową Górą a Pałubickiego, którym prowadzi dojazd do wznoszonego przez Toruńskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego osiedla „Pod Dębową Górą”, został zamknięty dla ruchu 13 lipca. Powodem jest realizowana tu inwestycja drogowa. To budowa odcinka ulicy Batorego o długości 500 metrów,



Osiedle „Pod Dębową Górą” w Toruniu i jego otoczenie

między ulicami Pod Dębową Górą a Polną.

- Zamknięcie wspomnianego fragmentu ulicy Batorego jest niezbędne ze względu na konieczność wykonania prac związanych z przebudową podziemnych sieci uzbrojenia terenu - wyjaśnia Agnieszka Kobus-Pęńsko, rzeczniczka MZD.

Zamknięty fragment znajduje się na wysokości osiedla „Pod Dębową Górą”. Dojazd do niego jest możliwy od strony ulic Polnej i Mazowieckiej.

Przypomnijmy, że na odcinku Batorego między ulicami Pod Dębową Górą a Polną powstanie jezdnia o nawierzchni bitumicznej o szerokości 5,5 metra, ze zjazdami i miejscami

parkingowymi. Zbudowane też zostaną chodniki z kostki betonowej, droga rowerowa o nawierzchni bitumicznej, system odwodnienia z wpustami kanalizacji deszczowej, nowe oświetlenie uliczne. Oczywiście pojawi się oznakowanie poziome i pionowe.

Budowa tego odcinka to kolejny etap wielkich zmian, które zachodzą w rejonie Torunia nazywanym „Ohio”, czyli teren w zbiegu ulic Batorego i Dębowej Góry - po zachodniej stronie pierwszej z nich. Po północnej stronie osiedla „Pod Dębową Górą” powstał tzw. sięgacz. Nim zapewniony jest dojazd do wzniesionych budynków. Siegacz znajduje się na wysokości zbiegu Batorego z ulicą Mazowiecką. Na zlecenie MZD zbudowała

go firma Bud-West. W praktyce to jezdnia o szerokości 6 metrów, miejsca parkingowe, chodniki, droga rowerowa. Jest przy niej oświetlenie uliczne oraz kanalizacja deszczowa. Koszt tych inwestycji drogowych - budowy sięgacza i odcinka ulicy Batorego - to około 9,65 mln zł. W większości zostanie pokryty z bezzwrotnego wsparcia, które samorząd Torunia uzyskał z Banku Gospodarstwa Krajowego. Wynosi ono blisko 5,8 mln zł. Zostało przyznane dla zapewnienia tzw. obsługi komunikacyjnej osiedla „Pod Dębową Górą”.

Niezależnie od budowy odcinka ulicy Batorego trwa porządkowanie otoczenia tego osiedla. Prace obejmują chodniki i tereny zielone. Na terenie o powierzchni ponad 2 hekta-

rów przy ulicy Batorego 67-71 na zlecenie miejskiej spółki TTBS wzniesionych zostało osiem budynków. Pięć z nich to te ze 134 mieszkaniami społecznymi, z tzw. partycypacją, czyli udziałem finansowym lokatorów w kosztach inwestycji. Są zasiedlone od kilku miesięcy.

Wzniesione też zostały trzy budynki z w sumie 94 mieszkaniami komunalnymi. 24 z nich są dla seniorów - osób powyżej 60. roku życia. - Trwają odbiory tych trzech budynków i mieszkań. Czekamy na listy lokatorów, wyłonionych przez Biuro Mieszkalnictwa Urzędu Miasta Torunia do ich zasiedlenia. Do końca lipca te trzy budynki powinny być zamieszkałe - mówi Beata Żółtowska, prezes TTBS. ©©

BEZPIECZEŃSTWO

Dość ofiar. W Rogówku wreszcie będzie przejście

Szymon Spandowski

Przedstawiciele Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad podpisali umowę na budowę chodników, oświetlenia i przejścia przez DK15 w Rogówku pod Toruniem. Mieszkańcy walczyli o to przez kilkanaście lat.

„Wybudujemy kolejny chodnik na drodze krajowej nr 15 z Torunia w kierunku Kowalewa Pomorskiego - pochwaliła się niedawno Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. - Podpisaliśmy umowę o wartości 3,2 mln zł dla nowej inwestycji w m. Rogówko niedaleko węzła Turzno na A1. Inwestycja obejmuje budowę chodnika po obu stronach DK15 o łącznej długości 1,4 km. Mieszkańcy zyskają też przejście dla pieszych wraz z doświetleniem (oraz drugie przez drogę powiatową), parę zatok autobusowych oraz indywidualne zjazdy”.

Przetarg wygrała firma Transbruk. Wszystkie powinno być gotowe w listopadzie, czyli nieco ponad rok po śmiertelnym wypadku, po którym mieszkańcy zorganizowali protest przy drodze. Ofiarą, ich 57-letni sąsiad, był siódmą osobą zabita w tym miejscu.

Nie da się ukryć, że ruch na szosie rośnie z roku na rok. Według danych z początku tej dekady, w ciągu doby przez



Mieszkańcy Rogówka od lat walczyli o bezpieczeństwo w swojej miejscowości

Rogówko przejeżdżało średnio niemal 12 tysięcy aut. Wiele z nich robiło to z nadmierną prędkością, na co mieszkańcy również zwracali uwagę.

Wobec braku chodnika, przejścia dla pieszych i niedostatecznego oświetlenia, zwykła próba przedostania się na przystanek autobusowy mogła się stać śmiertelnie niebezpieczna. W ten sposób narażali się ludzie z coraz większej, mającej już 600 mieszkańców wsi, a także np. działkowcy z Torunia, których ogrody znajdują się po sąsiedzku.

O budowę chodników, drogi rowerowej i przejścia dla pieszych wielokrotnie apelowali mieszkańcy, władze gminy Lubicz, ostatnio również Stowarzyszenie Metropolia Toruńska. Apel Metropolii dotyczył także Czarnowa w gminie Zławieś Wielka, gdzie sytuacja jest podobna. Tutaj również mieszkańcy

i władze gminy od kilkunastu lat zabiegają o budowę chodnika, przejścia dla pieszych oraz oświetlenia przy szosie.

Przypomnijmy, że w październiku 2023 roku we wsi zginął 15-letni Kuba, uczeń Zespołu Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich w Toruniu. Chłopak wyruszył w drogę do szkoły przed 6 rano, było jeszcze ciemno. Szedł poboczem na przystanek autobusowy i tam potrafił go volkswagen kierowany przez 35-latkę, który wyprzedzał dwa inne samochody. Kuba nie miał żadnych szans, zginął na miejscu. Po tym wypadku mieszkańcy Czarnowa zorganizowali protest i zablokowali DK 80. Nictu nie dało, więc jesienią ubiegłego roku wyszli na drogę ponownie. Jak się teraz sprawy mają? - W sprawie Czarnowa trwają uzgodnienia celem finalizacji porozumienia z gminą Zławieś Wielka. Planujemy ogłoszenie przetargu na budowę w przyszłym roku i realizację prac budowlanych do końca roku 2028 - poinformował nas Julian Drob, rzecznik bydgoskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. - Chcę nadmienić, że w ubiegłym tygodniu ogłosiliśmy przetarg na zadanie „Poprawa BRD na DK80 w Toporzysku” w rejonie ul. Konopnickiej, gdzie wprowadzimy szereg zmian m.in. przejście dla pieszych, chodniki i nowe zatoki autobusowe. ©©

REKLAMA

PP-I.6740.1.4.2026

0011556289

OBWIESZCZENIE Prezydenta Grudziądz

z dnia 20.07.2026 r.

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. 2024 poz. 311) zawiadamiam o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek złożony w sprawie wydania zezwolenia na realizację inwestycji drogowej:

„Rozbudowa ulic Droga Kaszubska i Droga Pomorska”
w ramach zadania inwestycyjnego pn. „Poprawa dostępności terenów przemysłowych Mniszek i Rząd w miejscowości Grudziądz”

INWESTYCJA BĘDZIE ZREALIZOWANA NA NIŻEJ WYMENIONYCH DZIAŁKACH:

- Działki będące własnością Skarbu Państwa:**
 - obręb 138 – działka nr 34
 - obręb 141 – działka nr 10/3
 - obręb 148 – działka nr 34/4
- Działki będące własnością gminy - miasto Grudziądz będące w pasie drogowym:**
 - obręb 138 – działki nr 23/4, 23/23, 27/23, 31
 - obręb 141 – działki nr 93, 123, 130, 131, 142, 152/9, 134/5, 134/6, 151/12, 151/15, 151/17, 152/19, 155/7, 92/3, 118/1, 117, 157/9, 94/2
 - obręb 148 – działka nr 15/6
 - obręb 149 – działki nr 252/2, 266, 302, 245/3, 267/1, 267/2, 267/3
- Działki będące własnością Skarbu Państwa oddane w użytkowanie wieczyste – PKP S.A.:**
 - obręb 141 – działki nr 59/23, 29/24
 - obręb 148 – działki nr 34/2, 34/3
- Działki przejmowane pod drogę z podziału:**
 - Będzie własnością gminy – miasto Grudziądz
 - obręb 141 – działki nr 116/4 (116/5, 116/6), 134/1 (134/7, 134/8), 151/9 (151/19, 151/20), 97 (97/1, 97/2), 151/11 (151/24, 151/23),
 - Będzie własnością Skarbu Państwa oddane w użytkowanie wieczyste – PKP S.A.
 - obręb 141 – działka nr 59/22 (59/25, 59/26)
 - Będzie własnością innych podmiotów:
 - obręb 141 – działki nr 124/1 (124/9, 124/10), 151/6 (151/21, 151/22)
 - obręb 149 – działka nr 245/4 (245/5, 245/6)

Oznaczenia do pkt. 4

- numer działki przed nawiasem oznacza działkę podlegającą podziałowi.
- numery działek w nawiasach oznaczają działki powstałe po podziale nieruchomości.
 - o drukiem wytłuszczonym z podkreśleniem oznaczono działki przejmowane pod drogę,
 - o drukiem niewytłuszczonym działki pozostające przy dotychczasowym właścicielu.

- Działki przejmowane pod drogę w całości:**
 - Będzie własnością gminy-miasto Grudziądz:
 - obręb 0141 – działki nr 122/11, 140/1

- Działki będące własnością gminy miasto Grudziądz będące w pasie drogowym przekazywane w trwały zarząd na rzecz Zarządu Dróg Miejskich w Grudziądz:**
 - obręb 141 – działki nr 123, 151/12
 - obręb 148 – działka nr 15/6
 - obręb 149 – działka nr 245/3

- Działki dla których konieczne jest ograniczenie w korzystaniu z nieruchomości:**

- Będzie własnością gminy-miasto Grudziądz:
 - obręb 0141 – działki nr 152/20 [nt], 116/4 (116/5, 116/6*[nt]),

*- działki powstałe po podziałach

Oznaczenia do pkt. 7

- ograniczeniu w korzystaniu z nieruchomości podlegają tylko działki z adnotacją [nt] przy czym:
[nt] – oznacza ograniczenie w korzystaniu z nieruchomości nietrwale

W związku z powyższym oraz w oparciu o art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego Strony mogą zapoznać się z projektowanym zamierzeniem inwestycyjnym w Wydziale Budownictwa i Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Grudziądzu w dniach pracy Urzędu, po wcześniejszym umówieniu, oraz zgłosić ewentualne zastrzeżenia i wnioski w ciągu 14 dni od daty otrzymania zawiadomienia (w godz. 7:30 – 15:30 w poniedziałek, środa i czwartek, w godz. 7:30 – 17:00 we wtorek, w godz. 7:00 – 13:30 w piątek).

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691 t.j.) zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia jego publicznego ogłoszenia.

ZAJĘCIA DLA DZIECI

„Mali Mistrzowie Wody” poznają basen i zasady bezpieczeństwa. Darmowe zajęcia w Toruniu

Daniel Ludwiński

„Mali Mistrzowie Wody” - pod taką nazwą rusza nowy program zajęć edukacji wodnej dla najmłodszych w wieku 5-6 lat proponowany przez UKS 24 Toruń. A co szczególnie ważne, zajęcia w ramach programu będą bezpłatne.

Z inicjatywą skierowaną do dzieci wyszedł UKS 24, toruński klub pływacki, który zapowiada, że poprzez „Małych Mistrzów Wody” chce zarówno zachęcić najmłodszych do aktywności fizycznej, w tym przypadku tej na basenie, ale też uczyć ich ogólnych zasad bezpieczeństwa nad wodą, przydatnych na całe życie. Proponowane zajęcia edukacji wodnej nie są kursem pływania - to

przede wszystkim właśnie edukacja, a także podstawowe zaznajomienie dzieci z pływalnią.

Program obejmuje warsztaty edukacyjne prowadzone w przedszkolach, wizytę na pływalni, pokazowe zajęcia w wodzie, materiały edukacyjne dla rodziców. Obecnie rozpoczynamy rozmowy z toruńskimi przedszkolami oraz instytucjami, które mogłyby go współtworzyć. Naszą ambicją jest stworzenie projektu o trwałym charakterze, rozwijanego wspólnie z lokalnymi partnerami i dostępnego dla jak największej liczby dzieci. Docelowo chcielibyśmy, aby przedszkola uczestniczące w programie mogły oferować swoim podopiecznym również bezpłatne zajęcia na basenie, finansowane dzięki współpracy miasta, instytucji i partnerów społecznych - in-



FOT. GRZEGORZ OŁKOWSKI

Zajęcia w „Mali Mistrzowie Wody” będą darmowe

formuje Rafał Gorlicki, prezes UKS 24 Toruń i koordynator programu „Mali Mistrzowie Wody”.

Co zrobić, by wziąć udział w programie proponowanym przez UKS 24? Inicjatywa musi wyjść od toruńskich przedszkoli, bo właśnie do nich skierowani są „Mali Mi-

strzowie Wody”. W przypadku zainteresowania projektem przedszkola powinny skontaktować się z toruńskim klubem, a następnie ustalić dogodnie dla obu stron terminy. Wszystkie elementy programu, od spotkania edukacyjnego w przedszkolu po zajęcia na basenie, są dla

placówek edukacyjnych całkowicie bezpłatne.

Zajęcia rozpoczynać się będą spotkaniem w przedszkolu prowadzonym przez instruktorów UKS 24 we współpracy z ratownikami Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, w trakcie którego najmłodszy dowiedzą się, jakie zasady bezpieczeństwa obowiązują na basenie i przygotowują się teoretycznie do wizyty na pływalni, być może swojej pierwszej w życiu.

Już na basenie przyjdzie pora na poznanie obiektu, a także na pokazowe zajęcia prowadzone przez wykwalifikowanych instruktorów. Równolegle rodzice małych pływaków otrzymają wskazówki i rady dotyczące bezpieczeństwa nad wodą oraz dalszego wspierania rozwoju ruchowego swoich dzieci, ze szczególnym uwzględnie-

niem pływania i zajęć na basenie.

- Wierzimy, że każde dziecko powinno mieć możliwość bezpiecznego poznawania świata wody, niezależnie od możliwości rodziny czy placówki. Dlatego chcemy rozwijać program we współpracy z samorządem oraz partnerami społecznymi i biznesowymi. Planujemy stopniowo rozszerzać go o kolejne elementy - rodzinne wydarzenia na basenie, pikniki i festyny wodne, kursy edukacyjne, spotkania z ratownikami - przedstawia swoje plany związane z „Małymi Mistrzami Wody” klub UKS 24 Toruń.

Przedszkola zainteresowane programem mogą zgłaszać swój udział kontaktując się z Rafałem Gorlickim z UKS 24 pod numerem telefonu 518 830 165 lub mailowo rafal@uks24.pl. ©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801 Tel. całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281 Złotniki „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011543166 Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314801/A

POD PARAGRAFEM

ŚLEDZTWO LITERACKIE

Zagadka kryminalna Aleksandra Dumasa. Kim był Stefan Moinjski?

Marek Adamkiewicz

„Trzej muszkietierowie”, „Hrabia Monte Christo”, „Królowa Margot” to powieści, którymi Aleksander Dumas (1802-1870) zawładnął wyobraźnię pokoleń czytelników.

Zasługujących na uwagę książek tego autora jest jednak więcej. Choćby powieść „Biali i Niebiescy” („Les Blancs et les Bleus”), której akcja obejmuje lata 1793-1799. Wprawdzie pod względem artystycznym nie dorównuje ona najpopularniejszym tytułom, ale z jednego powodu jest ona niezwykła. Są tu nie tylko akcenty polskie, ale też zagadki historyczno-kryminalne.

Wojak z Gdańska

„Białych i Niebieskich” Dumas opublikował w roku 1867 i ta pozycja nigdy nie została przetłumaczona na język polski. Jednym z bohaterów książki jest Polak, a zatem postać unikatowa w twórczości Dumasa. Wedle opisu literackiego jest to były żołnierz Kościuszki, któremu po nieudanej próbie obrony Gdańska przed Prusakami w 1793 r. udaje mu się przedostać do Francji. Tam zgłasza się do gen. Pichegru, dowódcy Armii Renu.

Jest prawdopodobne, że postać Polaka jest na kimś wzorowana, a to dlatego, że książka jest raczej historią beletryzowaną, tzw. histoire romantique. Pierwsza część została oparta na wspomnieniach Charlesa Nodiera.

„Musi być dzielny”

Ów Nodier – pisarz, dziennikarz, bibliotekarz i prekursor romantyzmu – w czasie wojen rewolucyjnych przebywał w sztabie gen. Pichegru. Zakładając, że Dumas nie odeszł zaledwie od jego wspomnień, wiemy o naszym Polaku tyle, że „miał ubiór biednego podróżnika, który dużo maszerował i przemierzył spory kawał drogi. Nosił futrzaną czapkę z lisa, rodzaj bluzy z koziej skóry sierścią odwróconej do wewnątrz i ściągniętej w tali skórzanym pasem. Stroju dopełniały długie, sięgające powyżej kolan buty o podeszwach w fatalnym stanie”. Pichegru wywnioskował



Karykatura Dumasa „wygotowującego” swoje opowieści. Kpiono, że jego ojciec Thomas-Alexandre Dumas, generał w armii Napoleona, zawdzięczał karierę kolorowi skóry

z tego, że „każdy Polak musi być dzielny”.

Niejako w odpowiedzi na komplement Pichegru otrzymał do wglądu list sygnowany nazwiskiem Tadeusza Kościuszki, w którym stało: „Wszystkim walczącym o wolność kraju polecam tego dzielnego człowieka. Był ze mną pod Dubienką”.

Krew polskiej rasy

Czytajmy dalej ten dość zagadkowy tekst:

„W mych żyłach płynie krew owej polskiej rasy, która straciła miasto w 1308 roku, odzyskała je w 1454 i broniła go przed Stefanem Batorem w 1575. Od tamtego czasu Gdańsk posiadał polskie stronnictwo, które za broń chwyciło na wezwanie Kościuszki. Razem z bratem i ojcem z karabinami w dłoni zasilił się powstańcze szeregi. (...) Jakiś czas później Stanisław (August Poniatowski – przyp. aut.) uległ woli Katarzyny. Kościuszkę, nie chcąc uchodzić za współnika kochanka carycy, podał się do dymisji, a my z bratem i ojcem powróciliśmy do Gdańska, gdzie wznowiliśmy studia. Pewnego ranka dowiedzieliśmy się, że Gdańsk oddany został Prusom. Było nas dwa lub trzy tysiące, którzy jedną ręką protestowali, a drugą chwycili za karabin. (...) Stawiliśmy czoła pruskiemu kor-

pusowi, który przybył zawładnąć miastem. Ich było dziesięć tysięcy, nas tysiąc osiemset. Tysiąc naszych legło na polu bitwy. W ciągu trzech kolejnych dni zmarło z ran trzystu następnych. Pozostało pięciuset. Wszyscy byli tak samo winni, ale nasi wrogowie okazali się wspaniałomyślnymi przeciwnikami. Podzielono nas na trzy kategorie. Pierwszą miano rozstrzelać. Drugą przeznaczono na szubienicę. Trzecia pozostawała przy życiu po otrzymaniu pięćdziesięciu batów. (...) Po otrzymaniu pięćdziesięciu batów stawałem się wolnym (...)”.

Na tropie Stefana

Wolnym, ale bez prawa pozostania w Gdańsku. Prusacy odstawili go do granicy, a ten – via Frankfurt i Lipsk – przeszedł do Francji, gdzie stał się szpiegiem generała Pichegru.

Przy tej okazji Gdańszczanin złożył dość pompatyczną deklarację: „Oto dziś ofiaruję panu swe usługi. Kształciłem się w naukach ścisłych. Mówię pięcioma językami tak jak po francusku. Mogę Panu dostarczać wszelkich informacji, umiem kreślić plany. Dziesięciokrotnie przemierzałem wpław Wisłę. W sumie – jestem narzędziem. Przestałem zwać się Stefan Moinjski, zwę się Zemsta!”.

• **Zbliża się 138. rocznica urodzin Raymonda Thorntona Chandlera** (urodził się 23 lipca 1888 roku w Chicago, zmarł 26 marca 1959 r. w La Jolla), twórcy czarnego kryminału. Bohaterem jego książek jest cyniczny prywatny detektyw Philip Marlowe.

nazwum Akademickim, tyle że w spisie uczniów nie ma nikogo o nazwisku zbliżonym do bohatera Dumasa.

Fiszer pod lupą

Jest jeszcze postać godna uwagi: to Stanisław Fiszer, który wprawdzie nie pochodził z Gdańska, ale z tym miastem wiąże go pewien epizod.

Urodzony w 1769 r. Fiszer zdobywał wykształcenie w Szkole Rycerskiej. Wyróżnił się w bitwie pod Dubienką, został odznaczony Virtuti. W książce „Gdańsk a Polska” Szymon Askenazy zauważa, że Fiszer „pierwszy pomyślał o Gdańsku i postanowił na własną rękę zbadać wartość obronną jednego portu Rzplitej”. Do czego ta wiedza była potrzebna? „Owóz (wicebrygadier Jan Henryk) Dąbrowski (...) powziął myśl arcyśmiałą zgromadzenia armii polskiej wraz z załogą i artylerią warszawską, uderzenia na Prusaków, przerznięcia się do Gdańska i obwarowania się tam, a może do czekania się posiłków od Rewolucji francuskiej”.

Pomysł nie został zrealizowany, a Fiszer, po upadku powstania kościuszkowskiego i zwolnieniu z niewoli, do której trafił w bitwie pod Maciejowicami, wyjechał do Francji. Tam wstąpił do Legii Naddunajskiej, formacji... Armii Renu.

Bohater odludek

Warto zwrócić uwagę na dwa opisy dotyczące Fiszer. Wedle historyka wojskowości Bronisława Gembarzewskiego nasz bohater był wzrostu niskiego, „twarz miał pociągłą, nos wielki, włosy jasne, łopatkę jedną wyższą”, natomiast w „Dziejach legionów polskich” Stanisława Schnür-Pełowskiego można przeczytać, że podczas bytności w Parryżu Fiszer widział „Tryb życia odosobniony. (...) Nie był nigdzie, mimo częstych zaprosin”.

Będąc w zasadzie nędzarzem, otrzymał pomoc od Tadeusza Kościuszki, pod którego komendą służył nie tylko w 1792 r., ale i w czasie insurekcji. Wykorzystał to literacko Władysław Reymont, umieszczając Fiszerę wśród bohaterów powieści „Rok 1794”. Skoro więc dzielnego żołnierza docenił noblista, to dlaczego nie miałby tego zrobić autor „Białych i Niebieskich”?

Choć Dumas podaje nazwisko, to jego identyfikacja nie jest prosta.

Gdzie on jest?

Przeglądając dostępne teksty Charlesa Nodiera, w szczególności „Episodes de la Révolution”, można wywnioskować, że to na nich Dumas oparł początek „Białych i Niebieskich”.

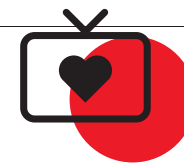
Ale nie ma tam nie tylko Moinjskiego, ale i żadnego Polaka. Warto jednak zauważyć, że w tejże przedmowie do „Białych i Niebieskich” Dumas oświadcza, że opierał się nie tylko na tekstach, ale również na przekazach ustnych Nodiera. Ponadto w wydanej w 1883 r. książce „Les dernières années d’Alexandre Dumas, 1864-1870” Gabriel Ferry, który go znał, pisze m.in. sporo na temat „Białych i Niebieskich” i kulis ich powstania.

Śledztwo bez efektu

Wątpliwości co do autentyczności postaci Moinjskiego potęgują liczne nieścisłości. Skoro bowiem są rozbieżności w faktach historycznych, to z tym większą swobodą Dumas mógł kreować postać fikcyjną. Pisarz podał np. niezbyt dokładną datę wojny Gdańska ze Stefanem Batorem.

Wzmianka Moinjskiego o studiach w Gdańsku każe myśleć o Gim-

PROGRAMOWO

**G. 9:15****Ranczo****TVP 1**

Trwają prace nad nowym, 11. sezonem serialu „Ranczo”. Nim jednak odcinki zadebiutują na antenie TVP, warto przypomnieć sobie perypetie mieszkańców Wilkowyj. W poniedziałkowym odcinku zobaczymy, jak Kusy kończy wspólne dzieło wizualno-artystyczne z Moniką. Gdy kłopotliwa dla wszystkich jej wizyta w dworku zdaje się zmierzać ku końcowi, jak grom z jasnego nieba uderza wiadomość, że zwolniło się miejsce w renomowanej galerii i Kusy może pokazać swoje obrazy. Oznacza to natychmiastowy wyjazd do Warszawy. Sporo wydarzy się też u Violetki. Zwróci się do Solejukowej, Hadziukowej i Więclawskiej o pomoc w prowadzeniu knajpy „U Japycza”. To okaże się strzałem w kolano... Czerepach natomiast znajdzie nowe pole propagandy politycznej w celu pozyskania szerszego grona wyborców. Czy jego plan okaże się znów genialny?

**G. 14:00****Splątane losy****TVP 1**

Şengul dowiadyuje się, że nieprzytomna Zubeyde jest matką Yasemin. Otoczenie wciąż łączy Buraka z Meltem, choć chłopak awyraża swój sprzeciw. Munevver nie chce osobiście zgłosić się do szpitala na test DNA, nie chcąc się ujawniać. Mine tęskni za siostrą i mamą. Dziewczynka przypadkowo niszczy cenny drobiazg, który okazuje się prezentem, jaki przed laty pani Munevver dostała od córki. Kłopot w tym, że dla niej jest wart więcej niż złoto.

**G. 20:15****Na Wspólnej****TVN**

Synek Igora i Ani spada z łóżka, więc rodzice wiozą płaczące dziecko do szpitala. Rentgen nie pokazuje złamań, ale lekarz podejrzewa wstrząśnienie mózgu... Tymczasem Julka odwiedza babcię i przeprosza za swoje paskudne zachowanie. Kiedy Ewa ustala coś z Maćkiem, Julka kradnie jej z portfela 200 złotych, za które kupuje narkotyki. Kiedy dowiadyuje się, że tata i Anka zostają na noc w szpitalu, zadowolona odurza się... Monika martwi się o Fionę – dziewczyna przeżywa to, że jej matka zeznaje na policji w sprawie hejtu w sieci. Kowalskiej grożą zarzuty o uporczywe nękanie oraz defraudację pieniędzy ze zbiórki charytatywnych. Kobieta kluczy, tłumacząc się chorobą dwubiegunową... Nalepa zaskakuje Kalskiego – Weronika zaprasza go z żoną na kolację. Roztocka bardzo chce zmienić zdanie o koledze ukochanego.

G. 20:30**07 ZGŁOŚ SIĘ****TVP 1**

Kultowy już dziś serial o przygodach porucznika Sławomira Borewicza i jego kolegów z wydziału kryminalnego MO znów w emisji! Każdy odcinek stanowi odrębną historię. W całość łączy je postać głównego bohatera, porucznika Borewicza, i jego kolegów z Komendy Stołecznej. W pierwszym odcinku zorganizowana grupa przestępców prowadzi na wielką skalę nielegalny import atrakcyjnych towarów, skup dewiz, przemyt złota i dzieł sztuki. Bandyci przyjmują do swojej szajki kierowcę, który siedział w więzieniu razem z jednym z nich. Nowy członek bandy jest jednak w rzeczywistości oficerem MO o nazwisku Borewicz. Major czeka z aresztowaniem przestępców, aż Borewicz rozpracuje całą szajkę. Dzięki planowi majora udaje się zlikwidować całą bandę, razem z jej szefem.

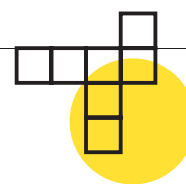
Odcinki „07 zgłoś się” powstawały przez 10 lat, w latach 1976 do 1987 r.. Ukazywały – przy okazji prezentowania kolejnych zagadek kryminalnych – zmieniającą się rzeczywistość naszego kraju.

**G. 16:00****Dziedzictwo****TVP 1**

Poyraz wyjaśnia Nanie, że spotkanie z Ecem miało na celu definitywne zakończenie ich relacji. Sinan staje w obronie Aynur po tym, jak upokarza ją jego matka. Kara i Ibrahim godzą się, a Nana proponuje Poyrazowi ustalenie daty rozwodu, nie zdając sobie sprawy, jak bliski stał się jej mąż.

G. 17:20**Panna młoda****TVP 2**

Hancer dostaje kolejne zlecenie. Okazuje się, że będzie sprzątać w rezydencji, gdzie wdaje się w kłótnię z Beyzą, która celowo zamówiła usługę, by upokorzyć rywalkę. Mistrz Ertugrul udziela Cihanowi gorzkiej lekcji, a Hancer rozprawia się z nagabującym ją brygadzystą. Melih prosi o rękę Sinem. Jej ojciec stawia pewien warunek.



HOROSKOP

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

[illegible]

- 11) kończy walkę w ringu,
- 13) papuga o szarym upierzeniu,
- 16) zoologiczny lub botaniczny,
- 19) dzielnica Gdańska granicząca z Sopotem,
- 20) Korsakówka, znana polska aktorka,
- 22) metalowy drąg włamywacza,
- 24) wojownik i bard w mitologii celtyckiej,
- 25) materiał na słoiki i butelki,

- 26) ruch mylący rywala,
- 27) „Ach, co to był za ...”, piosenka zespołu Quorum,
- 29) żyzna kraina w delcie Wisły,
- 30) germański duszek domowy,
- 31) męski, żeński lub nijaki,
- 33) połowica upartego ssaka,
- 34) surowy sok do produkcji wina,
- 35) cesarz rzymski, patron kolumny i forum.

ROZWIĄZANIE NR 108

G	N	I	A	Z	D	K	O			G	A	R	B	U	S	E	
I		L	I	D			H	E	N	R			A	A	T	R	
M				R	O	G	I			O	L	E	J				
B	R	A	M	A		L	O	P	A	T	A		O	C	E	A	
U		D		D		O		E			B		R		F		
S	Z	A	F	A		S	Z	T	A	B	A			O	B	A	M
	E		L			M			L	O		S		A		I	
A	G	N	I	E	S		Z	K	A	C	H	Y		L	I	N	S
		A		R		Z							U		K		K
K	R	A	T	K	A								B	L	I	X	E
O		N		A									O		Y		
R	E	N	O	A									S	L	I	M	A
P		A		A										I		E	
U	R	S	U	S											T	I	N
S		Z		S	A	M	R	A	Z	A	R	K	A		A		

imię Disneya	stołówka na statku	kryty fotel dla władcy	szczęście, powodzenie	zbiór map	litera greckiego alfabetu	model Poloneza	obszar zamieszkały przez człowieka	i duren, i palant
odwołuje się od wyroku	działka			glina ogniotrwała				np. Chinka
				morska tasiemnica				
			... Neeson, aktor			carski dekret		
album z seriami			część końskiego rzędu	podanie, legenda			twórca bajki greckiej	ogół duchownictwa
bita droga, gościniec	żagiel na sztagu	smar okrętowy	nad progiem grani	piłkarski błąd		średni rozmiar odzieży		
amulet, talizman						Piotr, polski aktor		
brat Bolka				szary metal				
			basen portowy		część liścia			
dawny duży statek żaglowy				Ikar dla Dedala		bucha z kotła		

ROZWIĄZANIE: PENTAGON.

Kozioróżec (22.12 - 19.01)
Ktoś będzie krytycznie oceniał zgłaszane przez Ciebie propozycje. Nie daj się spro-
wokować.

FIRMA

Tyle dni pracujesz na państwo. Znamy datę Dnia Wolności Sektora Prywatnego

oprac. Grzegorz Gajda

Dzień Wolności Sektora Prywatnego w 2026 roku przypada dopiero 18 sierpnia.

Oznacza to, że przez 229 dni roku sektor prywatny pracuje na finansowanie wydatków państwa, a dopiero przez pozostałe 136 dni pracuje na siebie.

Dzień Wolności Sektora Prywatnego (DWSP) jest wskaźnikiem ekonomicznym, który w syntetyczny sposób obrazuje relację pomiędzy sektorem prywatnym a sektorem publicznym. Jego celem jest pokazanie, jaką część efektów działalności gospodarczej przedsiębiorców, pracowników i inwestorów pochłaniają wydatki państwa.

W przeciwieństwie do wskaźników koncentrujących się wyłącznie na podatkach DWSP uwzględnia całkowitą skalę wydatków sektora publicznego. Pokazuje więc nie tylko to, ile państwo pobiera od obywateli, ale również, jak dużą część zasobów gospodarki redystrybuuje za pośrednictwem budżetu, funduszy publicznych czy zadłużenia.

Im później przypada Dzień Wolności Sektora Prywatnego, tym większy udział państwa w redystrybucji zasobów wytwarzanych przez gospodarkę. Wskaźnik pokazuje całościową relację pomiędzy rozmiarem sektora publicznego a aktywnością sektora prywatnego.

Według wyliczeń analityka ekonomicznego Instytutu Misesa, dra Mateusza Benedyka, Dzień Wolności

Sektora Prywatnego w 2026 roku przypada dopiero 18 sierpnia.

Tegoroczna data należy do najpóźniejszych w historii wskaźnika. Oznacza to, że udział państwa w gospodarce pozostaje rekordowo wysoki, a coraz większa część dochodu narodowego przechodzi przez mechanizmy publicznej redystrybucji.

Według wyliczeń dra Benedyka, wydatki sektora publicznego odpowiadają już blisko dwóm trzecim wartości dodanej wytwarzanej przez sektor prywatny. Innymi słowy, na każde 100 złotych wypracowane przez przedsiębiorców, pracowników i inwestorów państwo wydaje około 63 złotych.

Zdaniem autorów projektu jest to sygnał skłaniający do refleksji nad skalą wydatków publicznych, za-

dłużenia państwa oraz wpływem rozrastającego się sektora publicznego na rozwój gospodarczy Polski. Każda złotówka wydana przez państwo musi bowiem zostać wcześniej wytworzona przez sektor prywatny – czy to poprzez podatki i składki, czy też poprzez przyszłe obciążenia wynikające z długu publicznego.

Wokół tegorocznych wyliczeń Instytut Misesa uruchomił kampanię edukacyjną „Dzień Wolności Sektora Prywatnego 2026”. Jej celem jest popularyzacja wiedzy ekonomicznej, zwiększanie świadomości społecznej na temat rzeczywistych kosztów funkcjonowania państwa oraz zwrócenie uwagi na negatywne skutki nadmiernych wydatków publicznych, redystrybucji i rozrostu sektora publicznego dla rozwoju gospodarczego Polski.

W ramach kampanii publikowane będą raporty, komentarze ekspertów, materiały edukacyjne, infografiki oraz analizy dotyczące między innymi:

- wydatków publicznych,
- redystrybucji dochodu,

- polityki fiskalnej,
- zadłużenia publicznego,
- obciążeń nakładanych na sektor prywatny,
- wpływu państwa na wzrost gospodarczy,
- znaczenia przedsiębiorczości dla rozwoju gospodarczego.

Organizatorzy zapowiadają również szerokie działania medialne i promocyjne mające na celu dotarcie do nowych odbiorców oraz wprowadzenie tematu do szerszej debaty publicznej.

Centralnym elementem projektu będzie raport przygotowany przez dra Mateusza Benedyka, prezentujący szczegółowe wyliczenia oraz ekonomiczne konsekwencje obecnej skali wydatków publicznych.

Równolegle prowadzona jest zbiórka na rozwój kampanii. Pozyskane środki mają zostać przeznaczone na przygotowanie raportu, produkcję materiałów edukacyjnych i wideo oraz działania promocyjne, w tym planowaną kampanię billboardową.

DROBNE

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

SKUP aut do 10 000 + hol. 692840378

ZABYTKOWE KUPIĘ

0011554710

KUPIĘ
AUTA I MOTOCYKLE
Z CZASÓW PRL
/1940-90/
krajowe lub zagraniczne,
rozbite, uszkodzone
lub niekompletne.
☎ 510 644 013 ☎ 513 640 246

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1050zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyrzaj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

ŁĘBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

ZETOR 7211, 1989 r., 601-933-440.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI nioski dowóz 600539790

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Całotwamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

0011556701

„Cicho zasnąłeś, odszedłeś w wieczną dal,
pozostawiłeś tęsknotę, smutek i żal”

Z sercem pełnym bólu i smutku zawiadamiamy,
że dnia 17 lipca 2026 r.
odszedł od nas
Nasz Kochany Mąż, Tata, Teść i Dziadek

śp.
Jan Pieczek
Lat 75

Pogrzeb wraz z Mszą Św. odbędzie się
22 lipca 2026 r. (środa) o godzinie 10.30
na cmentarzu parafialnym Bielawki
przy ul. Wyszyńskiego w Bydgoszczy.

Pograżona w smutku
Rodzina

0011554948

Nie umiera ten, kto żyje w pamięci.

Pani

Renacie Pomiecińskiej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne
oraz Pracownicy Szkoły Podstawowej nr 9
z Oddziałami Przedszkolnymi
im. Marii Skłodowskiej-Curie
w Inowrocławiu

0011556433

„Boże daj nam siłę przetrwać to, czego zmienić
nie możemy”

Wszystkim, którzy w tak bolesnej dla nas chwili dzielili
z nami smutek, okazali wielkie serca i współczucie oraz
wzięli tak liczny udział we Mszy Świętej, ofiarowali intencję
mszalną, za złożone wieńce i kwiaty oraz oddali ostatnią
posługę, odprowadzając na miejsce wiecznego spoczynku
naszą najukochańszą Mamę, Teściową, Babcie i Prababcie

ŚP Helenę Eich

Ks. proboszczowi Aleksandrowi Sobczakowi,
ks. Krzysztofowi Szkopkowi z Parafii pw. Świętego Ducha,
delegacjom, rodzinie, znajomym, przyjaciółom, sąsiadom
z głębi serca składamy podziękowania. Słowa wdzięczności
kierujemy również do zakładu pogrzebowego MEMORIA
Waldemar Wójcik za profesjonalną organizację ceremonii.
Córka i Syn z Rodzinami

AUTOPROMOCJA

0011549602

Zleć nekrologi,
ogłoszenia drobne,
życzenia

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:
Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl
Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Sikorskiego 24/8, tel. 697 770 334
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl
Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 519 503 678
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl
Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Grudziądzka 46-48,
tel. 606 537 137, e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl
Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Żabia 29, tel. 697 771 054
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

PIŁKA NOŻNA

Ostatnie testy naszych
piłkarzy. Porażka
Zawiszy Bydgoszcz,
zwycięstwo Olimpii
str. 23

ŻUŻEL



FOT. SZYMON ŁĄTKA

Abramczyk Polonia
czekała blisko pół
wieku na złoty medal
w młodzieżowych parach
str. 24

ŻUŻEL

Transfery w PGE
Ekstralidze
na sezon 2027.
Bydgoszczanie
przebiją ofertę GKM
Grudziądz? Pres
Toruń w komplecie
str. 24

sport

W tak zwanym małym finale „Trzy Lwy” pokonały „Les Bleus” 6:4 i zdobyły swój pierwszy od 60 lat i drugi w dziejach mundialu medal



FOT. EPA/PAP

Anglicy z brązowymi medalami po szalonym meczu z Francją na mundialu. Ten dzień przejdzie do historii futbolu jako strzelanina w Miami str. 20

PIŁKA NOŻNA



Jude Bellingham przypieczętował golem na 6:4 strzelaninę w Miami o 3. miejsce na mistrzostwach świata pomiędzy Anglią a Francją. Hat-trickiem popisał się Bukayo Saka, a „Trzy Lwy” gromiły do przerwy „Les Bleus” 4:0. Francuzi uniknęli blamażu dzięki przebudzeniu Kylianowi Mbappe, który zaliczył dublet i zakończył mundial z 10 golami na koncie

„Trzy Lwy” zapewniły sobie pierwszy od 60 lat medal mistrzostw świata na pożegnanie selekcjonera „Les Bleus” Didiera Deschamps po hat-tricku Bukayo Saki i dublecie Kyliana Mbappe oraz 10 golach

Ostra strzelanina w Miami w meczu o trzecie miejsce MŚ pomiędzy Francją i Anglią

Jacek Kmiecik

Szalony mecz i pobite rekordy. Co było powodem? Miami z szerokimi plażami i perspektywą wakacji? A może chęć zafundowania Didierowi Deschampsowi pokazu fajerwerków w jego ostatnim meczu jako selekcjonera Francji?

Przez kilka dni jedyni francuscy piłkarze, którzy odważyli się wystąpić przed mediami, mieli tylko jeden cel: zakończyć sezon z wysoką notą i przynieść zwycięstwo trenerowi w jego ostatnim meczu. Nie udało im się. To była kwestia „obowiązku”, „znak uznania”, „hołd dla francuskich kibiców”. Słaba wymówka, biorąc pod uwagę pierwszą połowę.

Polekcji gry w piłkę, którą odebrał we wtorek w Dallas z Hiszpaniami, Deschamps zdecydował się na siedem zmian w wyjściowym składzie. Zawodnicy, których początkowo wybrał, nie uzasadniali jego decyzji. Co gorsza, stali się prawdziwą hańbą.

Przez 45. minut francuska drużyna wyglądała na zdeorganizowaną, apatyczną, powolną i sparaliżowaną. Anglia bez Harry’ego Kane’a i Jude’a Bellinghama – dwóch najlepszych zawodników na ławce rezerwowych – zafundowała Francuzom lodowaty prysznic. Do tego stopnia, że upokorzyła kompletnie nieudaną francuską drużynę, niegodną noszenia tej koszulki.

Deschamps był zrozpaczony. Jego decyzje zostały przyćmione przez obojętność zawodników. Słynni „żli

chłopcy” (taki przydomek nadali sobie reprezentanci Francji) zamienili się w bezradnych chłopców we mgłę, wzbudzających raczej śmiech czy politowanie, a nie strach przeciwników.

W obliczu katastrofy wkrótce były już trener Francuzów nie miał innego wyjścia, jak tylko podjąć drastyczne kroki. Cztery zmiany w przerwie pozwoliły „Les Bleus” wrócić do formy.

Kylian Mbappe i Michael Olise rozpalili atmosferę i zapisali się w historii. Mbappe ustrzelił dublet i zakończył mundial 2026 z 10 bramkami, a także wyrównał strzelecki rekord w historii mistrzostw świata do 22 goli. Dwie asysty Olise przy trafieniach „Kikiego” pozwoliły mu pobić wynik legendarnego „Króla Futbolu”, Brazylijczyka Pelego, z mistrzostw świata w Meksyku 1970.

To, co miało być hołdem dla Deschamps po 14 latach pracy na stanowisku trenera, okazało się jednym z najbardziej szalonych w całej jego karierze. Trener „Galicjskich Kogutów” mógł zostać pierwszym trenerem od 28 lat, który wygrał swój ostatni mecz pod wodzą „Les Bleus”. W swoim 185. i ostatnim meczu w roli selekcjonera reprezentacji Francji był jednak świadkiem najgorszej pierwszej połowy w swojej karierze. Jego drużyna próbowała się odgryźć, ale nie zdołała odwrócić losów meczu. Ostatecznie przegrała z Anglią podobnie jak z Polską w Espana 1982, gdzie „Les Bleus” zajęli czwarte miejsce, ale ich występ w drugiej połowie przynajmniej uchronił ich przed upokorzeniem.

Niemiecki selekcjoner Anglików Thomas Tuchel, ostro skrytykowany za zmiany i taktykę po przegranym półfinale z Argentyną (1:2), obiecał odpowiedź, ale nie wiedział, jak zareaguje jego drużyna. Tym bardziej że przed sobotnim meczem twierdził, iż nikt nie chciał grać w tym meczu.

Tuchel zdecydował się na dokonanie siedmiu zmian, w tym pominięcie Kane’a i Bellinghama. W wyjściowym składzie znalazł się natomiast Bukayo Saka, który borykał się z problemami zdrowotnymi przez cały turniej.

Jego imponujący występ w Miami skłania do pytania, dlaczego nie był rezerwowym w półfinale. Ostatecz-

nie Saka został pierwszym angielskim piłkarzem, który zdobył hat-tricka w fazie pucharowej mistrzostw świata od czasu sir Geoffa Hursta w finale w 1966 roku.

Choć Tuchel zdecydował się na zmiany w obronie przeciwko Argentynczykom, tym razem nic takiego nie miało miejsca, choć mecz toczył się w znacznie mniej napiętej atmosferze.

Ostatecznie „Trzy Lwy” wygrały jeden z najdziwniejszych, a zarazem najbardziej emocjonujących meczów, jakie kiedykolwiek rozegrali w ramach ważnego turnieju, i po 60 latach od mistrzostwa świata, po które sięgnęły w 1966 roku na swojej ziemi, w końcu zdobyły medal (brązowy) w czempionacie globu.

MECZ O 3. MIEJSCE MŚ 2026

Francja - Anglia 4:6 (0:4)

Bramki: Kylian Mbappe (48, 66), Bradley Barcola (54), Ousmane Dembele (90+6) - Declan Rice 3, Ezri Konsa (18), Bukayo Saka (37, 45+1, 87 karny), Jude Bellingham (90+8).

Francja: Maignan - Gusto (90.+1, Kounde), Konate (46, Upamecano), Lacroix, Hernandez (46, Digne) - Olise, Rabiot, Zaire-Emery, Cherki (46, Dembele), Doue (46, Barcola) - Mbappe.

Anglia: Henderson - Quansah (83, James), Konsa, Guehi (90.+3, Chalobah), Spence - Saka, Rice, Eze (79, Bellingham), Rogers, Rashford (46, Watkins) - Toney (79, Anderson).

Sędzia: Jesus Valenzuela (Wenezuela).

Widzów: 64 478.

Final Hiszpania - Argentyna zakończył się po zamknięciu wydania.

PIŁKA NOŻNA

Marciniak pominięty. Listkiewicz: To skandal!

Szymon Marciniak może czuć się zawiedziony. Polak, który sędziował finał mundialu w 2022 roku, nie został tym razem w ogóle uwzględniony w fazie pucharowej. Decyzję FIFA specjalnie dla nas komentuje Michał Listkiewicz

Zbigniew Czyż

Szymon Marciniak poprowadził podczas zakończonych w niedzielę mistrzostw świata w USA, Kanadzie i Meksyku tylko dwa mecze. O decyzjach FIFA rozmawiamy z Michałem Listkiewiczem, byłym międzynarodowym sędzią.

Za nami finał mundialu i mecz o trzecie miejsce. Do prowadzenia żadnego z tych spotkań nie został wyznaczony Szymon Marciniak. Jak przyjął pan tę decyzję?

Rozgoryczenie, żal i niesprawiedliwość. Od początku wydawało się mało realne, żeby Szymon poprowadził finał, bo jeszcze nie zdarzyło się, aby ten sam arbiter sędziował dwa finały mundialu z rzędu. Ale to, że nie poprowadził żadnego ćwierćfinału czy półfinału, jest po prostu niesprawiedliwe. Marciniak jest wciąż jednym z najlepszych sędziów na świecie.

Co więcej, Marciniak nie został wytypowany do sędziowania żadnego meczu fazy play-off, nie otrzymał nawet spotkania w 1/16 czy 1/8 finału. To skandal?



Szymon Marciniak spędził za oceanem aż siedem tygodni, za wiele pracy na mundialu jednak nie miał

Absolutnie to jest skandal! Podobnie potraktowali Włocha Marianię, jest trochę słabszym sędzią od Szymona, ale po fazie zasadniczej też nie dostał już żadnego meczu. Uważam, że to nie była tylko decyzja Colliny. Ale przypominam sobie mój finał mistrzostw świata w 1990 roku. Tamtą decyzję zawdzięczam w dużym stopniu ówczesnemu prezydentowi FIFA Seppowi Blatterowi, który chciał zrobić ukłon

w kierunku naszego papieża Jana Pawła II. Po audiencji u papieża powiedział, że Karol Wojtyła przekazał mu wtedy, że będzie się modlił za moje powodzenie na mundialu. A dziś takim „papieżem” jest prezydent USA Trump, więc tak jak Blatter kiedyś papieżowi, tak dziś Infantino Trumpowi i tak dalej.

Kompletnie niezrozumiała decyzja?

Szymon pojechał na siedem tygodni za ocean, sędziował dwa mecze, a potem nic! Szef sędziów FIFA Collina postąpił tak, jak gdyby grać w karty, mieć dwa asy, a na końcu zagrać waletem. Może nie lubi łysych i uważa, że jest jedynym wybitnym łysym sędzią? Kiedyś tak samo potraktował Howarda Webba. Też dał mu dwa mecze, a potem też trzymał go do końca i już nie obsadził. Może nie chce, aby ktoś przebił go w sła-

wie sędziowskiej. To był wybitny arbiter, ale też nie ustrzegł się błędów. Finał igrzysk olimpijskich w Atlancie sędziował bardzo źle, ale każdy się myli.

Marciniakowi zaszkodziło to, że w spotkaniu Argentyna - Algieria nie pokazał żółtej kartki Messiemu, co wywołało sporo kontrowersji?

To jest bezprzedmiotowe, ponieważ takich fauli, nawet groźniejszych, było kilkanaście na tym turnieju, choć rzeczywiście Szymon moim zdaniem powinien wtedy pokazać żółtą kartkę, a przynajmniej wezwać do siebie Messiego. Wtedy wyszedłby z tego z twarzą. Ale na pewno nie to wpłynęło na decyzję o nieprzyznaniu mu finału.

Co zatem zadecydowało?

Może jakaś geopolityka. To może mieć drugie dno. Wiadomo, że UEFA w tej chwili bardzo mocno krytykuje FIFA po decyzji o zawieszeniu czerwonej kartki dla Amerykanina Folarina Baloguna. W FIF-ie wielkimi krokami zbliżają się wybory, więc może chciano w ten sposób udobruchać szefa UEFA, Słoweńca Aleksandra Ceferina, czyli rodaka Slavko Vincicia.

PIŁKA NOŻNA

To był szalony mundial. Tanio nie było, ale emocji nie kupisz za żadne pieniądze

Adam Godlewski

Tegoroczny mundial w Ameryce Północnej był długi i wyczerpujący. Nie tylko dla piłkarzy, ale również kibiców - szczególnie tych z innych stref czasowych. Generalnie jednak FIFA może ogłosić sukces, bo impreza okazała się udana.

Powiększony do 48 uczestników turniej był skrojony pod napastników. Przy tylu rywalizujących zespołach trudno było uniknąć różnicy poziomów, z góry można było więc zakładać, że bramki będą padać częściej niż na poprzednich mundialach. I padały - w sumie ponad 300 - co dało fantastyczną średnią około 3 goli na mecz.

Amerykańscy kibice soccera, może nie nazbyt wytrawni, za to rozpieszczeni przez inne dyscypliny, w których intesynowość roz-

grywki jest większa niż w naszym futbolu nie mieli więc na co narzekać. Podczas spotkań działo się naprawdę dużo, a kwintesencją tych finałów był mecz o 3. miejsce, w którym padło aż 10 goli.

Dramaturgia widowiska w starciu Anglików z Francuzami była niepowtarzalna, niezależnie od zaawansowania fani docenili pogoń „Trójkolorowych” od stanu 0:4 do 3:5.

Publiczności taka strzelanina i zmienność akcji na pewno się podobała. W końcu za to ta rekordowa w dziejach widowiska na stadionach zapłaciła.

Ekspertcy byli już jednak podzieleni, bo określana mianem kosmicznej rywalizacja miała też wiele mankamentów. Podopieczni żegnającego się z posadą we Francuskiej Federacji Futbolowej Didera Deschamps mentalnie nie dochejali na pierwszą połowę,

w drugiej - po mimo zdobycia aż czterech goli - razili nieskutecznością.

Z kolei niemiecki szkoleniowiec Anglików Thomas Tuchel znów - podobnie jak w półfinale - nie potrafił zarządzać meczem, w którym jego zespół był na prowadzeniu. No i oba zespoły zademonstrowały mocno podwórkową jakość w defensywie.

Jak szalony był to mundial najlepiej świadczy fakt, że 10 goli, które wbił Kylian Mbappe nie wystarczyło Francuzom do zdobycia medalu. A przecież napastnik Realu Madryt (dorzucił jeszcze cztery asysty), nie był osamotniony w ofensywie - Ousmane Dembele dołożył sześć bramek (i dwa ostatnie podania), a Michael Olise zapisał na swym koncie siedem asyst.

Zabrakło jednak właściwego balansu w zespole, defensorzy nie udźwignęli ciężaru meczów z Hisz-

panią i Anglią, w efekcie trener DD nieoczekiwanie pożegnał się z zespołem dwiema porażkami. Po bogatej w sukcesy - z tytułem mistrza świata na czele - trwającej 14 lat selekcyjnej kadencji.

Miały to również być mistrzostwa starszych panów. Dzięki rozwojowi medycyny, profesjonalnemu prowadzeniu się i odżywianiu piłkarze grają znacznie dłużej niż w poprzednim stuleciu.

Cristiano Ronaldo, Manuel Neuer, Fernando Muslera, Guillermo Ochoa, Vozinha, Eloy Room, Leo Messi, czy Marko Arnautovic - to w komplecie mężczyźni w średnim już wieku, którzy podczas mundialu postanowili oszukać PESEL.

Oczywiście, większość z wymienionych to bramkarze, ale nie tylko Messi, ale również Ronaldo i Arnautovic, zdobywali gole na tym mundialu, co dobitnie pokazuje, że

futbol przebija inne dyscypliny zespołowe nie tylko dlatego, iż miejsce na boisku może znaleźć praktycznie każdy - bez względu na wzrost, czy generalnie warunki fizyczne - ale też wcale nie trzeba kończyć w tym sporcie gry na najwyższym światowym chwile po trzydziestce.

Zatem - wszelkie niepokojące wiadomości można spokojnie odłożyć na bok. Nie dość, że ludzie - nawet w Ameryce, gdzie w cenie jest przede wszystkim futbol amerykański, hokej na lodzie, bejsbol czy koszykówka - walą na stadiony i wypełniają je do ostatniego miejsca (i to mimo naprawdę słonych cen), to jeszcze jest czas i przestrzeń, aby przyzwyczaić się do gwiazd.

No, może tylko trochę szkoda, że zakończony turniej o mistrzostwo świata nie wypromował zupełnie nowych gwiazd, ale przecież nie można mieć wszystkiego...

PODSUMOWANIE MUNDIALU

Przeżyjmy to jeszcze raz, czyli mistrzostwa świata w obiektywie Grzegorza Wajdy

Mundial rozgrywany na stadionach Ameryki Północnej przeszedł do historii. Jaki był?

Zestaw półfinalistów – a do tej fazy przebił się najwyższej notowany w rankingu FIFA kwartet – nie pozostawił złudzeń aspirantom do sukcesów. Turniej potwierdził hierarchię i siłę Anglii, Argentyny, Francji oraz Hiszpanii, choć w rozgrywce o wielki finał nie obyło się już bez niespodzianek. A w każdym razie pomylili się bukmacherzy, którzy typowali zupełnie inny skład meczu decydującego o tytule mistrza świata.

Z zamiarem odtąnczenia last dance na stadiony Meksyku, Kanady i USA udała się naprawdę spora grupa zawodników w słusznym wieku i najlepiej wśród tego grona – nieco już – starszych panów spisał się Leo Messi. Argentynczyk wręcz oszukał metrykę: świetnie rozgrywał, asystował i strzelał jak młody bóg. Wskazał miejsce w szeregu zarówno Harry'emu Kane'owi, jak i Jude'owi Bellinghamowi.

Klasę na mundialu potwierdził również dość nieoczekiwany zdobywca Złotej Piłki w 2024 roku, kapitan reprezentacji Hiszpanii – Rodri.



Rodri na mundialu grał kapitalnie. Jak na kapitana przystało



Mistrzostwa świata w Ameryce Północnej były popisem Leo Messiego. Anglik Harry Kane nie nadążył



Argentyna miała niesamowitą ofensywę, co udowodniła w meczu z Anglią. Obrona nie zawsze dorównywała jakości atakowi



Mówisz: Hiszpania, myślisz: zespół – taki przez duże Z. Świetnie zorganizowany, z indywidualnościami na drugim planie



Mistrzowie świata z Kataru w Ameryce Północnej mieli różne fazy. Momentami człapali, ale w końcu dali wreszcie czadu



Hiszpania była oszczędna w ofensywie, ale ich defensywa w drodze do finału spisywała się niemal bezbłędnie. To był klucz do sukcesu



Luis de la Fuente, czyli profesor futbolu. Francuzi to potwierdzą



Anglia wybiegła na mecz o 3. miejsce w mocno rezerwowym zestawieniu. Opłaciło się – zdobyła swój drugi medal po 60 latach



Lionel Scaloni – prawdziwy mistrz wśród szkoleniowców



10 goli Kyliana Mbappe, 7 asyst Michaela Olise i tylko 4. miejsce Francuzów na mundialu na pożegnanie Didiera Deschamps

PIŁKA NOŻNA

Ostatnie sprawdziany Zawiszy i Olimpii przed startem ligi

Dariusz Knopik

Polonie z Warszawy i Środy Wielkopolskiej były rywalami drużyn z Bydgoszczy i Grudziądza

Kibicom nie było dane zobaczyć jak prezentują się ich ulubieńcy w generalnym sprawdzianie przed ligową inauguracją. Dzień przed meczami oba kluby wydały komunikat o za-

mknięciu sparingów przed kibicami i mediami. Z jednej strony to jest niezrozumiała decyzja, bo kibice chcieliby zobaczyć zespół w akcji i przekonać się jaka jest forma piłkarzy. Z drugiej strony trenerzy nie chcą się odkrywać przed rywalami przed inauguracją.

Zawiszenie zagrało w Opatowku z ekipą z Warszawy. Grano dwa razy po 50 minut. Bydgoszczanie przegrali 2:3

(0:3). Gole dla niebiesko-czerwonych strzelili Bartosz Kuśmierczyk (76) i Michał Kalitta (98).

- To był pożyteczny mecz z zespołem, który pewnie będzie się bił o awans do ekstraklasy - mówi Adrian Stawski, trener Zawiszy. - W pierwszej połowie było trochę mankamentów w naszej grze, które kosztowały nas stratę goli. Gdybyśmy grali ze słabszą drużyną, to one pewnie by nie wy-

szły. Z tego powodu ten sparing był bardzo cenny i to jest dla nas nauka. Po przerwie trochę skorygowaliśmy naszą grę i efektem były dwa strzelone gole. Teraz przed nami tydzień pracy i ligowa inauguracja - dodaje szkoleniowiec.

Grudziądzanie wygrali 3:0 (0:0, 2:0, 1:0). Bramki strzelili: Ivan Ciupa (70) i Bartosz Brzęk (84, 95). Grano dwa razy po 45 minut plus kolejne pół godziny.

- Zaczęliśmy dobrze, intensywnie, ale potem zespół Polonii się nam dobrze postawił i nie potrafiliśmy im zagrozić - relacjonuje Tomasz Asensky, prezes Olimpii. - Jednak bliżej końca meczu, to nasze ataki były coraz groźniejsze i udało się nam zdobywać bramki. Cieszy kolejne zwycięstwo, bo buduje morale zespołu. Weryfikacja przyjdzie w lidze - podkreśla szef klubu.



Zawiszenie przegrali ostatni sparing

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

ŻUŻEL

Patryk Dudek trzeci, ale dzieli fotel lidera

Leon Madsen najlepszy w pierwszej rundzie mistrzostw Europy

Joachim Przybył

Na podium w Zielonej Górze stanęło dwóch żużlowców Pres Toruń.

- Niby jest dobrze, ale zawsze mogłoby być lepiej. Zbieranie punktów w tych turniejach jest ciężkie, przywożenie dwójki i trójki jest trudne. Finałnie, po wygranej rundzie zasadniczej, przegraliśmy z Michałem Jepsenem Jensenem 1:5 [Dudek i Duńczyk zajęli dwa pierwsze miejsca w turnieju zasadniczym, a w finale zamknęli stawkę - red.], ale tak bywa. Trudne zawody, stawka jest mega mocna - skomentował Patryk Dudek.

Był jedynym Polakiem w szóstce, w finale musiał zmierzyć się z koalicją trzech Duńczyków. Wystartował nawet najlepiej z krawężnika, ale Michelsen skorzystał już

na pierwszym łuku z szybszej zewnętrznej ścieżki, a potem obu pogodził jeszcze Leon Madsen, który przed turniejem ogłosił przedłużenie kontraktu z Falubazem Zielona Góra.

Mistrza Europy 2026 wyłoni cykl czterech turniejów. Kolejne zaplanowano 5 września w Gostrowie, 19 września w Rzeszowie i 2 października w Pardubicach.

WYNIKI: 1. Madsen (Dania) 14+3 (1,3,3,1,3,3) - 1. miejsce w finale, 2. Michelsen (Dania) 11+2 (3,1,0,2,3,2) - 2. miejsce w finale, 3. Dudek (Polska) 14 (3,2,2,3,3,1) - 3. miejsce w finale, 4. Jensen (Dania) 13 (3,3,3,3,1,0) - 4. miejsce w finale, 5. Huc-kenbeck (Niemcy) 12+0 (2,3,2,2,3), 6. Pollestad (Norwegia) 9+1 (2,1,1,3,2), 7. Pi. Pawlicki (Polska) - 8 (3,0,3,0,2), 8. Woryna (Polska) 8 (0,1,3,2,2), 9. Kvech (Czechy) 7 (1,3,1,0,2), 10. Prz. Pawlicki (Polska) 7 (2,2,1,2,w), 11. Janowski (Polska) 6 (0,2,0,3,1), 12. Lebediew (Łotwa) 6 (1,2,2,1,0), 13. Nilsson (Szwecja) 6 (1,1,2,1,1), 14. Ellis (Wielka Brytania) 3 (2,0,0,1,0), 15. Ratajczak (Polska) 2 (0,0,1,0,1), 16. Parnicki (Ukraina) 0 (0,0,0,0,0)



Leon Madsen, Mikkel Michelsen i Patryk Dudek na podium turnieju SEC w Zielonej Górze

FOT. MARIUSZ KAPALA

PATRONAT NASZEMIASTO.PL

0011554940

83.TourdePologne®

03-09.08.2026



WORLD
TOUR

PÓŁNOC
POŁUDNIE

100
GDYNIA

03.08
GDYNIA - KOSZALIN

04.08
MIĘDZYDZROJE - SZCZECIN

05.08
GORZÓW WIELKOPOLSKI - ZIELONA GÓRA

06.08
ŻAGAN - KARPACZ

07.08
OPOLE - KOCIERZ RESORT

08.08
BUKOVINA RESORT - BUKOVINA TATRZAŃSKA

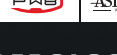
09.08
KOPALNIA SOLI „WIELICZKA”
JAZDA INDYWIDUALNA NA CZAS











ORGANIZATOR

LANGTEAM

TOURDEPOLOGNE.PL

eprasa.pl 85d9bfeb59

ŻUŻEL

To będzie ekstrakluga ośmiu mocnych drużyn

Analizujemy transfery w PGE Ekstralidze na sezon 2027. Pres Toruń praktycznie gotowy, Max Fricke i Ryan Douglas blisko Abramczyk Polonii Bydgoszcz, długa lista życzeń i... problemów w Bayersystem GKM Grudziądz.

Joachim Przybył

Przyszłoroczna PGE Ekstraliga zapowiada się na najbardziej wyrównaną od lat. Oto nasze symulacje składów na kolejny sezon

Pres Toruń. W zasadzie wszystko jest już jasne pod kątem sezonu 2027, a w klubie myślą już o negocjacjach z liderami drużyny na kolejne lata. Jeszcze niedawno mistrzowie Polski intensywnie rozglądali się za alternatywą na pozycji U24, ale po ostatnich meczach znacznie wzmocniła się pozycja Noricka Bloedorna.

Motor Lublin. Sytuacja wicemistrzów Polski jest skomplikowana ze względu na przeprowadzkę. Stadion w Lublinie będzie modernizowany i kolejny sezon zespół spędzi prawdopodobnie w Tarnowie. W składzie mają zostać Zmarzlik, Woryna, Vaculik, Cierniak, na pozycję U24 Motor chce ściągnąć Adama Bednara z Gorzowa.

Sparta Wrocław. Podobnie jak w Toruniu: stabilna sytuacja w zestawie seniorskim. Kontraktu na sezon 2027 nie ma choćby Daniel Bewley, ale to praktycznie tylko formalność. Jedyną zagadką to obsada pozycji U24, do której kandydują Francis Gusts i Jakub Krawczyk. Sportowo lepiej prezentuje się Łotysz, ale wtedy byłby problem z upchnięciem w składzie



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Pres Toruń w 2027 prawdopodobnie nie zmieni składu, za to w Grudziądzu szykuje się przemeblowanie

dzie Mikkel Andersena ze względu na obowiązkową liczbę Polaków.

Bayersystem GKM Grudziądz. Sukcesem są kontrakty z Michałem Jepsenem, Jensenem i Wadimem Tarasienko. Na liście życzeń są lub byli Maksym Drabik, Ryan Douglas, Jan Kvech, Fredrik Jakobsen, Przemysław Pawlicki, Fredrik Lindgren, to najlepiej pokazuje skomplikowane losy GKM na transferowym rynku. Najbardziej realny jest transfer doświadczonego Szweda z Motoru. Niewykluczone, że GKM wróci do rozmów z Frickiem, choć Australijczyk chyba jest już myślami gdzie indziej. Trudne są także negocjacje z Drabikiem, który ma dobrą ofertę z Zielonej Góry. Jedną ze strategicznych decyzji jest przedłużenie wypożyczenia Bastiana Pedersena z Torunia.

Unia Leszno. Tegoroczny beniaminek jest blisko play off i blisko skompletowania składu na sezon 2027. Pewniacy to Ben Cook, Piotr Pawlicki, Keynan Rew na U24, Nazar

Parnicki jako junior. Nie jest tajemnicą, że „Byki” kuszą wychowanka Przemysław Pawlickiego, który startuje w Falubazie. Unia nie chce przepłacać, ale furtkę do takiego transferu uchyli ewentualny ruch Maksyma Drabika. Nie wiadomo, czy nadal będzie ścigał się Janusz Kołodziej.

Falubaz Zielona Góra. Znosi się na kolejne podejście do play off tej drużyny, czy skuteczniejsze? W składzie na pewno zostaną Leon Madsen, Andrzej Lebediew, Dominik Kubera

oraz Damian Ratajczak na U24. Falubaz chciałaby dołożyć jeszcze Polaka, aby na pozycji juniorskiej stawiać na McDiarmida lub Cairnsa. Solidne oferty z Zielonej Góry mają Przemysław Pawlicki i Maksym Drabik.

Stal Gorzów. Nie będzie już manewrowania tzw. kevlarami po planowanych zmianach w regulaminie, przede wszystkim rezerwowym będzie mógł być tylko Polak do lat 19. Gorzowianie muszą więc pogodzić się ze stratami, nie będą mieli miejsca dla Adama Bendara czy Villadsa Nagela. Zostają liderzy Jack Holder i Anders Thomsen, na U24 Mathias Pollestad. I teraz potrzeba dwóch Polaków, na liście są m.in. Paweł Przedpełski, Tobiasz Musielak, Grzegorz Zengota, Bartłomiej Kowalski.

Abramczyk Polonia Bydgoszcz. Szkielet drużyny po spodziewanym awansie już jest: zostają Szymon Woźniak, Krzysztof Buczkowski, Wiktor Przyjemski jako U24 oraz Maksymilian Pawełczak - Kacper Andrzejewski jako para juniorów. Łoktajew czy Huckenbeck już zaczynają rozglądać się za pracą w Metalkas 2. Ekstralidze, a to oznacza, że prawdopodobny beniaminek PGE Ekstraligi znalazł już dwóch lepszych obcokrajowców. To będą Max Fricke i Ryan Douglas. Trzech polskich zawodników w składzie oznacza, że Polonia może poszukać jeszcze zagranicznego juniora do pary z Pawełczakiem.

ŻUŻEL

Popis juniorów! Na taki medal kibice w Bydgoszczy czekali prawie pół wieku

Joachim Przybył

Duet Abramczyk Polonii zdecydowanie najlepszy w finale Młodzieżowych Mistrzostw Polski Par Klubowych. Torunianie o turnieju w Krośnie chcą jak najszybciej zapomnieć - zajęli ostatnie miejsce.

Bydgoszczanie w tej żużlowej konkurencji na złoto czekali blisko pół wieku. W 1980 roku rozegrano pierwsze MMPPK na torze Polonii i wówczas najlepsza była bydgoska para Krzysztof Głowacki - Zbigniew Bizoń. Ostatni jakiegokolwiek medal w juniorskich parach wywalczyli w 2012 roku w Gnieźnie Mikołaj Curyło i Szymon Woźniak, było to wówczas srebro.

W Krośnie Wiktor Przyjemski i Maksymilian Pawełczak w świetnym stylu sięgnęli po drugi w historii klubu złoty medal. Bydgoszczanie

nie w siedmiu wyścigach zgubili jedynie dwa punkty, Pawełczak przegrał z Kacprem Halkiewiczem z Włókniarza Częstochowa i Antonim Kawczyńskim z Pres. W sumie Abramczyk Polonia wygrała cztery wyścigi podwójnie, dwa po 4:2, poza zasięgiem wszystkich rywali był Wiktor Przyjemski.

Torunianie mają pięć tytułów mistrzowskich w młodzieżowych parach, ale na kolejny muszą jeszcze poczekać. Para Antoni Kawczyński - Mikołaj Duchiniński już na starcie ograniczyła swoje szanse na medal, przegrywając podwójnie z krosnianami.

Ostatecznie torunianie o jakimkolwiek medalu mogli zapomnieć po czwartej serii, w której przegrali 1:5 ze Spartą Wrocław. W sumie zdołali zremisować starcia ze Stalą Gorzów i Motorem Lublin, pozostałe cztery biegi przegrali i zajęli ostatnie miejsce w finale.



FOT. ABRAMCZYK POLONIA BYDGOSZCZ

Ekipa Abramczyk Polonii ze złotymi medalami w Krośnie

Finał w Krośnie powinien być dopiero początkiem medalowych zniw juniorów Abramczyk Polonii. Już 25 lipca na torze w Bydgoszczy zostanie rozegrany finał Młodzieżo-

wych Indywidualnych Mistrzostw Polski, złota broni Wiktor Przyjemski, srebra Maksymilian Pawełczak. Bilety do kupienia online oraz w kasie klubowej (godz. 9.00 -16.00)

Finał MMPPK w Krośnie

1. Abramczyk Polonia Bydgoszcz - 28 pkt.

Wiktor Przyjemski - 18 (3,3,3,3,3)
Maksymilian Pawełczak - 10+4 (2,2,1,2,2,1)
Kacper Andrzejewski n/s

2. Wilki Krosno - 21 pkt.

Oskar Kreglicki - 11+3 (2,3,1,0,2,3)
Radosław Kowalski - 10 (3,w,2,1,3,1)

3. Włókniarz Częstochowa - 19 pkt.

Szymon Ludwiczak - 11 (3,1,0,3,1,3)
Kacper Halkiewicz - 8+1 (2,0,2,0,3,1)
Oskar Paluch - 13 (3,2,3,3,0,2)
Kacper Sobkowiak - 4+2 (2,1,0,-,-,1)
Igor Kordun - 2 (1,1)

5. Sparta Wrocław - 14 pkt.

Marcel Kowolik - 11 (1,1,3,3,0,3)
Nikodem Mikołajczyk - 0 (0,0,-,-,-,-)
Krzysztof Harendarczyk - 3+1 (0,2,1,0)

6. Motor Lublin - 13 pkt.

Bartosz Jaworski - 8+1 (1,2,1,2,2,0)
Karol Szmyd - 5+1 (0,1,2,0,0,2)
7. KS Toruń - 12 pkt.
Antoni Kawczyński - 9 (0,3,2,0,2,2)
Mikołaj Duchiniński - 3+1 (1,0,1,1,0,0)



Gole i rekordy! Szalony mecz w Miami

Wszystko o mundialu 2026. **Sprawdź nasze serwisy: gol24.pl, sportowy24.pl**

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184



www.pomorska.pl

Nr 166 (23.676) | Nakład: 7.742 | Wydanie 1 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 20.07.2026

78
lat

GAZETA pomorska



Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Żnin

Nie żyje Stanisław Głogowski. Był człowiekiem o ogromnej pasji

Zapisał się na stałe w historii Żnina jako jedna z najważniejszych postaci lokalnej polityki. Był też przedsiębiorcą i społecznikiem
Str. 13

Inwestycje

Powstają kolejne ronda na drodze ekspresowej S10 koło Torunia

Kolejne etapy tymczasowej organizacji ruchu wprowadzane są na S10 na wysokości Torunia
Str. 3

Samorząd

Burzliwa sesja sejmiku w sprawie SOR w szpitalu na Bielanach

Sesja sejmiku odbyła się w cieniu konfliktu wokół Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w WSZ w Toruniu
Str. 6



FOT. GRZEGORZ OŁKOWSKI

Długi seniorów

Złote serce? Komornik z regionu mówi wprost, co wpędza w długi emerytów

Agnieszka Domka-Rybka

Złote serce dla wnuków, którym kupują drogie prezenty, a ich nie stać. Kiedyś zarabiając minimalnie unikali płacenia zobowiązań, a na emeryturze egzekucja ich dopadła - kujawsko-pomorski komornik analizuje, dlaczego jest teraz tyłu seniorów dłużników.

Robert Damski, komornik przy Sądzie Rejonowym w Lipnie, zareagował na nasz niedawny artykuł pod tytułem „25 270 złotych to średni dług osoby

65+ w Kujawsko-Pomorskiem. „Problemy seniorów masowe”. Przyjrzał się głębiej temu problemowi i podzielił się z naszą redakcją swoimi spostrzeżeniami.

- Seniorzy zadłużają się najczęściej, bo mają za dobre serce i są zbyt ufnie. Będąc dziadkami i babciarni, często chcą zrealizować marzenia swoich wnucząt. Kupują im drogie prezenty, a później miesiącami płacą raty za te najnowsze telefony, „ajfony”, laptopy i inne gadżety - komentuje.

Dlaczego przestają spłacać swoje zobowiązania? Zdaniem Dam-

skiego, powody są zawsze te same, czyli kłopoty ze zdrowiem i konieczność opłacenia prywatnych wizyt i wykupienia leków.

Niespodziewana choroba, to pierwsza z przyczyn zaprzestania regulowania zobowiązań przez seniorów.

Niestety, wśród zadłużonych seniorów są również osoby, które przed osiągnięciem wieku emerytalnego zarabiał minimalnie i o choczko korzystały z tzw. immunitetu egzekucyjnego, czyli nie spłacały swoich zobowiązań (komornik nie może zająć najniższej płacy).

- Takie osoby ignorowały mandaty, wezwania do zapłaty ze spółdzielni mieszkaniowych, wiedząc, że nikt nie może przymusowo nic od nich wyegzekwować. Teraz osiągną wiek emerytalny i stają w sytuacji, kiedy narosłe przez lata długi zaczynają być egzekwowane z ich małej emerytury. Tych młodych emerytów dopadło „pomaganie” ustawodawcy, który nie widzi absurdu ochrony minimalnego wynagrodzenia za wszelką cenę - uważa komornik z Lipna.

© ©
Str. 3



FOT. ANNA GROCHOWINA

Inowrocław

Po zmroku biegacze walczyli na trasie eXcytującej Piątki

W miniony piątek po zmroku, w centrum Inowrocławia, odbyła się druga edycja eXcytującej Piątki. Z trasą liczącą 5 kilometrów zmierzyło się ponad 300 biegaczy. Start i metę biegu zlokalizowano na Placu Imprez przy ul. Wierzbińskiego 9. Przed rozpoczęciem rywalizacji biegacze uczestniczyli we wspólnej rozgrzewce. Każdy miał też możliwość ozdobić się fluorescencyjnymi akcentami. Organizatorem biegu był Ośrodek Sportu i Rekreacji w Inowrocławiu. **Więcej na str. 12**

IRAN

Naloty za śmierć dwóch żołnierzy. Amerykanie nie ustają w atakach na Iran

Kazimierz Sikorski

Dowództwo Centralne USA (CENTCOM) poinformowało w niedzielę, że przeprowadziło kolejną rundę ataków na cele w Iranie. W odpowiedzi Teheran uderzył dronami w bazy USA w Kuwejcie.

Do nowych ataków doszło po tym, jak amerykańskie wojsko podało o pierwszych od początku wojny ofiarach śmiertelnych wśród żołnierzy w wyniku ostrzału ze strony Iranu. Miało to miejsce po piątkowym ataku dronów i pocisków rakietowych na bazę w Jordanii.

Nie ujawniono tożsamości zabitych, a Dowództwo Centralne nie podało żadnych dodatkowych informacji na temat ich śmierci. Od początku wojny zginęło 16 amerykańskich żołnierzy, a 430 zostało rannych.

Iran podał, że ataki amerykańskie miały miejsce w pobliżu miejscowości Sirik nad cieśniną Ormuz, niedaleko Hajiabadu oraz w pobliżu wyspy Keshm, położonej w obrębie cieśniny.

Amerykańskie naloty uderzyły również w elektrownię oraz zakład odsalania wody w prowincji Hormozgan, uszkodziły też tunele i mosty, blokując główną trasę prowadzącą do Bandar Abbas – miasta, w którym znajduje się najważniejs-

szy irański port, położony w pobliżu największego odcinka cieśniny.

W odpowiedzi na amerykański ostrzał irańska armia oznajmiła, że przypuściła atak z użyciem dronów na dwie bazy USA w Kuwejcie – przekazała agencja AFP. Były to „zakrojone na szeroką skalę ataki z wykorzystaniem dronów kamikaze na skład amunicji armii amerykańskiej w Camp Udairi oraz na system radarowy Patriot i radar lotniczy w bazie lotniczej Ali Al Salem w Kuwejcie”.

Dowódca armii Iranu, generał Ali Abdollahi, zapewnił w niedzielę, że siły zbrojne Republiki Islamskiej udzielą „zdecydowanej i niszczącej odpowiedzi” na każdy akt agresji – przekazał irański portal Press TV.



W wyniku amerykańskich ataków został m.in. uszkodzony most w południowym Iranie

KIJÓW

Nocny atak. Rosja wystrzeliła 40 pocisków w 40 minut

oprac. Anna Nagel

W nocy z soboty na niedzielę Rosja przeprowadziła największy atak balistyczny na Kijów od początku inwazji. Na stolicę Ukrainy spadło około 40 pocisków typu Iskander-M, Cyrkon i S-400, powodując pożary i ogromne zniszczenia.

Andrij Sybiha, pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych Ukrainy, potwierdził w niedzielę niespotykaną skalę ataku.

„Rosja wystrzeliła największą liczbę pocisków balistycznych od początku wojny – około 40 – w brutalnym ataku terrorystycznym na stolicę Ukrainy, zabijając i raniąc ludzi” – napisał Sybiha na platformie X.

„Wzywamy do podjęcia odpowiednich i zdecydowanych działań. Potrzebujemy zdecydowanej presji na Moskwę, aby położyła kres temu terrorowi” – zaapelował szef ukraińskiej dyplomacji.

40 rakiet w 40 minut

„W nocy z soboty na niedzielę ukraińska obrona przeciwlotnicza zniszczyła 18 z 41 pocisków wystrzelonych przez Rosję. Przeciwnik zaatakował Ukrainę m.in. 25 pociskami balistycznymi Iskander-M i 10 pociskami przeciwokrętowymi Cyrkon. Zneutralizowano 108 ze 125 rosyjskich aparatów latających. Odnotowano trafienia 23 pocisków i 10 dronów w 20 miejscach na terytorium kraju; ponadto w 18 lokalizacjach spadły szczątki zniszczonych bezzałogowców” – napisały w komunikacie ukraińskie Siły Powietrzne.

Jak podkreślił portal Ukrainka Prawda, głównym celem rosyjskiego zmasowanego ostrzału była stolica – Kijów.



Pożary wybuchły w pięciu dzielnicach miasta, było również słychać eksplozje, a nad miastem unosił się dym

W całym mieście wybuchły pożary wskutek serii potężnych eksplozji. Płonęły m.in. akademik, blok mieszkalny i supermarket – powiadomił w aplikacji Telegram mer Kijowa Witalij Kliczko. Uszkodzonych zostało też kilka budynków niemieszkalnych i magazynów, a także obiekty biurowe i samochody – przekazał szef władz stolicy.

Według służb ratunkowych w atakach na stolicę Ukrainy zginęła jedna osoba, a 15 zostało rannych.

Według danych z ukraińskich kanałów monitorujących przebieg konfliktu w czasie rzeczywistym w ciągu około 40 minut rosyjskie wojska wystrzeliły na Kijów około 40 rakiet balistycznych typu Iskander-M i Cyrkon, a także pocisków wykorzystywanych w wyrzutniach S-400. Była to największa liczba rakiet balistycznych użytych prze-

ciwko stolicy w czasie całej wojny na pełną skalę – zauważył portal zn.ua.

Pociski uderzyły w dzielnice dniewprowską, desniańską, sołomianską, szewczenkiwską i swiatoszynską. W wyniku ostrzału uszkodzone zostały centrum handlowe oraz stacja metra Łukjaniwska, która pozostanie nieczynna do odwołania.

Zelenski po atakach

Prezydent Wołodymyr Zelenski napisał w sieciach społecznościowych, że „ochrona przed pociskami balistycznymi jest teraz stałym i najwyższym priorytetem” państwa. „Pociski przechwytywane są potrzebne każdego dnia” – przyznał. Dodał, że jest wdzięczny wszystkim, którzy „traktują zobowiązania poważnie” i dostarczają Ukrainie komponenty obrony powietrznej.

PAP

BUDAPEST

Prezydent Węgier podpisał poprawkę kończącą jego kadencję

oprac. Anna Nagel

Prezydent Węgier Tamas Sulyok poinformował w sobotę, że podpisał 17. poprawkę do konstytucji, przewidującą wcześniejsze zakończenie jego kadencji.

W nagraniu zamieszczonym na Facebooku Sulyok powiedział, że nie dysponuje żadnymi środkami, by zakwestionować poprawkę mimo jej potencjalnej sprzeczności z zasadami konstytucyjnymi, ponieważ prezydent nie może kierować poprawek do ustawy zasadniczej do Trybunału Konstytucyjnego w celu ich merytorycznej oceny.

Oświadczył, że podpisując ustawę, wypełnia swój obowiązek wynikający z konstytucji, po uprzednim starannym rozważeniu dostęp-

nych opcji prawnych i zgodnie z własnym sumieniem.

– Mój podpis stanowi ostateczne przypieczętowanie moich obowiązków jako prezydenta i jest wyrazem mojego bezwzględnego szacunku dla urzędu prezydenta w każdych okolicznościach – powiedział Sulyok.

Ustępujący prezydent zaznaczył, że przez całe życie szanował prawo. – Staaliśmy przed kwestią dotyczącą losów narodu, na rozdrożu wykraczającym poza interesy osobiste czy polityczne – przyznał, uzasadniając swoją decyzję.

Jednocześnie ocenił, że poprawka stanowi „poważny i haniebny przykład historycznego nadużycia władzy politycznej, punkt zwrotny dla węgierskiej demokracji konstytucyjnej oraz cios wymierzony w jej fundamentalne wartości: demokrację, podział władz i rządy prawa”. PAP

IRLANDIA

Narkotykowy statek sprzedany za dolara

Kazimierz Sikorski

Frachtowiec MV Matthew służył przemytnikom do nielegalnego transportu do Irlandii aż 2,2 tony kokainy o czarnej wartości 150 milionów dolarów. Teraz został sprzedany za dolara.

Po skazaniu ośmiu członków przestępczej załogi w 2025 roku, statek pozostawał w porcie w Cork, generując ogromne koszty. „Biorąc pod uwagę swoje rozmiary, MV

Matthew stanowi zagrożenie dla środowiska i ekologii, a także ryzyko ekonomiczne dla funkcjonowania portu w Cork, co wymaga ciągłej obsługi załogi i konserwacji” – ogłosił irlandzki rząd. Zarządzanie i utrzymanie MV Matthew od tego czasu kosztowało państwo irlandzkie około 17 mln euro.

Prawie 200-metrowy statek został przejęty przez anonimową firmę żeglugową za symbolicznego dolara. Według doniesień irlandzkich mediów statek zmierza do Warny w Bułgarii.

Przejęcie narkotyków na pokładzie MV Matthew było największą taką operacją w historii Irlandii i jedną z największych w Europie w ostatnich latach.

Narkotyki skonfiskowano podczas operacji z udziałem irlandzkich służb. Komandosi z jednostki Army Ranger Wing desantowali się na pokład jednostki po tym, jak była ona ścigana przez irlandzką marynarkę wojenną. W następstwie operacji ośmiu mężczyzn skazano na łączne kary pozbawienia wolności wynoszące 121 lat.

Inowrocław

• Biuro Ogłoszeń
tel. 52 357 76 14

IMPREZA KULINARNA

Gęsburger, żur, kielbasa
przebojami kulinarnej
imprezy pod Mysią Wieżą

(AG)

Weekend upłynął nad Gopłem pod znakiem imprezy „Kruszwickie Smaki”.

Na odwiedzających czekała prawdziwa uczta dla podniebienia. Swoje stoiska rozstawili lokalni producenci oraz Koła Gospodyń Wiejskich, które serwowały dania przygotowane według tradycyjnych, domowych receptur.



Na przybyłych czekała prawdziwa uczta dla podniebienia

Nie brakowało świeżych wypieków, naturalnych miódów prosto z pasiek oraz innych regionalnych specjałów. „Kruszwickim Smakom” towarzyszyła druga edycja Goplany. Na scenie zaprezentowali się wykonawcy wykonujący różne gatunki muzyki, od hip-hopu po nowoczesne brzmienia elektroniczne. Wystąpili: Melooz, Diablio, Richie, Split i Dusty oraz Maddson... ©P

NA SYGNALE

Myśleli, że uciekną przed karą.
Byli w bardzo dużym błędzie...

(FI)

Policjanci z inowrocławskiej komendy jednego dnia zatrzymali, na terenie powiatu, aż siedmiu poszukiwanych mężczyzn unikających kary.

Jak informuje asp. Michał Parzyszek z Komendy Powiatowej Policji w Inowrocławiu, 16 lipca mundurowi z prewencji i kryminalni z janińskiego komisariatu ustalili miejsca pobytu dwóch poszukiwanych osób. Obie miały zasądzone kary 8 miesięcy więzienia za groźby i pozbawienie wolności innej osoby.

- Funkcjonariusze pojechali sprawdzić ustalone adresy. Jako pierwszego zatrzymali 43-latkę na terenie gminy Janikowo. Natomiast jego 41-letniego kompana w przestępczej działalności, zastali na jednej z budów w Inowrocławiu - relacjonuje asp. Parzyszek.



Na terenie powiatu inowrocławskiego w ręce policji wpadło ostatnio 7 mężczyzn, którzy unikali zasądzonej kary

Kolejny z poszukiwanych wpadł w ręce policji tego samego dnia, także w Janikowie.

Patrolowcy dostrzegli na ulicy mężczyznę, który powinien odpowiedzieć za popełnione wykroczenie. Jego sprawa dotyczyła naruszenia przepisów dotyczących ochrony wałów przeciwpowodziowych.

- 27-latek został zatrzymany i musiał opłacić zasądzoną przez sąd grzywnę - dodaje przedstawiciel KPP w Inowrocławiu.

To nie koniec policyjnych działań. Także w miniony czwartek w ręce funkcjonariuszy wpadł poszukiwany 20-letni inowrocławianin. Zauważył go, będący na urlopie funkcjonariusz, który po-

wiadomił będących w służbie kolegów. Mężczyzna został zatrzymany. On także musiał opłacić orzeczoną sądowo grzywnę za swoje wykroczenia.

- Kolejny z zatrzymanych to 49-letni mieszkaniec gminy Inowrocław, którego zatrzymano, jako uczestnika interwencji w sprawie głośnego zachowania. Kiedy funkcjonariusze sprawdzili go w systemie informatycznym, okazało się, że ze względu na zasądzoną karę, następne 90 dni, za dokonane kradzieże, spędzi w więzieniu - relacjonuje asp. Parzyszek.

W ostatnim czasie wpadł też 53-latek. Zatrzymali go policjanci wydziału kryminalnego KPP w Inowrocławiu. Cięży na nim kara aresztu za dokonane kradzieże.

Do zakładu karnego trafił też 56-latek zatrzymany przez gnieźnieńskich policjantów. Posiedzi 10 miesięcy za znęcanie się. ©P

OŚWIATA

Wywieszają listy
uczniów, bo
zakończył się
nabór do szkół

(FI)

Dziś w południe szkoły ponadpodstawowe powiatu inowrocławskiego opublikują ostateczne listy uczniów przyjętych do klas pierwszych.

- Do 41 oddziałów klas pierwszych zakwalifikowanych zostało 1224 uczniów. Utworzono 20 oddziałów w liceach ogólnokształcących, 18 w technikach i 3 oddziały w branżowych szkołach pierwszego stopnia - informuje Starostwo Powiatowe w Inowrocławiu.

W celu potwierdzenia woli podjęcia nauki w danej klasie byli ósmoklasiści musieli w miniony piątek złożyć w wybranych szkołach oryginalne świadectwa ukończenia podstawówek i zaświadczenia o wynikach egzaminu ósmoklasisty oraz inne wymagane dokumenty. Ostateczne listy uczniów przyjętych do szkół ponadpodstawowych pojawiają się w tych placówkach dziś w samo południe.

Inowrocławskie Starostwo Powiatowe przypomina jednocześnie, że w administrowanych przez nie szkołach ponadpodstawowych, w niektórych klasach, są jeszcze wolne miejsca.

Dokładne informacje na ten temat można uzyskać w Wydziale Edukacji Starostwa Powiatowego pod nr tel. 52 359 23 31 lub w sekretariatach szkół. ©P

SPORT I REKREACJA



Bieg

Po zmroku walczyli
na trasie eXcytującej 5

W miniony piątek po zmroku, w centrum Inowrocławia odbyła się druga edycja eXcytującej Piątki. Ponad 300 biegaczy stanęło na linii startu, by zmierzyć się z pięciokilometrowym wyzwaniem. Start i metę biegu zlokalizowano na Placu Imprez przy ul. Wierzbńskiego 9. Zawodnicy rywalizowali na ulicach: Krzywińskiego, Niepodległości, Wojska Polskiego, Miechowskiej, Glempa, Świętokrzyskiej i Wierzbńskiego. Przed wyruszeniem na trasę uczestnicy we wspólnej rozgrzewce. Każdy miał możliwość ozdobić się fluorescencyjnymi akcentami. Organizatorem biegu był Ośrodek Sportu i Rekreacji w Inowrocławiu.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Nie żyje Stanisław Głogowski, społecznik o wielkim sercu

Iwona Góralczyk

16 lipca 2026 roku zmarł Stanisław Głogowski, był radny Rady Miejskiej w Żninie, członek dawnego Zarządu Miasta i Gminy oraz przedsiębiorca. Miał 80 lat. Dla lokalnej społeczności był nie tylko współtwórcą samorządności po 1989 roku, ale także człowiekiem o ogromnym sercu i pasji.

Stanisław Głogowski urodził się w 1946 roku. Przez pierwsze trzy dekady swojego życia związany był z Poznaniem, gdzie ukończył studia na Politechnice Poznańskiej. Z dyplomem inżyniera obrał nową drogę i wraz z żoną Marią przeniósł się do Żnina. Tutaj Państwo Głogowscy prowadzili zakład ogrodniczy, który przez długie lata cieszył się mianem jednej z najbardziej cenionych firm w branży w całym regionie. Ich działalność miała też wyjątkowy wymiar - w każde święta przekazywali kwiaty do żnińskiej fary, a tworzone przez nich dekoracje wspinały się na dachy kościoła. Stanisław Głogowski zapisał się na stałe w historii Żnina jako jedna z najważ-



Żnin traci społecznika, który fundamenty lokalnej samorządności budował z najwyższą odpowiedzialnością

niejszych postaci lokalnej polityki w przełomowym okresie transformacji ustrojowej. Mandat radnego sprawował nieprzerwanie przez 16 lat od 1990 do 2006 roku.

Do pierwszej kadencji (1990-1994) wszedł z listy Komitetu Obywatelskiego. Podczas historycznej, inauguracyjnej sesji w 1990 roku, to właśnie on zgłosił kandydaturę Jacka Joachimowskiego na burmistrza (ostatecznie urząd objął Leszek Jakubowski). Stanisław Głogowski z sentymentem wspominał pierwsze lata lokalnej demokracji. Podkreślał, że był to czas, w którym nad-
rzedną rolę grały argumenty

merytoryczne i troska o dobro wspólne, a nie partyjne rozgrywki.

Ścieżka działalności samorządowej śp. Stanisława Głogowskiego. I kadencja (1990-1994) radny Rady Miejskiej w Żninie, członek Komisji Rewizyjnej. II kadencja (1994-1998) radny Rady Miejskiej w Żninie, członek Komisji Działalności Gospodarczej. III kadencja (1998-2002) wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Żninie. IV kadencja (2002-2006) wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Żninie, członek Komisji Budżetu i Gospodarki oraz Komisji Prawa i Porządku Publicznego. ©

GNIEWKOWO

Wspólnie spędzą czas przy sztalugach

(FI)

„Plener Malarski dla Każdego” to niecodzienna impreza, która odbędzie się w czwartek, 23 lipca, o godz. 16, w Parku Wolności w Gniewkowie.

Do udziału w plenerze całe rodziny zapraszają: Młodzieżowa Rada Miejska, Urząd Miejski, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Re-

kreacji oraz Uczniowski Klub Sportowy M-GOKSiR w Gniewkowie.

- Nie trzeba mieć doświadczenia ani talentu malarskiego. Wystarczy chęć wspólnego spędzenia czasu i odrobina wyobraźni. Organizatorzy zapewniają wszystkie materiały plastyczne. Nie trzeba martwić się o farby, pędzle czy płótna - słyszemy w M-GOKSiR.

Na kilka godzin Park Wolności zamieni się w plenerową

pracownię, gdzie każdy będzie mógł stworzyć własne dzieło, spróbować nowych technik malarskich i spędzić letnie popołudnie w inspirującym otoczeniu natury.

Wieczorem odbędzie się koncert zespołu rockowego Panic Order. Finałem spotkania będzie wspólne ognisko z kiełbaskami, sprzyjające rozmowom, integracji i budowaniu nowych znajomości.

©

GMINA INOWROCŁAW

Rowerzyści powinni być zadowoleni Będzie droga dla nich i dla pieszych

(FI)

Gmina Inowrocław przygotowuje się do budowy drogi pieszko-rowerowej pomiędzy Inowrocławiem a Cieślinem.

- Właśnie przekazaliśmy do wojewody dokumentację dotyczącą rozbudowy drogi

wojewódzkiej nr 251 drogę dla pieszych i rowerów na odcinku Inowrocław – Cieślin, w celu uzyskania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji - informuje Grzegorz Piątek wójt gm. Inowrocław.

Planowana inwestycja zakłada budowę wydzielonej drogi dla pieszych i rowerów o długości blisko 1,5 kilometra.

Inwestycja uzyskała dofinansowanie ze środków programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027, wynoszące 1 652 320,00 zł. Wartość całego przedsięwzięcia oszacowano na 2 669 257,61 zł.

W przygotowaniu jest też droga pieszko-rowerowa z Inowrocławia do Sławęcinka. ©

REKLAMA

0011556171

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA INOWROCŁAWIA

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Inowrocławia dla obszaru położonego w rejonie ulic:

Bł. Jerzego Popiełuszki, Chmielnej, Szparagowej oraz Grochowej

Na podstawie art. 17 pkt 11 i 13 w związku z art. 8h, art. 8i, art. 8j ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538, z późn. zm.), art. 67 ust. 3 pkt 2 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688, z późn. zm.), art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 30 kwietnia 2026 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 781) oraz z art. 29, art. 39 ust. 1 pkt 2-5, art. 40 i 41 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670, z późn. zm.), a także uchwały Rady Miejskiej Inowrocławia nr LXXX/698/2024 z dnia 25 marca 2024 r., **ogłaszam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Inowrocławia dla obszaru położonego w rejonie ulic: Bł. Jerzego Popiełuszki, Chmielnej, Szparagowej oraz Grochowej wraz z prognozą oddziaływania na środowisko** wykonaną w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, które odbędą się w dniach **od 22 lipca 2026 r. do 1 września 2026 r.**

Konsultacje społeczne prowadzone będą w następujących formach:

- 1) zbieranie uwag do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w dniach **od 22 lipca 2026 r. do 1 września 2026 r.**,
- 2) spotkanie otwarte, które odbędzie się w dniu **10 sierpnia 2026 r. o godzinie 16:00** w siedzibie Urzędu Miasta Inowrocławia, Aleja Ratuszowa 36, pokój nr 108,
- 3) dyżur projektanta, który odbędzie się w dniu **10 sierpnia 2026 r. w godzinach od 16:30 do 17:30** w siedzibie Urzędu Miasta Inowrocławia, Aleja Ratuszowa 36, pokój nr 108.

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z uzasadnieniem oraz prognozą oddziaływania na środowisko dostępny będzie w siedzibie Urzędu Miasta Inowrocławia (Aleja Ratuszowa 33-35, I piętro, pokój nr 29) w godz. od 8.00 do 15.00 oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej: <https://bip.inowroclaw.pl> w zakładce: **OGŁOSZENIA I KOMUNIKATY – Ogłoszenia wydziałów Urzędu Miasta Inowrocławia – Wydział Planowania Przestrzennego i Nieruchomości** oraz na stronie internetowej: <https://www.inowroclaw.pl> w zakładce: **Urząd – Ogłoszenia – Planowanie przestrzenne**.

Zgodnie z art. 8g ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym uwagi składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej na adres: Urząd Miasta Inowrocławia, Aleja Ratuszowa 36, 88-100 Inowrocław, lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres urzed@inowroclaw.pl, poprzez e-Doręczenia (adres skrzynki: AE:PL-63733-26240-FHVCV-33) oraz platformy usług administracji publicznej ePUAP (adres skrytki: /txuvt31221/skrytka), **wyłącznie na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego**.

Formularz dostępny jest w siedzibie Urzędu Miasta Inowrocławia, Aleja Ratuszowa 36, 88-100 Inowrocław, oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej: <https://bip.inowroclaw.pl> w zakładce: **OGŁOSZENIA I KOMUNIKATY – Ogłoszenia wydziałów Urzędu Miasta Inowrocławia – Wydział Planowania Przestrzennego i Nieruchomości** oraz na stronie internetowej: <https://www.inowroclaw.pl> w zakładce: **Urząd – Ogłoszenia – Planowanie przestrzenne**.

Składający uwagę do projektu aktu planowania przestrzennego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Jednocześnie, w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko informuję, że zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Miasta Inowrocławia (Aleja Ratuszowa 33-35, I piętro, pokój nr 29), w godz. od 8.00 do 15.00 oraz składać uwagi do ww. postępowania. Uwagi do postępowania w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone w ww. terminie w formie pisemnej na adres: Urząd Miasta Inowrocławia, Aleja Ratuszowa 36, 88-100 Inowrocław, ustnie do protokołu w Urzędzie Miasta Inowrocławia, Aleja Ratuszowa 33-35, pokój 29, I piętro lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym (w tym na adres e-mail: urzed@inowroclaw.pl).

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Prezydent Miasta Inowrocławia.

Administratorem danych osobowych jest Prezydent Miasta Inowrocławia. Klauzulę informacyjną RODO zamieszcza się na stronie <https://bip.inowroclaw.pl> i <https://www.inowroclaw.pl> oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Inowrocławia, Aleja Ratuszowa 36, 88-100 Inowrocław.

AUTOPROMOCJA

GAZETA
pomorska

Wtorek
się liczy

pomorska.pl

REKLAMA

0011556214

Wójt Gminy Inowrocław informuje,

że w siedzibie Urzędu Gminy Inowrocław, ul. Królowej Jadwigi 43, 88-100 Inowrocław, na tablicy ogłoszeń oraz na stronie urzędu: <http://gm-inowroclaw.rbp.mojregion.info> został wywieszony i podany do publicznej wiadomości wykaz dot. użyczenia pomieszczeń dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Jacewie.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Inowrocław, ul. Królowej Jadwigi 43 lub telefonicznie pod nr (52) 35-55-847.

TURYSTYKA

W sukienkach na rowerach. Rajd z PTTK Inowrocław

Odbył się III Rajd Rowerowy „Powitanie lata w sukienkach”. Jego organizatorem był Oddział PTTK w Inowrocławiu, który realizuje projekt „Kujaw-

skie szlaki. Wędruj z nami” wspierany przez Fundusz dla Kujaw Qemetica. Uczestnicy przemierzili trasę Inowrocław - Gniewkowo - Inowrocław.

W Gniewkowie czekał na nich poczęstunek i wspólna zabawa. M. in. odbył się konkurs o tytuł Rowerowej Gracji i Rowerowego Gracjana. Przed po-

wrotem do Inowrocławia turyści zajrzeli na gniewkowski Rynek, gdzie pod pomnikiem wysłuchali opowieści o księciu Władysławie Białym. (FI)



FOT. NADESŁANE



FOT. NADESŁANE



FOT. NADESŁANE



FOT. NADESŁANE



FOT. NADESŁANE

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288 000028 408914801

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.

Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir

Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne

Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy

„In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy

Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417 412314801/A

0011543166

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

ŻUŻEL

To będzie ekstraklaga ośmiu mocnych drużyn

Analizujemy transfery w PGE Ekstralidze na sezon 2027. Pres Toruń praktycznie gotowy, Max Fricke i Ryan Douglas blisko Abramczyk Polonii Bydgoszcz, długa lista życzeń i... problemów w Bayersystem GKM Grudziądz.

Joachim Przybył

Przyszłoroczna PGE Ekstraliga zapowiada się na najbardziej wyrównaną od lat. Oto nasze symulacje składów na kolejny sezon

Pres Toruń. W zasadzie wszystko jest już jasne pod kątem sezonu 2027, a w klubie myślą już o negocjacjach z liderami drużyny na kolejne lata. Jeszcze niedawno mistrzowie Polski intensywnie rozglądali się za alternatywą na pozycji U24, ale po ostatnich meczach znacznie wzmocniła się pozycja Noricka Bloedorna.

Motor Lublin. Sytuacja wicemistrzów Polski jest skomplikowana ze względu na przeprowadzkę. Stadion w Lublinie będzie modernizowany i kolejny sezon zespół spędzi prawdopodobnie w Tarnowie. W składzie mają zostać Zmarzlik, Woryna, Vaculik, Cierniak, na pozycję U24 Motor chce ściągnąć Adama Bednara z Gorzowa.

Sparta Wrocław. Podobnie jak w Toruniu: stabilna sytuacja w zestawie seniorskim. Kontraktu na sezon 2027 nie ma choćby Daniel Bewley, ale to praktycznie tylko formalność. Jedyną zagadką to obsada pozycji U24, do której kandydują Francis Gusts i Jakub Krawczyk. Sportowo lepiej prezentuje się Łotysz, ale wtedy byłby problem z upchnięciem w składzie



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Pres Toruń w 2027 prawdopodobnie nie zmieni składu, za to w Grudziądzu szykuje się przemeblowanie

dzie Mikkel Andersena ze względu na obowiązkową liczbę Polaków.

Bayersystem GKM Grudziądz. Sukcesem są kontrakty z Michałem Jepsenem, Jensenem i Wadimem Tarasienko. Na liście życzeń są lub byli Maksym Drabik, Ryan Douglas, Jan Kvech, Fredrik Jakobsen, Przemysław Pawlicki, Fredrik Lindgren, to najlepiej pokazuje skomplikowane losy GKM na transferowym rynku. Najbardziej realny jest transfer doświadczonego Szweda z Motoru. Niewykluczone, że GKM wróci do rozmów z Frickiem, choć Australijczyk chyba jest już myślami gdzie indziej. Trudne są także negocjacje z Drabikiem, który ma dobrą ofertę z Zielonej Góry. Jedną ze strategicznych decyzji jest przedłużenie wypożyczenia Bastiana Pedersena z Torunia.

Unia Leszno. Tegoroczny beniaminek jest blisko play off i blisko skompletowania składu na sezon 2027. Pewniacy to Ben Cook, Piotr Pawlicki, Keynan Rew na U24, Nazar

Parnicki jako junior. Nie jest tajemnicą, że „Byki” kuszą wychowanka Przemysława Pawlickiego, który startuje w Falubazie. Unia nie chce przepłacać, ale furtkę do takiego transferu uchyli ewentualny ruch Maksyma Drabika. Nie wiadomo, czy nadal będzie ścigał się Janusz Kołodziej.

Falubaz Zielona Góra. Znosi się na kolejne podejście do play off tej drużyny, czy skuteczniejsze? W składzie na pewno zostaną Leon Madsen, Andrzej Lebediew, Dominik Kubera

oraz Damian Ratajczak na U24. Falubaz chciałaby dołożyć jeszcze Polaka, aby na pozycji juniorskiej stawiać na McDiarmida lub Cairnsa. Solidne oferty z Zielonej Góry mają Przemysław Pawlicki i Maksym Drabik.

Stal Gorzów. Nie będzie już manewrowania tzw. kevlarami po planowanych zmianach w regulaminie, przede wszystkim rezerwowym będzie mógł być tylko Polak do lat 19. Gorzowianie muszą więc pogodzić się ze stratami, nie będą mieli miejsca dla Adama Bendara czy Villadsa Nagela. Zostają liderzy Jack Holder i Anders Thomsen, na U24 Mathias Pollestad. I teraz potrzeba dwóch Polaków, na liście są m.in. Paweł Przedpełski, Tobiasz Musielak, Grzegorz Zengota, Bartłomiej Kowalski.

Abramczyk Polonia Bydgoszcz. Szkielet drużyny po spodziewanym awansie już jest: zostają Szymon Woźniak, Krzysztof Buczkowski, Wiktor Przyjemski jako U24 oraz Maksymilian Pawełczak - Kacper Andrzejewski jako para juniorów. Łoktajew czy Huckenbeck już zaczynają rozglądać się za pracą w Metalkas 2. Ekstralidze, a to oznacza, że prawdopodobny beniaminek PGE Ekstraligi znalazł już dwóch lepszych obcokrajowców. To będą Max Fricke i Ryan Douglas. Trzech polskich zawodników w składzie oznacza, że Polonia może poszukać jeszcze zagranicznego juniora do pary z Pawełczakiem.

ŻUŻEL

Popis juniorów! Na taki medal kibice w Bydgoszczy czekali prawie pół wieku

Joachim Przybył

Duet Abramczyk Polonii zdecydowanie najlepszy w finale Młodzieżowych Mistrzostw Polski Par Klubowych. Torunianie o turnieju w Krośnie chcą jak najszybciej zapomnieć - zajęli ostatnie miejsce.

Bydgoszczanie w tej żużlowej konkurencji na złoto czekali blisko pół wieku. W 1980 roku rozegrano pierwsze MMPPK na torze Polonii i wówczas najlepsza była bydgoska para Krzysztof Głowacki - Zbigniew Bizoń. Ostatni jakiegokolwiek medal w juniorskich parach wywalczyli w 2012 roku w Gnieźnie Mikołaj Curyło i Szymon Woźniak, było to wówczas srebro.

W Krośnie Wiktor Przyjemski i Maksymilian Pawełczak w świetnym stylu sięgnęli po drugi w historii klubu złoty medal. Bydgoszczanie

nie w siedmiu wyścigach zgubili jedynie dwa punkty, Pawełczak przegrał z Kacprem Halkiewiczem z Włókniarza Częstochowa i Antonim Kawczyńskim z Pres. W sumie Abramczyk Polonia wygrała cztery wyścigi podwójnie, dwa po 4:2, poza zasięgiem wszystkich rywali był Wiktor Przyjemski.

Torunianie mają pięć tytułów mistrzowskich w młodzieżowych parach, ale na kolejny muszą jeszcze poczekać. Para Antoni Kawczyński - Mikołaj Duchiniński już na starcie ograniczyła swoje szanse na medal, przegrywając podwójnie z krosnianami.

Ostatecznie torunianie o jakimkolwiek medalu mogli zapomnieć po czwartej serii, w której przegrali 1:5 ze Spartą Wrocław. W sumie zdołali zremisować starcia ze Stalą Gorzów i Motorem Lublin, pozostałe cztery biegi przegrali i zajęli ostatnie miejsce w finale.



FOT. ABRAMCZYK POLONIA BYDGOSZCZ

Ekipa Abramczyk Polonii ze złotymi medalami w Krośnie

Finał w Krośnie powinien być dopiero początkiem medalowych zniw juniorów Abramczyk Polonii. Już 25 lipca na torze w Bydgoszczy zostanie rozegrany finał Młodzieżo-

wych Indywidualnych Mistrzostw Polski, złota broni Wiktor Przyjemski, srebra Maksymilian Pawełczak. Bilety do kupienia online oraz w kasie klubowej (godz. 9.00 -16.00)

Finał MMPPK w Krośnie

1. Abramczyk Polonia Bydgoszcz - 28 pkt.

Wiktor Przyjemski - 18 (3,3,3,3,3)
Maksymilian Pawełczak - 10+4 (2,2,1,2,2,1)
Kacper Andrzejewski n/s

2. Wilki Krosno - 21 pkt.

Oskar Kreglicki - 11+3 (2,3,1,0,2,3)
Radosław Kowalski - 10 (3,w,2,1,3,1)

3. Włókniarz Częstochowa - 19 pkt.

Szymon Ludwiczak - 11 (3,1,0,3,1,3)
Kacper Halkiewicz - 8+1 (2,0,2,0,3,1)
Oskar Paluch - 13 (3,2,3,3,0,2)
Kacper Sobkowiak - 4+2 (2,1,0,-,-,1)
Igor Kordun - 2 (1,1)

5. Sparta Wrocław - 14 pkt.

Marcel Kowolik - 11 (1,1,3,3,0,3)
Nikodem Mikołajczyk - 0 (0,0,-,-,-,-)
Krzysztof Harendarczyk - 3+1 (0,2,1,0)

6. Motor Lublin - 13 pkt.

Bartosz Jaworski - 8+1 (1,2,1,2,2,0)
Karol Szmyd - 5+1 (0,1,2,0,0,2)
7. KS Toruń - 12 pkt.
Antoni Kawczyński - 9 (0,3,2,0,2,2)
Mikołaj Duchiniński - 3+1 (1,0,1,1,0,0)



Gole i rekordy! Szalony mecz w Miami

Wszystko o mundialu 2026. **Sprawdź nasze serwisy: gol24.pl, sportowy24.pl**

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184



www.pomorska.pl

Poniedziałek, 20.07.2026

Nr 166 (23.676) | Nakład: 7.742 | Wydanie 2 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

78
lat

GAZETA pomorska KUJAWSKA



Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Włocławek

33-letnia kobieta odpowie za wyłudzenie kredytu

Włocławianka odpowie przed sądem. Podejrzana jest o wykorzystanie danych klientki w celu wyłudzenia kredytu
Str. 12

Inwestycje

Powstają kolejne ronda na drodze ekspresowej S10 koło Torunia

Kolejne etapy tymczasowej organizacji ruchu wprowadzane są na S10 na wysokości Torunia
Str. 3

Samorząd

Burzliwa sesja sejmiku w sprawie SOR w szpitalu na Bielanach

Sesja sejmiku odbyła się w cieniu konfliktu wokół Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w WSZ w Toruniu
Str. 6



FOT. GRZEGORZ OŁKOWSKI

Długi seniorów

Złote serce? Komornik z regionu mówi wprost, co wpędza w długi emerytów

Agnieszka Domka-Rybka

Złote serce dla wnuków, którym kupują drogie prezenty, a ich nie stać. Kiedyś zarabiając minimalnie unikali płacenia zobowiązań, a na emeryturze egzekucja ich dopadła - kujawsko-pomorski komornik analizuje, dlaczego jest teraz tyłu seniorów dłużników.

Robert Damski, komornik przy Sądzie Rejonowym w Lipnie, zareagował na nasz niedawny artykuł pod tytułem „25 270 złotych to średni dług osoby

65+ w Kujawsko-Pomorskiem. „Problemy seniorów masowe”. Przyjrzał się głębiej temu problemowi i podzielił się z naszą redakcją swoimi spostrzeżeniami.

- Seniorzy zadłużają się najczęściej, bo mają za dobre serce i są zbyt ufnie. Będąc dziadkami i babciami, często chcą zrealizować marzenia swoich wnucząt. Kupują im drogie prezenty, a później miesiącami płacą raty za te najnowsze telefony, „ajfony”, laptopy i inne gadżety - komentuje.

Dlaczego przestają spłacać swoje zobowiązania? Zdaniem Dam-

skiego, powody są zawsze te same, czyli kłopoty ze zdrowiem i konieczność opłacenia prywatnych wizyt i wykupienia leków.

Niespodziewana choroba, to pierwsza z przyczyn zaprzestania regulowania zobowiązań przez seniorów.

Niestety, wśród zadłużonych seniorów są również osoby, które przed osiągnięciem wieku emerytalnego zarabiała minimalnie i ochoczo korzystały z tzw. immunitetu egzekucyjnego, czyli nie spłacały swoich zobowiązań (komornik nie może zająć najniższej płacy).

- Takie osoby ignorowały mandaty, wezwania do zapłaty ze spółdzielni mieszkaniowych, wiedząc, że nikt nie może przymusowo nic od nich wyegzekwować. Teraz osiągną wiek emerytalny i stają w sytuacji, kiedy narosłe przez lata długi zaczynają być egzekwowane z ich małej emerytury. Tych młodych emerytów dopadło „pomaganie” ustawodawcy, który nie widzi absurdu ochrony minimalnego wynagrodzenia za wszelką cenę - uważa komornik z Lipna.

©P
Str. 3

Włocławek

W ciągu ul. Kaliskiej powstanie tunel. Zniknie przejazd kolejowy



FOT. MARCIN GOŁEMBIEWSKI

Włocławek pozyskał 45 milionów złotych dofinansowania od PKP Polskich Linii Kolejowych SA na budowę tunelu w ciągu ulicy Kaliskiej. Inwestycja została zakwalifikowana do realizacji w ramach II etapu projektu „Poprawa bezpieczeństwa na skrzyżowaniach kolejowo-drogowych, w tym ich przebudowa na skrzyżowania dwupoziomowe”. **Więcej na stronie 12 i wloclawek.naszemiasto.pl**

IRAN

Naloty za śmierć dwóch żołnierzy. Amerykanie nie ustają w atakach na Iran

Kazimierz Sikorski

Dowództwo Centralne USA (CENTCOM) poinformowało w niedzielę, że przeprowadziło kolejną rundę ataków na cele w Iranie. W odpowiedzi Teheran uderzył dronami w bazy USA w Kuwejcie.

Do nowych ataków doszło po tym, jak amerykańskie wojsko podało o pierwszych od początku wojny ofiarach śmiertelnych wśród żołnierzy w wyniku ostrzału ze strony Iranu. Miało to miejsce po piątkowym ataku dronów i pocisków rakietowych na bazę w Jordanii.

Nie ujawniono tożsamości zabitych, a Dowództwo Centralne nie podało żadnych dodatkowych informacji na temat ich śmierci. Od początku wojny zginęło 16 amerykańskich żołnierzy, a 430 zostało rannych.

Iran podał, że ataki amerykańskie miały miejsce w pobliżu miejscowości Sirik nad cieśniną Ormuz, niedaleko Hajiabadu oraz w pobliżu wyspy Keshm, położonej w obrębie cieśniny.

Amerykańskie naloty uderzyły również w elektrownię oraz zakład odsalania wody w prowincji Hormozgan, uszkodziły też tunele i mosty, blokując główną trasę prowadzącą do Bandar Abbas – miasta, w którym znajduje się najważniej-

szy irański port, położony w pobliżu największego odcinka cieśniny.

W odpowiedzi na amerykański ostrzał irańska armia oznajmiła, że przypuściła atak z użyciem dronów na dwie bazy USA w Kuwejcie – przekazała agencja AFP. Były to „zakrojone na szeroką skalę ataki z wykorzystaniem dronów kamikaze na skład amunicji armii amerykańskiej w Camp Udairi oraz na system radarowy Patriot i radar lotniczy w bazie lotniczej Ali Al Salem w Kuwejcie”.

Dowódca armii Iranu, generał Ali Abdollahi, zapewnił w niedzielę, że siły zbrojne Republiki Islamskiej udzielą „zdecydowanej i niszczącej odpowiedzi” na każdy akt agresji – przekazał irański portal Press TV.



W wyniku amerykańskich ataków został m.in. uszkodzony most w południowym Iranie

KIJÓW

Nocny atak. Rosja wystrzeliła 40 pocisków w 40 minut

oprac. Anna Nagel

W nocy z soboty na niedzielę Rosja przeprowadziła największy atak balistyczny na Kijów od początku inwazji. Na stolicę Ukrainy spadło około 40 pocisków typu Iskander-M, Cyrkon i S-400, powodując pożary i ogromne zniszczenia.

Andrij Sybiha, pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych Ukrainy, potwierdził w niedzielę niespotykaną skalę ataku.

„Rosja wystrzeliła największą liczbę pocisków balistycznych od początku wojny – około 40 – w brutalnym ataku terrorystycznym na stolicę Ukrainy, zabijając i raniąc ludzi” – napisał Sybiha na platformie X.

„Wzywamy do podjęcia odpowiednich i zdecydowanych działań. Potrzebujemy zdecydowanej presji na Moskwę, aby położyła kres temu terrorowi” – zaapelował szef ukraińskiej dyplomacji.

40 rakiet w 40 minut

„W nocy z soboty na niedzielę ukraińska obrona przeciwlotnicza zniszczyła 18 z 41 pocisków wystrzelonych przez Rosję. Przeciwnik zaatakował Ukrainę m.in. 25 pociskami balistycznymi Iskander-M i 10 pociskami przeciwokrętowymi Cyrkon. Zneutralizowano 108 ze 125 rosyjskich aparatów latających. Odnotowano trafienia 23 pocisków i 10 dronów w 20 miejscach na terytorium kraju; ponadto w 18 lokalizacjach spadły szczątki zniszczonych bezzałogowców” – napisały w komunikacie ukraińskie Siły Powietrzne.

Jak podkreślił portal Ukraina Prawda, głównym celem rosyjskiego zmasowanego ostrzału była stolica – Kijów.



Pożary wybuchły w pięciu dzielnicach miasta, było również słychać eksplozje, a nad miastem unosił się dym

W całym mieście wybuchły pożary wskutek serii potężnych eksplozji. Płonęły m.in. akademik, blok mieszkalny i supermarket – powiadomił w aplikacji Telegram mer Kijowa Witalij Kliczko. Uszkodzonych zostało też kilka budynków niemieszkalnych i magazynów, a także obiekty biurowe i samochody – przekazał szef władz stolicy.

Według służb ratunkowych w atakach na stolicę Ukrainy zginęła jedna osoba, a 15 zostało rannych.

Według danych z ukraińskich kanałów monitorujących przebieg konfliktu w czasie rzeczywistym w ciągu około 40 minut rosyjskie wojska wystrzeliły na Kijów około 40 rakiet balistycznych typu Iskander-M i Cyrkon, a także pocisków wykorzystywanych w wyrzutniach S-400. Była to największa liczba rakiet balistycznych użytych prze-

ciwko stolicy w czasie całej wojny na pełną skalę – zauważył portal zn.ua.

Pociski uderzyły w dzielnice dniewprowską, desniańską, sołomianską, szewczenkiwską i swiatoszynską. W wyniku ostrzału uszkodzone zostały centrum handlowe oraz stacja metra Łukjaniwska, która pozostanie nieczynna do odwołania.

Zelenski po atakach

Prezydent Wołodymyr Zelenski napisał w sieciach społecznościowych, że „ochrona przed pociskami balistycznymi jest teraz stałym i najwyższym priorytetem” państwa. „Pociski przechwytywane są potrzebne każdego dnia” – przyznał. Dodał, że jest wdzięczny wszystkim, którzy „traktują zobowiązania poważnie” i dostarczają Ukrainie komponenty obrony powietrznej.

PAP

BUDAPESZT

Prezydent Węgier podpisał poprawkę kończącą jego kadencję

oprac. Anna Nagel

Prezydent Węgier Tamas Sulyok poinformował w sobotę, że podpisał 17. poprawkę do konstytucji, przewidującą wcześniejsze zakończenie jego kadencji.

W nagraniu zamieszczonym na Facebooku Sulyok powiedział, że nie dysponuje żadnymi środkami, by zakwestionować poprawkę mimo jej potencjalnej sprzeczności z zasadami konstytucyjnymi, ponieważ prezydent nie może kierować poprawek do ustawy zasadniczej do Trybunału Konstytucyjnego w celu ich merytorycznej oceny.

Oświadczył, że podpisując ustawę, wypełnia swój obowiązek wynikający z konstytucji, po uprzednim starannym rozważeniu dostęp-

nych opcji prawnych i zgodnie z własnym sumieniem.

– Mój podpis stanowi ostateczne przypieczętowanie moich obowiązków jako prezydenta i jest wyrazem mojego bezwzględnego szacunku dla urzędu prezydenta w każdych okolicznościach – powiedział Sulyok.

Ustępujący prezydent zaznaczył, że przez całe życie szanował prawo. – Staaliśmy przed kwestią dotyczącą losów narodu, na rozdrożu wykraczającym poza interesy osobiste czy polityczne – przyznał, uzasadniając swoją decyzję.

Jednocześnie ocenił, że poprawka stanowi „poważny i haniebny przykład historycznego nadużycia władzy politycznej, punkt zwrotny dla węgierskiej demokracji konstytucyjnej oraz cios wymierzony w jej fundamentalne wartości: demokrację, podział władz i rządy prawa”. PAP

IRLANDIA

Narkotykowy statek sprzedany za dolara

Kazimierz Sikorski

Frachtowiec MV Matthew służył przemytnikom do nielegalnego transportu do Irlandii aż 2,2 tony kokainy o czarńorynkowej wartości 150 milionów dolarów. Teraz został sprzedany za dolara.

Po skazaniu ośmiu członków przestępczej załogi w 2025 roku, statek pozostawał w porcie w Cork, generując ogromne koszty. „Biorąc pod uwagę swoje rozmiary, MV

Matthew stanowi zagrożenie dla środowiska i ekologii, a także ryzyko ekonomiczne dla funkcjonowania portu w Cork, co wymaga ciągłej obsługi załogi i konserwacji” – ogłosił irlandzki rząd. Zarządzanie i utrzymanie MV Matthew od tego czasu kosztowało państwo irlandzkie około 17 mln euro.

Prawie 200-metrowy statek został przejęty przez anonimową firmę żeglugową za symbolicznego dolara. Według doniesień irlandzkich mediów statek zmierza do Warny w Bułgarii.

Przejęcie narkotyków na pokładzie MV Matthew było największą taką operacją w historii Irlandii i jedną z największych w Europie w ostatnich latach.

Narkotyki skonfiskowano podczas operacji z udziałem irlandzkich służb. Komandosi z jednostki Army Ranger Wing desantowali się na pokład jednostki po tym, jak była ona ścigana przez irlandzką marynarkę wojenną. W następstwie operacji ośmiu mężczyzn skazano na łączne kary pozbawienia wolności wynoszące 121 lat.

Włocławek

• Adres e-mail:
redakcja.wloclawek@polskapress.pl

INWESTYCJE

Ponad 45 milionów złotych na budowę tunelu pod torami przy ul. Kaliskiej



Na ul. Kaliskiej powstanie tunel. Z dofinansowaniem

opr. Marcin Gołembiewski

To jedna z ważniejszych inwestycji komunikacyjnych planowanych we Włocławku. Miasto pozyskało ponad 45 milionów złotych dofinansowania od PKP Polskich Linii Kolejowych SA na budowę tunelu w ciągu ulicy Kaliskiej.

Inwestycja została zakwalifikowana do realizacji w ramach II etapu projektu „Poprawa bezpieczeństwa na skrzyżowaniach kolejowo-drogowych, w tym ich przebudowa na skrzyżowania dwupoziomowe”.

Projekt budowy tunelu przy Kaliskiej we Włocławku znalazł się na liście podstawowej, co oznacza, że zostanie sfinalizowany przy wsparciu pozyskanych środków. Wcześniej samorząd zdobył już ponad 2 miliony złotych z Funduszy Szwajcarskich na opracowanie dokumentacji technicznej przedsięwzięcia.

Teraz miasto przygotowuje się do kolejnego etapu. W najbliższym czasie ma zostać ogłoszony przetarg w formule „zaprojektuj i wybuduj”, obejmujący wykonanie kompletnego rozwiązania komunikacyjnego.

Nowy tunel będzie służył kierowcom, pieszym i rowerzystom. Inwestycja ma zastąpić przejazd kolejowy w ciągu ulicy Kaliskiej, poprawiając bezpieczeństwo oraz płynność ruchu w tej części miasta. To rozwiązanie od lat było jednym z najbardziej oczekiwanych przez mieszkańców. - Będzie to tunel pieszo-rowerowy i drogowy, więc to,

o czym mówiłem w kampanii wyborczej, staje się faktem. Wcześniej pozyskaliśmy pieniądze z Funduszy Szwajcarskich na całą dokumentację techniczną. To ponad 2 miliony złotych. Teraz będziemy się szykować do przetargu w formule „zaprojektuj i wybuduj” na realizację całego tego rozwiązania komunikacyjnego, które na pewno usprawni poruszanie się po Włocławku - mówi Krzysztof Kukucki, prezydent miasta.

Realizacja tunelu ma na celu nie tylko zwiększenie bezpieczeństwa i usprawnienie komunikacji między częściami miasta, ale również ograniczenie korków oraz skrócenie czasu przejazdu. Choć przed samorządem jeszcze etap projektowania i prac budowlanych, pozyskanie ponad 45 mln zł oznacza, że długo wyczekiwany projekt jest coraz bliżej urzeczywistnienia.

Przypomnijmy, że projekt przewiduje również rozwiązania układu drogowego w zakresie połączenia projektowanego skrzyżowania z ul. Spółdzielczą, połączenia ul. Kaliskiej z tunelem pieszo-rowerowym oraz połączenia ul. Kaliskiej z ul. Węglową. W ramach inwestycji planowana jest także likwidacja istniejącego przejścia pieszo-rowerowego przez linię kolejową. Roboty budowlane związane z realizacją tunelu i podziemnych przejść, mają być wykonywane w technologii bezwykopowej. Ograniczy to ingerencję w infrastrukturę kolejową i zmniejszy uciążliwość dla mieszkańców i użytkowników dróg.

©© Współpraca: JM

PROKURATURA

Wykorzystała dane klientki, żeby wyłudzić kredyt!

opr. Joanna Maciejewska

33-letnia włocławianka odpowiada za wyłudzenie kredytu poprzez wykorzystanie danych osobowych 63-latki. Przyznała się do stawianych jej zarzutów. Tłumaczyła się trudną sytuacją materialną i życiową.

Dochodzenie przeciwko Annie L., 33-letniej mieszkance Włocławka, nadzorowała Prokuratura Rejonowa w Radziejowie. Teraz sprawą zajmie się Sąd Rejonowy w Radziejowie.

Anna L. podejrzana jest o to, że 5 grudnia 2025 roku w nieustalonym miejscu za pośrednictwem sieci internetowej, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 7196, 48 złotych Bank AS INBANK S.A. z siedzibą w Warszawie. Poprzez wykorzystanie danych pokrzywdzonej wyłudziła na jej dane kredyt ratalny, działając w ten sposób na szkodę zarówno wyżej wymienionego Banku, jak i pokrzywdzonej. Usłyszała zarzuty o czyn z art. 286§1 kk, który definiuje przestępstwo oszustwa. Za czyn ten grozi kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Prokuratura Okręgowa we Włocławku informuje, że pokrzywdzona 63-letnia mieszkanka powiatu włocławskiego chcąc uzyskać kredyt gotówkowy na zakup samochodu uzyskała informację od pracownika swojego banku, że ma zadłużyć w innym banku, którego



33-latka z Włocławka odpowie przed sądem za wyłudzenie kredytu

nie spłaca. Zawiadomiła organy ścigania, ponieważ nie brała kredytu.

- Przesłuchana w charakterze podejrzanej Anna L. (pracownik salonu operatora komórkowego) przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Tłumaczyła się trudną sytuacją materialną i życiową. Anna L. nie była wcześniej karana - informuje prokurator Małgorzata Kręcicka, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej we Włocławku.

W czerwcu tego roku Prokuratura Rejonowa w Radziejowie skierowała przeciwko Annie L. akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Radziejowie. Będzie wnioskowała m.in. o skazanie i zakaz wykonywania działalności związanej z dostępem do danych osobowych klientów, ponieważ nadużyła ona zaufania potrzebnego do wykonywania takiej pracy.

Prokuratura podaje ważne wskazówki dla osób, które podejrzewają, że mogły paść lub padły ofiarą opisanego wyżej procederu. Natychmiast należy podjąć kroki:

Złóż oficjalną reklamację - skontaktuj się z operatorem, aby zablokować nieautoryzowane usługi i zażądać wyjaśnień. Zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa (np. oszustwa lub fałszowania dokumentów) jest niezbędne do ochrony Twojego prawa i unieważnienia sfałszowanych umów.

Sprawdź BIK: Wygeneruj raport w Biurze Informacji Kredytowej.

Jeśli zgubiono lub skradziono Twoje dokumenty, niezwłocznie skontaktuj się z systemem Zastrzeżenie Kredytowe w swoim banku. W sprawach spornych z operatorem możesz skontaktować z pomocą Urzędu Komunikacji Elektronicznej. ©©

NA DROGACH



Profilaktyka

Wspólne patrole policji i inspektorów sanitarnych

W ubiegłym tygodniu policjanci prowadzili wspólne patrole z pracownikami sanepidu. Działania profilaktyczne dotyczyły bezpieczeństwa na drogach. W czasie kontroli na drodze k-67 informowali kierowców o negatywnym wpływie alkoholu i środków psychoaktywnych na organizm i wręczali ulotki informacyjne. Celem było zwiększenie świadomości, że prowadzenie pod wpływem alkoholu czy narkotyków, stanowi poważne zagrożenie dla zdrowia i życia. (JM)

IMPREZA

Festiwal Smaku w Kruszynie w ramach Święta Powiatu

Festiwal Smaku 2026 w Kruszynie to wyjątkowe wydarzenie, podczas którego 35 Kół Gospodyń Wiejskich z powiatu włocławskiego

oraz dwie placówki opiekuńczo-wychowawcze zaprezentowały swoje kulinarne umiejętności, regionalne receptury i produkty. Podczas

Festiwalu Smaku uczestnicy zmierzali się w dwóch konkursach na: Najlepszy Smalec Kujawski, Najlepszą potrawę z wykorzystaniem gę-

siny. Potrawy oceniało jury złożone z szefów kuchni: Łukasz Konik, Andrzej Polan, Szef Kurt Scheller, Michał Soliwoda. (WA)



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

INWESTYCJE

Pierwsza wpłata niższa! Dostęp do mieszkań będzie łatwiejszy. Budowa ruszy w tym roku

Małgorzata Goździalska

Rada Gminy w Choceniu przyjęła uchwałę w sprawie określenia zasad przeprowadzania naboru wniosków o zawarcie umowy najmu mieszkań, które zostaną wybudowane w ramach inwestycji firmowanej przez Choceniąską Społeczną Inicjatywę Mieszkaniową. I zdecydowała się na obniżenie partycypacji do 9,5 procent kosztów budowy M.

Jak już informowaliśmy, w Choceniu będzie budowany kolejny blok z mieszkaniami na wynajem. Budynek zostanie wzniesiony przy ul. Czerniewickiej i będzie miał 40 mieszkań na wynajem. Stanie obok istniejącego już bloku, którego inwestorem było Rypińskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego, tworząc nowoczesne mini osiedle mieszkaniowe.

Czekają na kredyt na inwestycję

Tym razem inwestycję wzięła na siebie Choceniąska Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa, która



FOT. NADESŁANE/WIZUALIZACJA

W bloku w Choceniu będzie 40 mieszkań na wynajem. Wykonawca zagospodaruje też teren wokół budynku

ma już prawomocne pozwolenie na budowę i gotowy projekt. Pozostała jeszcze kwestia finansowania inwestycji. Wiadomo już, że spółka uzyskała informację z Banku Gospodarstwa Krajowego w sprawie wniosku złożonego w ramach Funduszu Dopłat. Jest

rekomendacja do dofinansowania. Ale złożony też został wniosek o kredyt w ramach rządowego Programu Wspierania Budownictwa Czynszowego.

W oczekiwaniu na kredyt Rada Gminy w Choceniu podjęła decyzję o zmniejszeniu wysokości par-

tycypacji przyszłych najemców z 15 do 9,5 procent. Oznacza to, że wymagana wpłata początkowa będzie niższa, co ma ułatwić dostęp do mieszkań większej liczbie osób.

Na tym etapie gmina Chocień nie ogłasza jeszcze rekrutacji. Ale zainteresowani wpisują się na listę oczekujących w Urzędzie Gminy. Jak powiedział nam wójt Roman Nowakowski, wstępną deklarację na wynajem mieszkań w ramach Chocenijskiej Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej zgłosiło już 45 osób.

Budowa ma ruszyć jeszcze w tym roku

Przetarg na budowę mieszkań ma być ogłoszony w tym roku. Rozpoczęcie budowy też jest w tym roku planowane.

Wiadomo, że nowy budynek będzie wyposażony w windę oraz dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, a mieszkania będą miały powierzchnię od 35 do 71 metrów kwadratowych. Będą to mieszkania jedno-, dwu- i trzypokojowe. Wszystkie mają być oddane w standardzie „pod klucz” – wchodzisz i mieszkasz. Oznacza to, że przyszli lokatorzy otrzymają w pełni wykończone M, gotowe do natychmiastowego zamieszkania.

Dodajmy, że z zasad najmu wynika, że w pierwszej kolejności część mieszkań zostanie rozdysponowana w oparciu o kryteria określone przez Bank Gospodarstwa Krajowego, takie jak sytuacja rodzinna, liczba dzieci, wiek, niepełnosprawność oraz fakt zamieszkania na terenie gminy Chocień. Pozostałe mieszkania, a także te niewybrane w naborze preferencyjnym, trafią do tzw. wolnego najmu. I to, w ocenie władz gminy, może być większość dostępnych mieszkań.

Partycypacja i trzykrotność czynszu. Potem klucze

Urząd Gminy przewiduje się, że około 75 procent kosztów budowy zostanie sfinansowane z funduszy zewnętrznych. Najemca, podpisując umowę, będzie zobowiązany wnieść kwotę partycypacji. Przed zasiedleniem, czyli przed odbiorem kluczy, wymagane będzie wniesienie opłaty odpowiadającej trzykrotności czynszu. Po zamieszkaniu naliczany będzie czynsz miesięczny, obejmujący również spłatę kredytu. Po pięciu latach od zasiedlenia i całkowitej spłacie kredytu najemca będzie mógł nabyć zajmowane mieszkanie na własność.

Więcej wiadomości z regionu na naszej stronie wloclawek.nazemiasto.pl ©

NA SYGNALE

W pojeździe znaleziono niebezpieczne substancje

Ewelina Fuminkowska

W czwartek na drogach powiatu aleksandrowskiego doszło do pościgu za kierowcą ciężarówki. KAS ujawniła kulisy akcji oraz poinformowała o tym, co funkcjonariusze znaleźli w porzuconym pojeździe.

Przez centrum Aleksandrowa Kujawskiego przejechało kilka radiowozów oraz pojazd Krajowej Administracji Skarbowej. Przed służbami uciekała ciężarówka marki MAN, która kierowała się w stronę Służewa. Jak przekazała Krajowa Administracja Skarbowa, pościg rozpoczął się podczas kontroli prowadzonej przez funkcjonariuszy Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Toruniu na drodze S10 w okolicach Czerniewic. Kierowca został poproszony o przestawienie pojazdu w bez-



FOT. KRAJOWA ADMINISTRACJA SKARBOWA

Krajowa Administracja Skarbowa zabezpieczyła 12 zbiorników z niebezpieczną substancją

pieczne miejsce, jednak zamiast wykonać polecenie, gwałtownie ruszył i rozpoczął ucieczkę autostradą A1 w kierunku Łodzi. Funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej podjęli pościg. W rejonie węzła Ciechocinek próbowali zatrzymać ciężarówkę, używając sygnałów świetlnych i dźwiękowych

oraz wyświetlając komunikat nakazujący zjazd na parking. Kierowca nie reagował na polecenia, a podczas ucieczki dwukrotnie uderzył w radiowóz Służby Celno-Skarbowej, próbując zepchnąć go z jezdni. Do działań włączyła się również policja. Mimo przygotowanej blokady kierowca zdołał ją sfor-

sować i kontynuował ucieczkę w kierunku Aleksandrowa Kujawskiego. - Na terenie miasta, kierowca nie zwracając uwagi na policjanta, stojącego na blokadzie, doprowadził do zderzenia z radiowozem - informację asp. szt. Marta Białkowska-Błachowicz. Ucieczka zakończyła się na drodze leśnej w rejonie poligonu. Kierowca stracił panowanie nad pojazdem, uderzył w drzewo, po czym porzucił ciężarówkę i uciekł do lasu. Jest nadal poszukiwany. W naczepie ciężarówki funkcjonariusze znaleźli 12 pojemników typu mauzer wypełnionych cieczą. Jak wynika ze wstępnych badań przeprowadzonych przez specjalistyczny patrol chemiczny Państwowej Straży Pożarnej z Torunia, w zbiornikach znajdowały się żrące substancje zasadowe - wodorotlenki, które mogą stanowić niebezpieczne odpady. ©

KRÓTKO

**Na sygnale
Podejrzani o kradzież
zostali zatrzymani**

Do zuchwałej kradzieży doszło w rejonie dworca PKS w Aleksandrowie Kujawskim. Ofiarą przestępstwa padł 78-letni mieszkaniec powiatu. Do zdarzenia doszło 8 lipca, około godziny 11, w rejonie dworca PKS w Aleksandrowie Kujawskim. Jak ustalili policjanci, 78-letni mieszkaniec powiatu stał obok swojej torby, gdy nagle podbiegł do niego nieznany mężczyzna. Wykorzystując element zaskoczenia, zabrał należącą do seniora torbę, po czym uciekł wraz z kompanem, który obserwował całe zajście. W skradzionej torbie znajdowały się pieniądze, dowód osobisty oraz odzież. Łączna wartość strat przekroczyła 1000 złotych. Po otrzymaniu zgłoszenia funkcjonariusze przeanalizowali zapisy z monitoringu. Na nagraniach rozpoznali mężczyzn podejrzewanych o udział w przestępstwie. Ich wizerunki okazano pokrzywdzonemu, który potwierdził, że to właśnie oni dokonali kradzieży.

Policjanci zatrzymali 47-letniego mieszkańca miasta, podejrzewanego o bezpośrednie dokonanie kradzieży. Z kolei 53-letni współuczestnik został zatrzymany w swoim miejscu zamieszkania. Obaj mężczyźni usłyszeli zarzuty kradzieży szczególnie zuchwałej. Za to przestępstwo grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności. Funkcjonariuszom udało się również odzyskać część skradzionych przedmiotów. (EF)

**Kultura
Seniorzy zaprezentują
się na scenie**

Od 23 do 25 lipca Włocławek będzie gospodarzem XXII Ogólnopolskiego Przeglądu Artystycznego Ruchu Seniorów ARS. Wydarzenie odbędzie się w CK Browar B. Oficjalne otwarcie Przeglądu 23 lipca o godz. 9. Do godz. 16 trwać będą przesłuchania konkursowe w czterech kategoriach: muzyka, taniec, teatr, folklor. Będą kontynuowane 24 i 25 lipca. Uroczysta Gala Finałowa - 25 lipca, o godz. 18.45 - ogłoszenie wyników, wręczenie nagród i wyróżnień. (JM)

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801
Tel. całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814801

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrażem) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrażem) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281
Żnin **Całodobowe**, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011543166
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

ŻUŻEL

To będzie ekstraklaga ośmiu mocnych drużyn

Analizujemy transfery w PGE Ekstralidze na sezon 2027. Pres Toruń praktycznie gotowy, Max Fricke i Ryan Douglas blisko Abramczyk Polonii Bydgoszcz, długa lista życzeń i... problemów w Bayersystem GKM Grudziądz.

Joachim Przybył

Przyszłoroczna PGE Ekstraliga zapowiada się na najbardziej wyrównaną od lat. Oto nasze symulacje składów na kolejny sezon

Pres Toruń. W zasadzie wszystko jest już jasne pod kątem sezonu 2027, a w klubie myślą już o negocjacjach z liderami drużyny na kolejne lata. Jeszcze niedawno mistrzowie Polski intensywnie rozglądali się za alternatywą na pozycji U24, ale po ostatnich meczach znacznie wzmocniła się pozycja Noricka Bloedorna.

Motor Lublin. Sytuacja wicemistrzów Polski jest skomplikowana ze względu na przeprowadzkę. Stadion w Lublinie będzie modernizowany i kolejny sezon zespół spędzi prawdopodobnie w Tarnowie. W składzie mają zostać Zmarzlik, Woryna, Vaculik, Cierniak, na pozycję U24 Motor chce ściągnąć Adama Bednara z Gorzowa.

Sparta Wrocław. Podobnie jak w Toruniu: stabilna sytuacja w zestawie seniorskim. Kontraktu na sezon 2027 nie ma choćby Daniel Bewley, ale to praktycznie tylko formalność. Jedyną zagadką to obsada pozycji U24, do której kandydują Francis Gusts i Jakub Krawczyk. Sportowo lepiej prezentuje się Łotysz, ale wtedy byłby problem z upchnięciem w składzie



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Pres Toruń w 2027 prawdopodobnie nie zmieni składu, za to w Grudziądzu szykuje się przemeblowanie

dzie Mikkel Andersena ze względu na obowiązkową liczbę Polaków.

Bayersystem GKM Grudziądz. Sukcesem są kontrakty z Michałem Jepsenem, Jensenem i Wadimem Tarasienko. Na liście życzeń są lub byli Maksym Drabik, Ryan Douglas, Jan Kvech, Fredrik Jakobsen, Przemysław Pawlicki, Fredrik Lindgren, to najlepiej pokazuje skomplikowane losy GKM na transferowym rynku. Najbardziej realny jest transfer doświadczonego Szweda z Motoru. Niewykluczone, że GKM wróci do rozmów z Frickiem, choć Australijczyk chyba jest już myślami gdzie indziej. Trudne są także negocjacje z Drabikiem, który ma dobrą ofertę z Zielonej Góry. Jedną ze strategicznych decyzji jest przedłużenie wypożyczenia Bastiana Pedersena z Torunia.

Unia Leszno. Tegoroczny beniaminek jest blisko play off i blisko skompletowania składu na sezon 2027. Pewniacy to Ben Cook, Piotr Pawlicki, Keynan Rew na U24, Nazar

Parnicki jako junior. Nie jest tajemnicą, że „Byki” kuszą wychowanka Przemysława Pawlickiego, który startuje w Falubazie. Unia nie chce przepłacać, ale furtkę do takiego transferu uchyli ewentualny ruch Maksyma Drabika. Nie wiadomo, czy nadal będzie ścigał się Janusz Kołodziej.

Falubaz Zielona Góra. Znosi się na kolejne podejście do play off tej drużyny, czy skuteczniejsze? W składzie na pewno zostaną Leon Madsen, Andrzej Lebediew, Dominik Kubera

oraz Damian Ratajczak na U24. Falubaz chciałaby dołożyć jeszcze Polaka, aby na pozycji juniorskiej stawiać na McDiarmida lub Cairnsa. Solidne oferty z Zielonej Góry mają Przemysław Pawlicki i Maksym Drabik.

Stal Gorzów. Nie będzie już manewrowania tzw. kevlarami po planowanych zmianach w regulaminie, przede wszystkim rezerwowym będzie mógł być tylko Polak do lat 19. Gorzowianie muszą więc pogodzić się ze stratami, nie będą mieli miejsca dla Adama Bendara czy Villadsa Nagela. Zostają liderzy Jack Holder i Anders Thomsen, na U24 Mathias Pollestad. I teraz potrzeba dwóch Polaków, na liście są m.in. Paweł Przedpełski, Tobiasz Musielak, Grzegorz Zengota, Bartłomiej Kowalski.

Abramczyk Polonia Bydgoszcz. Szkielet drużyny po spodziewanym awansie już jest: zostają Szymon Woźniak, Krzysztof Buczkowski, Wiktor Przyjemski jako U24 oraz Maksymilian Pawełczak - Kacper Andrzejewski jako para juniorów. Łoktajew czy Huckenbeck już zaczynają rozglądać się za pracą w Metalkas 2. Ekstralidze, a to oznacza, że prawdopodobny beniaminek PGE Ekstraligi znalazł już dwóch lepszych obcokrajowców. To będą Max Fricke i Ryan Douglas. Trzech polskich zawodników w składzie oznacza, że Polonia może poszukać jeszcze zagranicznego juniora do pary z Pawełczakiem.

ŻUŻEL

Popis juniorów! Na taki medal kibice w Bydgoszczy czekali prawie pół wieku

Joachim Przybył

Duet Abramczyk Polonii zdecydowanie najlepszy w finale Młodzieżowych Mistrzostw Polski Par Klubowych. Torunianie o turnieju w Krośnie chcą jak najszybciej zapomnieć - zajęli ostatnie miejsce.

Bydgoszczanie w tej żużlowej konkurencji na złoto czekali blisko pół wieku. W 1980 roku rozegrano pierwsze MMPPK na torze Polonii i wówczas najlepsza była bydgoska para Krzysztof Głowacki - Zbigniew Bizoń. Ostatni jakiegokolwiek medal w juniorskich parach wywalczyli w 2012 roku w Gnieźnie Mikołaj Curyło i Szymon Woźniak, było to wówczas srebro.

W Krośnie Wiktor Przyjemski i Maksymilian Pawełczak w świetnym stylu sięgnęli po drugi w historii klubu złoty medal. Bydgoszczanie

nie w siedmiu wyścigach zgubili jedynie dwa punkty, Pawełczak przegrał z Kacprem Halkiewiczem z Włókniarza Częstochowa i Antonim Kawczyńskim z Pres. W sumie Abramczyk Polonia wygrała cztery wyścigi podwójnie, dwa po 4:2, poza zasięgiem wszystkich rywali był Wiktor Przyjemski.

Torunianie mają pięć tytułów mistrzowskich w młodzieżowych parach, ale na kolejny muszą jeszcze poczekać. Para Antoni Kawczyński - Mikołaj Duchiniński już na starcie ograniczyła swoje szanse na medal, przegrywając podwójnie z krosnianami.

Ostatecznie torunianie o jakimkolwiek medalu mogli zapomnieć po czwartej serii, w której przegrali 1:5 ze Spartą Wrocław. W sumie zdołali zremisować starcia ze Stalą Gorzów i Motorem Lublin, pozostałe cztery biegi przegrali i zajęli ostatnie miejsce w finale.



FOT. ABRAMCZYK POLONIA BYDGOSZCZ

Ekipa Abramczyk Polonii ze złotymi medalami w Krośnie

Finał w Krośnie powinien być dopiero początkiem medalowych zniw juniorów Abramczyk Polonii. Już 25 lipca na torze w Bydgoszczy zostanie rozegrany finał Młodzieżo-

wych Indywidualnych Mistrzostw Polski, złota broni Wiktor Przyjemski, srebra Maksymilian Pawełczak. Bilety do kupienia online oraz w kasie klubowej (godz. 9.00 -16.00)

Finał MMPPK w Krośnie

1. Abramczyk Polonia Bydgoszcz - 28 pkt.

Wiktor Przyjemski - 18 (3,3,3,3,3)
Maksymilian Pawełczak - 10+4 (2,2,1,2,2,1)
Kacper Andrzejewski n/s

2. Wilki Krosno - 21 pkt.

Oskar Kreglicki - 11+3 (2,3,1,0,2,3)
Radosław Kowalski - 10 (3,w,2,1,3,1)

3. Włókniarz Częstochowa - 19 pkt.

Szymon Ludwiczak - 11 (3,1,0,3,1,3)
Kacper Halkiewicz - 8+1 (2,0,2,0,3,1)
Oskar Paluch - 13 (3,2,3,3,0,2)
Kacper Sobkowiak - 4+2 (2,1,0,-,-,1)
Igor Kordun - 2 (1,1)

5. Sparta Wrocław - 14 pkt.

Marcel Kowolik - 11 (1,1,3,3,0,3)
Nikodem Mikołajczyk - 0 (0,0,-,-,-,-)
Krzysztof Harendarczyk - 3+1 (0,2,1,0)

6. Motor Lublin - 13 pkt.

Bartosz Jaworski - 8+1 (1,2,1,2,2,0)
Karol Szmyd - 5+1 (0,1,2,0,0,2)
7. KS Toruń - 12 pkt.
Antoni Kawczyński - 9 (0,3,2,0,2,2)
Mikołaj Duchiniński - 3+1 (1,0,1,1,0,0)



Gole i rekordy! Szalony mecz w Miami

Wszystko o mundialu 2026. **Sprawdź nasze serwisy: gol24.pl, sportowy24.pl**

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184



www.pomorska.pl

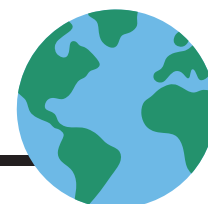
Nr 166 (23.676) | Nakład: 7.742 | Wydanie A | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 20.07.2026

78
lat

GAZETA

pomorska



Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Inwestycje

Przedszkola i szkoły pięknie się prezentują i zaoszczędzą

W wakacje zakończy się termomodernizacja pięciu bydgoskich szkół i przedszkola. Inwestycje kosztowały 86 mln zł
Str. 13

Inwestycje

Powstają kolejne ronda na drodze ekspresowej S10 koło Torunia

Kolejne etapy tymczasowej organizacji ruchu wprowadzane są na S10 na wysokości Torunia
Str. 3

Samorząd

Burzliwa sesja sejmiku w sprawie SOR w szpitalu na Bielanach

Sesja sejmiku odbyła się w cieniu konfliktu wokół Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w WŚZ w Toruniu
Str. 6



FOT. GRZEGORZ OŁKOWSKI

Długi seniorów

Złote serce? Komornik z regionu mówi wprost, co wpędza w długi emerytów

Agnieszka Domka-Rybka

Złote serce dla wnuków, którym kupują drogie prezenty, a ich nie stać. Kiedyś zarabiając minimalnie unikali płacenia zobowiązań, a na emeryturze egzekucja ich dopadła - kujawsko-pomorski komornik analizuje, dlaczego jest teraz tylu seniorów dłużników.

Robert Damski, komornik przy Sądzie Rejonowym w Lipnie, zareagował na nasz niedawny artykuł pod tytułem „25 270 złotych to średni dług osoby

65+ w Kujawsko-Pomorskiem. „Problemy seniorów masowe”. Przyjrzał się głębiej temu problemowi i podzielił się z naszą redakcją swoimi spostrzeżeniami.

- Seniorzy zadłużają się najczęściej, bo mają za dobre serce i są zbyt ufnie. Będąc dziadkami i babciami, często chcą zrealizować marzenia swoich wnucząt. Kupują im drogie prezenty, a później miesiącami płacą raty za te najnowsze telefony, „ajfony”, laptopy i inne gadżety - komentuje.

Dlaczego przestają spłacać swoje zobowiązania? Zdaniem Dam-

skiego, powody są zawsze te same, czyli kłopoty ze zdrowiem i konieczność opłacenia prywatnych wizyt i wykupienia leków.

Niespodziewana choroba, to pierwsza z przyczyn zaprzestania regulowania zobowiązań przez seniorów.

Niestety, wśród zadłużonych seniorów są również osoby, które przed osiągnięciem wieku emerytalnego zarabiałły minimalnie i ochoczo korzystały z tzw. immunitetu egzekucyjnego, czyli nie spłacały swoich zobowiązań (komornik nie może zająć najniższej płacy).

- Takie osoby ignorowały mandaty, wezwania do zapłaty ze spółdzielni mieszkaniowych, wiedząc, że nikt nie może przymusowo nic od nich wyegzekwować. Teraz osiągną wiek emerytalny i stają w sytuacji, kiedy narosłe przez lata długi zaczynają być egzekwowane z ich małej emerytury. Tych młodych emerytów dopadło „pomaganie” ustawodawcy, który nie widzi absurdu ochrony minimalnego wynagrodzenia za wszelką cenę - uważa komornik z Lipna.

©©
Str. 3

Pomoc

Dary trafiły już do oddziału PCK. Przygotują z nich wyprawki dla uczniów



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Akcja „Wyprawka dla żaka”. Do siedziby Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Okręgowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Bydgoszczy dotarła już pierwsza duża partia przyborów szkolnych i plecaków, które rozdane zostaną w ramach akcji „Wyprawka dla żaka”. W Bydgoszczy i województwie kujawsko-pomorskim pomoc trafi do dzieci z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej, dzieci z niepełnosprawnościami oraz dzieci uchodźców. PCK chce przygotować łącznie w Bydgoszczy i regionie 1000 wyprawek szkolnych. **Więcej na www.pomorska.pl/bydgoszcz**

IRAN

Naloty za śmierć dwóch żołnierzy. Amerykanie nie ustają w atakach na Iran

Kazimierz Sikorski

Dowództwo Centralne USA (CENTCOM) poinformowało w niedzielę, że przeprowadziło kolejną rundę ataków na cele w Iranie. W odpowiedzi Teheran uderzył dronami w bazy USA w Kuwejcie.

Do nowych ataków doszło po tym, jak amerykańskie wojsko podało o pierwszych od początku wojny ofiarach śmiertelnych wśród żołnierzy w wyniku ostrzału ze strony Iranu. Miało to miejsce po piątkowym ataku dronów i pocisków rakietowych na bazę w Jordanii.

Nie ujawniono tożsamości zabitych, a Dowództwo Centralne nie podało żadnych dodatkowych informacji na temat ich śmierci. Od początku wojny zginęło 16 amerykańskich żołnierzy, a 430 zostało rannych.

Iran podał, że ataki amerykańskie miały miejsce w pobliżu miejscowości Sirik nad cieśniną Ormuz, niedaleko Hajiabadu oraz w pobliżu wyspy Keshm, położonej w obrębie cieśniny.

Amerykańskie naloty uderzyły również w elektrownię oraz zakład odsalania wody w prowincji Hormozgan, uszkodziły też tunele i mosty, blokując główną trasę prowadzącą do Bandar Abbas – miasta, w którym znajduje się najważniejs-

szy irański port, położony w pobliżu największego odcinka cieśniny.

W odpowiedzi na amerykański ostrzał irańska armia oznajmiła, że przypuściła atak z użyciem dronów na dwie bazy USA w Kuwejcie – przekazała agencja AFP. Były to „zakrojone na szeroką skalę ataki z wykorzystaniem dronów kamikaze na skład amunicji armii amerykańskiej w Camp Udairi oraz na system radarowy Patriot i radar lotniczy w bazie lotniczej Ali Al Salem w Kuwejcie”.

Dowódca armii Iranu, generał Ali Abdollahi, zapewnił w niedzielę, że siły zbrojne Republiki Islamskiej udzielą „zdecydowanej i niszczącej odpowiedzi” na każdy akt agresji – przekazał irański portal Press TV.



W wyniku amerykańskich ataków został m.in. uszkodzony most w południowym Iranie

KIJÓW

Nocny atak. Rosja wystrzeliła 40 pocisków w 40 minut

oprac. Anna Nagel

W nocy z soboty na niedzielę Rosja przeprowadziła największy atak balistyczny na Kijów od początku inwazji. Na stolicę Ukrainy spadło około 40 pocisków typu Iskander-M, Cyrkon i S-400, powodując pożary i ogromne zniszczenia.

Andrij Sybiha, pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych Ukrainy, potwierdził w niedzielę niespotykaną skalę ataku.

„Rosja wystrzeliła największą liczbę pocisków balistycznych od początku wojny – około 40 – w brutalnym ataku terrorystycznym na stolicę Ukrainy, zabijając i raniąc ludzi” – napisał Sybiha na platformie X.

„Wzywamy do podjęcia odpowiednich i zdecydowanych działań. Potrzebujemy zdecydowanej presji na Moskwę, aby położyła kres temu terrorowi” – zaapelował szef ukraińskiej dyplomacji.

40 rakiet w 40 minut

„W nocy z soboty na niedzielę ukraińska obrona przeciwlotnicza zniszczyła 18 z 41 pocisków wystrzelonych przez Rosję. Przeciwnik zaatakował Ukrainę m.in. 25 pociskami balistycznymi Iskander-M i 10 pociskami przeciwokrętowymi Cyrkon. Zneutralizowano 108 ze 125 rosyjskich aparatów latających. Odnotowano trafienia 23 pocisków i 10 dronów w 20 miejscach na terytorium kraju; ponadto w 18 lokalizacjach spadły szczątki zniszczonych bezzałogowców” – napisały w komunikacie ukraińskie Siły Powietrzne.

Jak podkreślił portal Ukraina Prawda, głównym celem rosyjskiego zmasowanego ostrzału była stolica – Kijów.



Pożary wybuchły w pięciu dzielnicach miasta, było również słychać eksplozje, a nad miastem unosił się dym

W całym mieście wybuchły pożary wskutek serii potężnych eksplozji. Płonęły m.in. akademik, blok mieszkalny i supermarket – powiadomił w aplikacji Telegram mer Kijowa Witalij Kliczko. Uszkodzonych zostało też kilka budynków niemieszkalnych i magazynów, a także obiekty biurowe i samochody – przekazał szef władz stolicy.

Według służb ratunkowych w atakach na stolicę Ukrainy zginęła jedna osoba, a 15 zostało rannych.

Według danych z ukraińskich kanałów monitorujących przebieg konfliktu w czasie rzeczywistym w ciągu około 40 minut rosyjskie wojska wystrzeliły na Kijów około 40 rakiet balistycznych typu Iskander-M i Cyrkon, a także pocisków wykorzystywanych w wyrzutniach S-400. Była to największa liczba rakiet balistycznych użytych prze-

ciwko stolicy w czasie całej wojny na pełną skalę – zauważył portal zn.ua.

Pociski uderzyły w dzielnice dniewprowską, desniańską, sołomianską, szewczenkiwską i swiatoszynską. W wyniku ostrzału uszkodzone zostały centrum handlowe oraz stacja metra Łukjaniwska, która pozostanie nieczynna do odwołania.

Zelenski po atakach

Prezydent Wołodymyr Zelenski napisał w sieciach społecznościowych, że „ochrona przed pociskami balistycznymi jest teraz stałym i najwyższym priorytetem” państwa. „Pociski przechwytywane są potrzebne każdego dnia” – przyznał. Dodał, że jest wdzięczny wszystkim, którzy „traktują zobowiązania poważnie” i dostarczają Ukrainie komponenty obrony powietrznej.

PAP

BUDAPESZT

Prezydent Węgier podpisał poprawkę kończącą jego kadencję

oprac. Anna Nagel

Prezydent Węgier Tamas Sulyok poinformował w sobotę, że podpisał 17. poprawkę do konstytucji, przewidującą wcześniejsze zakończenie jego kadencji.

W nagraniu zamieszczonym na Facebooku Sulyok powiedział, że nie dysponuje żadnymi środkami, by zakwestionować poprawkę mimo jej potencjalnej sprzeczności z zasadami konstytucyjnymi, ponieważ prezydent nie może kierować poprawek do ustawy zasadniczej do Trybunału Konstytucyjnego w celu ich merytorycznej oceny.

Oświadczył, że podpisując ustawę, wypełnia swój obowiązek wynikający z konstytucji, po uprzednim starannym rozważeniu dostęp-

nych opcji prawnych i zgodnie z własnym sumieniem.

– Mój podpis stanowi ostateczne przypieczętowanie moich obowiązków jako prezydenta i jest wyrazem mojego bezwzględного szacunku dla urzędu prezydenta w każdych okolicznościach – powiedział Sulyok.

Ustępujący prezydent zaznaczył, że przez całe życie szanował prawo. – Staaliśmy przed kwestią dotyczącą losów narodu, na rozdrożu wykraczającym poza interesy osobiste czy polityczne – przyznał, uzasadniając swoją decyzję.

Jednocześnie ocenił, że poprawka stanowi „poważny i haniebny przykład historycznego nadużycia władzy politycznej, punkt zwrotny dla węgierskiej demokracji konstytucyjnej oraz cios wymierzony w jej fundamentalne wartości: demokrację, podział władz i rządy prawa”. PAP

IRLANDIA

Narkotykowy statek sprzedany za dolara

Kazimierz Sikorski

Frachtowiec MV Matthew służył przemytnikom do nielegalnego transportu do Irlandii aż 2,2 tony kokainy o czarnej wartości 150 milionów dolarów. Teraz został sprzedany za dolara.

Po skazaniu ośmiu członków przestępczej załogi w 2025 roku, statek pozostawał w porcie w Cork, generując ogromne koszty. „Biorąc pod uwagę swoje rozmiary, MV

Matthew stanowi zagrożenie dla środowiska i ekologii, a także ryzyko ekonomiczne dla funkcjonowania portu w Cork, co wymaga ciągłej obsługi załogi i konserwacji” – ogłosił irlandzki rząd. Zarządzanie i utrzymanie MV Matthew od tego czasu kosztowało państwo irlandzkie około 17 mln euro.

Prawie 200-metrowy statek został przejęty przez anonimową firmę żeglugową za symbolicznego dolara. Według doniesień irlandzkich mediów statek zmierza do Warny w Bułgarii.

Przejęcie narkotyków na pokładzie MV Matthew było największą taką operacją w historii Irlandii i jedną z największych w Europie w ostatnich latach.

Narkotyki skonfiskowano podczas operacji z udziałem irlandzkich służb. Komandosi z jednostki Army Ranger Wing desantowali się na pokład jednostki po tym, jak była ona ścigana przez irlandzką marynarkę wojenną. W następstwie operacji ośmiu mężczyzn skazano na łączne kary pozbawienia wolności wynoszące 121 lat.

INTERWENCJA

Podczas ulewy doszło do znacznych uszkodzeń

Jarosław Więclawski

Od kilku dni mieszkańcy Bydgoszczy zwracali uwagę na zły stan nawierzchni na ul. Podgórnej. Chodziło o pęknięcia, wyrzyszenia i pofalowania. Do tego doszła dziura w jezdni, która z czasem zaczęła się powiększać. To efekt ulewy, która uszkodziła zbiornik retencyjny.

Zapadlisko na Podgórnej jest wygradzone. Uszkodzenia widoczne są także na jezdni na sąsiedniej ul. Ugory. Mieszkańcy w komentarzach łączyli sytuację z prowadzonymi tu jeszcze w 2024 r. pracami przy budowie zbiornika retencyjnego. Na drodze pojawiły się wygradzenia, ostrzegające kierowców i rowerzystów przed utrudnieniami.

Z pytaniami dotyczącymi sytuacji na skrzyżowaniu Podgórnej i Nowodworskiej



Wielka dziura na rogu ulic Nowodworskiej i Podgórnej. To efekt deszczu nawalnego, który uszkodził również pokrywę zbiornika retencyjnego na ul. Podgórnej

zwróciliśmy się do drogowców. Ci przekazali nam, że w środę na miejscu odbędą się oględziny zapadliska na skrzyżowaniu ulicy Podgórnej z Nowodworską w celu określenia zakresu uszkodzeń konstrukcji jezdni w obrębie tego skrzyżowania oraz ewentualnych ograniczeń w użytkowaniu drogi. - Ze wstępnych ustaleń wy-

nika, że do uszkodzenia jezdni przyczynił się ten sam deszcz ulewny, który doprowadził do uszkodzenia pokrywy zbiornika na ul. Podgórnej. Ekipy ZDMiKP analizują zakres uszkodzenia oraz sposób naprawy tego uszkodzenia - informuje ZDMiKP.

W czwartek na miejscu rozpoczną się prace naprawcze. Do ich zakończenia linia

61 będzie kursować zmienioną trasą. Drogowcy we wtorek wieczorem przekazali, że z uwagi na „interwencję służb” autobusy w kierunku pętli Rekinowa będą jeździć objazdem przez ul. Bielicką.

Z obsługi pasażerskiej wyłączono przystanki Ugory/Solskiego, Ugory/Nowodworska, Skorupki/Orla i Sko-

rupki/Jordanowska, a włączono Solskiego/Ugory i Bielicką/Solskiego. Ten stan utrzyma się do czasu zakończenia naprawy.

- Wskazane zapadlisko jest związane z deszczem nawalnym, który uszkodził również pokrywę zbiornika retencyjnego na ul. Podgórnej, gdzie uszkodzeniu uległo kilkadziesiąt metrów nawierzchni ulicy (pofalowanie, wyrzyszenie). Niniejsze nastąpiło po niekontrolowanym wypływie wody opadowej z przepełnionego zbiornika retencyjnego przy skrzyżowaniu ulicy Podgórnej z Nowodworską - wyjaśniają drogowcy.

- Podczas opadów w czerwcu (zjawisko nagłe) prawdopodobnie doszło do przepełnienia się zbiornika retencyjnego wykonanego w technologii szczelnej przez MWiK. Tak duży napływ wód opadowych spowodował szybkie napełnienie zbiornika, wzrost ciśnie-

nia wody oraz finalnie zniszczenie uszczelnienia kołnierza studni zamontowanej na zbiorniku. Strumień wody pod dużym ciśnieniem znalazł ujście pomiędzy podbudową drogi z kruszywa, a szczelnymi warstwami bitumicznymi tworzącymi nawierzchnię ul. Podgórnej powodując wypłukanie części podbudowy i trwałe uszkodzenie nawierzchni - tłumaczy.

Drogowcy przekazują nam, że trwają pilne ustalenia MWiK i ZDMiKP w kwestii jak najszybszej naprawy ulicy w ramach ubezpieczenia gestora sieci kanalizacji deszczowej.

- Równolegle trwają też prace nad modyfikacją zbiornika MWiK i zlewni w celu wyeliminowania podobnych sytuacji w przyszłości. Na ulicy Podgórnej w trybie awaryjnym zostały wyłączony z użytkowania kontra pas rowerowy - informuje ZDMiKP. ©©

Z PIERWSZEJ STRONY

Ogłoszono międzynarodowy konkurs na nowy pomnik na Placu Wolności. Forma dowolna

Jarosław Więclawski

Decyzję o likwidacji pomnika na Placu Wolności bydgoscy radni podjęli w maju 2025 r. Już wtedy było wiadomo, że zastąpi go nowy monument, na który zostanie ogłoszony konkurs.

16 lipca głoszone konkurs na opracowanie koncepcji nowego obiektu na Placu Wolności. Przez 20 tygodni będzie czas na odpowiedzi na ewentualne pytania, a także składanie wniosków o dopuszczenie do konkursu. Po zakończeniu tego procesu komisja podejmie decyzję o dopuszczeniu do konkursu poszczególnych wnioskodawców. Mogą być to osoby indywidualne lub zespoły projektowe.

Komisja oceni dorobek artystyczny, styl, doświadczenie, formę. Osoby dopuszczone do konkursu będą miały kolejne 20 tygodni na złożenie docelowej koncepcji pracy wraz z makietą,

całym opisem i wstępnym kosztorysem.

Przewodniczącym komisji konkursowej będzie prof. dr hab. Dariusz Markowski, a sędzią referentem Marek Iwiński, plastyk miasta. W jury znaleźli się również: Jolanta Chmara - prezes Oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków o. Bydgoszcz; Anna Pawlicka-Zabojszcz - prezes Oddziału Stowarzyszenia Architektów Polskich o. Bydgoszcz; Iwona Jantoń - Główny Specjalista ds. ochrony zabytków; Grzegorz Rosa - dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej; Łukasz Krupa - zastępca prezidenta Bydgoszczy; Jakub Mikołajczak, Tomasz Hoppe, Piotr Walczak - radni Bydgoszczy; Katarzyna Łaskarzewska-Karczmarz - dyrektor Wydziału Administracji Budowlanej UMB; Jolanta Drostek - kierownik referatu w Wydziale Inwestycji Miasta.

„Intencją Organizatora jest stworzenie pomnika o wysokich walorach artystycznych,



Pomnik Wolności zburzono na początku lipca 2026 r.

symbolicznych i tożsamościowych, upamiętniającego ideę wolności w kontekście historii i współczesności miasta oraz kraju. Pomnik powinien zostać harmonijnie wkomponowany w istniejące i planowane zagospodarowanie Placu Wolności, stanowiąc integralny element przestrzeni publicznej, który podkreśli rangę miejsca, wzbogaci jego charakter kulturowy i stanie się ważnym punktem odniesienia dla mieszkańców oraz odwiedzających” - czytamy w regulaminie.

Konkurs ma charakter międzynarodowy. Forma i technika są dowolne. Najlepsze propozycje zostaną nagrodzone. Za pierwsze miejsce przewidziano 40 tys. zł, za drugie - 20 tys. zł, a za trzecie - 10 tys. zł. Jury oceni prace pod kątem walorów artystycznych (35%), zgodności z tematyką (15%), wpisania w otoczenie (30%) i kosztów realizacji (20%).

Autor zwycięskiego projektu zaprezentuje go na sesji Rady Miasta. Rozstrzygnięcie konkursu będzie formą reko-

mendacji, ale to radni ostatecznie podejmą decyzję o postawieniu pomnika.

- Świadomie chcieliśmy, żeby to był konkurs bardzo ogólny, żeby to artysta zdecydował, co chciałby w tym miejscu pokazać. Oczywiście chodzi o to, aby ten pomnik był Pomnikiem Wolności, ale wolności w sensie uniwersalnym, czyli historycznej, ale i wolności rozumianej współcześnie - mówi prof. dr hab. Dariusz Markowski, przewodniczący Rady ds. Estetyki. - Liczymy, że ten konkurs, jako międzynarodowy, wyłoni coś wyjątkowego. Sami się zastanawiamy, co to będzie. Zobaczymy, jak artyści podejną do tej przestrzeni, myśląc o historycznej i współczesnej wolności - dodaje.

Dlatego, choć decyzję o nowym pomniku podjęto przed rokiem, konkurs ogłoszono dopiero teraz? Prace rewalizacyjne mają się zakończyć 1 września.

- Dość burzliwe i bardzo merytoryczne były spotkania dotyczące regulaminu. Były różne koncepcje i spojrzenia członków, które były ogromnie cenne. Od takich, że konkurs powinien być rozpisany na jednej stronie i właściwie

niczego nie określać, do podejścia, że powinien być zbudowany według najwyższych standardów, jakie stosuje się dzisiaj w Polsce i w Europie przy tego typu ambitnych projektach - tłumaczy Łukasz Krupa.

W regulaminie zastrzeżono możliwość nienagradzania prac, jeśli nie uzyskają minimum 50 punktów. Jeśli żadna tytu nie otrzyma, prezydent może unieważnić konkurs.

Historia pomnika na Placu Wolności sięga końca XIX wieku. W latach 1893-1919 stał tam konny pomnik cesarza Wilhelma I. Po II wojnie światowej powstał obelisk - Pomnik Wdzięczności Żołnierzom Armii Czerwonej, a od 1990 r. Pomnik Wolności z płaskorzeźbą upamiętniającą powrót Bydgoszczy do Polski w 1920 roku.

Pomysł na nowy pomnik jest co najmniej kilka, bo lista wciąż się wydłuża. Pojawiały się propozycje m.in. uhonorowania Ignacego Jana Paderewskiego, konnego pomnika przedstawiającego generała Józefa Dowbor-Muśnickiego, łuku triumfalnego czy doceniania kobiet, np. Wincentyny Teskowej. ©©

PRZETARGI

Znamy oferty na budowę nowej trasy rowerowej na ulicy Wyzwolenia



We wtorek oficjalnie otwarto kolejny odcinek Wielkiej Pętli Fordonu

Jarosław Więclawski

Otwarto oferty w przetargu dotyczącym ciągu pieszo-rowerowego na ul. Wyzwolenia, na odcinku od Sudeckiej do granicy miasta.

ZDMiKP na sfinansowanie zamówienia zamierza przeznaczyć 6 443 848,73 zł. Jedną z ofert jest nieco wyższa. Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowo-Produkcyjne KOMPLEKS-BUD Tadeusz Radwan z Koronowa zaproponowało cenę 6,49 mln zł. Pozostali oferenci proponują: Betpol z Bydgoszczy – ok. 6,71 mln zł; Zakład Usług Komunalnych Juliusz, Roman Pilarzki z Nakła nad Notecią – ok. 6,85 mln zł; Wnortex Construction z Pruszcza Gdańskiego – ok. 9,32 mln zł.

Trasa rowerowa powstanie po wschodniej stronie jezdnii,

bezpośrednio za rowem odwadniającym. Jej długość wyniesie blisko 1,3 km. Prace według planu mają zająć 4 miesiące. Zakres inwestycji obejmuje również m.in. budowę zjazdów z dróg i oświetlenia drogowego.

We wtorek odbył się spacer inwestycyjny po nowej trasie rowerowej. Chodzi o zrealizowany kolejny etap Wielkiej Pętli Fordonu. Oddany do użytku odcinek, o długości ok. 1,2 km, rozpoczyna się przy wejściu do Doliny Śmierci, przebiega częściowo przez park upodnóża Góry Szybowników, a następnie wzdłuż ul. Rataja do ul. Orlińskiego. Trasa pieszo-rowerowa ma szerokość ponad 4 m i nawierzchnię bitumiczną z betonem asfaltowym.

Zadanie zrealizowano w ramach BBO. Budowa kosztowała ponad 2,1 mln zł. ©©

INWESTYCJE

Szkoły i przedszkola pięknie się prezentują i sporo zaoszczędzą

Marcin Kozłowski

W wakacje zakończy się termomodernizacja pięciu bydgoskich szkół i przedszkoli. Inwestycje kosztowały 86 mln zł, z czego 36 mln zł stanowiło dofinansowanie z Krajowego Planu Odbudowy.

Bydgoszcz realizuje program kompleksowej termomodernizacji szkół i przedszkoli. Dzięki tym inwestycjom oświatowe placówki zyskują na estetyce, a ponadto będą mogły sporo zaoszczędzić na zużyciu energii, a tym samym na rachunkach.

Podsumowanie prac

Generalne remonty przeszły ostatnio Zespół Szkół Nr 5 Mistrzostwa Sportowego przy ul. Gen. Fieldorfa „Nila” 13, Zespół Szkół Ekonomiczno-Administracyjnych przy ul. Gajowej 98, Szkoła Podstawowa nr 41 przy ul. Traugutta 12, Szkoła Podstawowa nr 56 przy ul. Karpackiej 30, Przedszkole nr 66 przy ul. Zapolskiej 16 oraz Zespół Szkół Chemicznych przy ul. Łukasiewicza 3.

I właśnie przed wejściem do ostatniej placówki odbyła się jakiś czas temu konferencja prasowa podsumowująca program termomodernizacji miejskich szkół i przedszkoli w Bydgoszczy.

- Wszystkie inwestycje kosztowały 86 mln zł, z czego 36 mln zł stanowiło dofinansowanie z Krajowego Planu



Kompleksowa termomodernizacja Zespołu Szkół Chemicznych w Bydgoszczy kosztowała 14,7 miliona złotych

Odbudowy. Prace w Zespole Szkół Chemicznych pochłonęły 14,7 mln zł. W ramach zadania docieplono wszystkie ściany, wymieniono komplet okien i drzwi, wyremontowano dach i elewację. Przeprowadzono również wiele robót wewnątrz budynku - położono nowe podłogi, wymieniono instalacje centralnego ogrzewania, wodno-kanalizacyjną i elektryczną. Wszystko to sprawi, że w szkole aż o 80 procent spadnie zapotrzebowanie na energię. Obiekt został również przystosowany dla osób z niepełnosprawnościami - mówi Iwona Waszkiewicz, zastępczyni prezydenta Bydgoszczy.

Konieczna była przeprowadzka

Krzysztof Piasecki, dyrektor Zespołu Szkół Chemicznych,

przyznał, że przed rozpoczęciem inwestycji, było dużo obaw. Zastanawiano się, jak placówka kształcąca 530 uczniów przebrnie przez wszystkie remonty.

Zakres prac był tak duży, że konieczna była częściowa przeprowadzka, a lekcje odbywały się w kilku lokalizacjach. Jak się okazało, warto było przez rok „pomęczyć się”.

- Termomodernizacja placówki ma dla nas wielkie znaczenie - przede wszystkim znacznie spadną wydatki na energię. Estetyczny budynek świetnie się ponadto prezentuje. Z innych środków wyremontowaliśmy i doposażyliśmy laboratoria oraz pracownie, co podniesie z kolei komfort pracy i zapewni proces kształcenia na bardzo wysokim poziomie w kolejnych latach - po-

wiedział dyrektor Krzysztof Piasecki

Kompleksowa termomodernizacja budynku Zespołu Szkół Chemicznych w Bydgoszczy rozpoczęła się w czerwcu 2025 roku. Trwała zatem 12 miesięcy i od roku szkolnego 2026/2027 wszystkie zajęcia będą się odbywały w odnowionym budynku.

- Ze względu na duży zakres prac - zarówno w środku, jak i na zewnątrz szkoły - inwestycja była sporym wyzwaniem. Były dni, że na terenie placówki pracowało nawet 80 osób. Dzięki wzorowej współpracy wielu stron roboty udało się jednak zakończyć w terminie, który był dość krótki - powiedział Konrad Krzesiński, członek zarządu spółki PHU Mega, która była odpowiedzialna za realizację robót termomodernizacyjnych. ©©

INWESTYCJE

Prace nad Balatonem. Zmienia się lubiane miejsce na Bartodziejach

Maciej Czerniak

Prace nad popularną glińską między Skłodowskiej-Curie a Swarzewską potrwać do końca sierpnia. Miejsce zmieni się, powstaje tam właśnie nowa alejka. Ma też być więcej zieleni, a mieszkańcy będą mogli korzystać z leżaków.

Od dawna widać już większe postępy prac nad jeziorkiem, które mieszkańcy Bartodziejów nazywają Balatonem. Na miejsce trafiły między innymi betonowe krawężniki i inne elementy, które będą wykorzystane do nowej aranżacji przestrzeni nad południowym brzegiem zbiornika.

W tej części parku pojawiają się jedno- i dwuosobowe le-

żaki oraz szerokie ławki bez oparcia. Całość zostanie uzupełniona nowymi nasadzeniami - zaplanowano drzewa o czerwono-bordowych liściach, krzewy, trawy ozdobne oraz różowe krzewy. Teren wzbogaci nowy trawnik z rolki.

Ma powstać też dodatkowa ścieżka biegnąca wzdłuż zbiornika. „Od strony Klubu Sportowego Zjednoczeni zaplanowano nową

alejkę prowadzącą do Balatonu, która ułatwi wodowanie żaglówek. Trasa ta zostanie oznaczona białymi piktogramami przedstawiającymi łódź” - czytamy w komunikacie miasta.

Warto przypomnieć, że wcześniej zrealizowano tam m.in. projekt „Bartodzieje na sportowo”, w ramach którego powstały skatepark, wielofunkcyjne boiska sportowe, boisko do siatkówki plażowej z ogrodzeniem i piłkochwytnymi oraz urządzenia do aktywności fizycznej. Zbudowano również miasteczko ro-

werowe, ścieżkę zdrowia, a wiele alejek zyskało nowe nawierzchnie i oświetlenie.

Co z kinem plenerowym? Wiadomo, że - tak jak w poprzednich sezonach - projekt zostanie zrealizowany. Kino działało w wakacyjne piątki właśnie w miejscu, które obecnie zostało wygrodzone. Czy seanse będą musiały zostać przeniesione do innej części parku? Jak się dowiedziliśmy nieoficjalnie, projekcje będą się odbywały w pobliżu, tuż obok terenu, który objęty jest pracami.

- Roboty budowlane polegające na zagospodarowaniu terenu wokół Balatonu wykonywane ramach Programu Bydgoski Budżet Obywatelski pn. „Zagospodarowanie terenu wokół Balatonu na os. Bartodzieje (BBO)” zgodnie z umową zakończą się pod koniec sierpnia 2026 roku - mówi Marta Stachowiak, rzeczniczka prasowa prezydenta Bydgoszczy.

Swego czasu był pomysł, by nad jeziorkiem przywrócić możliwość pływania i kąpieli. Pomysł upadł w 2021 roku, przeciwni byli mieszkańcy. ©©

INWESTYCJA

Trwa odbudowa prawego nabrzeża Noteci w Nakle. Pierwszy etap prac zakończy się tej jesieni

Maja Stankiewicz

Do października potrwają prace na miejskim odcinku prawego brzegu Noteci. To ważna inwestycja bo od lat postępowała degradacja umocnień stwarzając zagrożenie dla terenów przyległych.

Notec przez wieki rzeka wykorzystywana była gospodarczo. Przewożono nią barkami towary. W ostatnich latach służyła już tylko jako szlak żeglugowy wykorzystywany turystycznie. I to z kłopotami, bo niski poziom rzeki często uniemożliwia dalsze rejsy.

Chcąc przywrócić Notec miastu zbudowano port rzeczny, który służy mieszkańcom i turystom od 2014 r. Jednak by marzenia o lepszym wykorzystaniu Noteci mogły stać się faktem potrzebne są dalsze inwestycje. Walczono o nie długo i wreszcie jest efekt. Wiosną br. Mateusz Balcerowicz, prezes Wód Polskich ogłosił w Nakle rozpoczęcie prac naprawczych.



FOT. TOMASZ MIŁOWSKI

Trwają prace przy odbudowie nabrzeża Noteci. Inwestor to Wody Polskie

W tym roku pierwszy etap

Modernizacja nabrzeża Noteci obejmie w sumie około 500 m odcinek rzeki. W tym roku wykonany zostanie tylko pierwszy etap inwestycji obejmujący teren w bezpośrednim sąsiedztwie mariny. W ramach zaplanowanych prac wyremontowane zostanie około 240 m prawego nabrzeża Noteci. - Będą to głównie roboty hydrotechniczne polegające na umocnieniu nabrzeża rzeki oraz wbiciu

ścianki szczelnej. Część robót prowadzona będzie w wodzie, z wykorzystaniem sprzętu pływającego - informował Mateusz Balcerowicz. - Całą potrzebną kwotę 3 mln zł zabezpieczyliśmy w budżecie Wód Polskich. Drugi etap zrealizować chcemy w kolejnych latach - zapowiadał.

Przetarg wygrało przedsiębiorstwo remontowo-budowlane z Bydgoszczy. Umowa podpisana została w czerwcu br. Roboty trwają. Pierw-

szy etap ma zostać zakończony do października br. Oprócz wykonania nowej opaski brzegowej w formie stalowej ścianki odtworzona zostanie skarpa, a cały teren uporządkowany, zrekultywowany i obsiany trawą.

Inwestycja prowadzona jest pod nadzorem przyrodniczym, aby zapewnić właściwą ochronę środowiska oraz zachowanie lokalnych walorów Noteci.

Zdanie pod obserwacją

- Nakielanie czekają na inwestycje nad Notecią. Bardzo się cieszymy, że akurat w tym roku rewitalizacja nabrzeża ma miejsce. Jako powiat zaplanowaliśmy budowę parku wokół przystani rzecznej w Nakle, ale też wspólnie z gminą rewitalizację tzw. Łazienek Nadnoteckich. Mamy nadzieję, że to jest taki powrót Nakielan nad Notec - podkreśla Krzysztof Błoński, starosta nakielki.

Prowadzonym pracom przyglądają się z zainteresowaniem mieszkańcy Nakła i lokalni samorządowcy. - Długo zabiegaliśmy jako powiat na-

kielski o rozpoczęcie tych robót. Sami nie mogliśmy tego zrobić, bo właścicielem takiej infrastruktury jest Skarb Państwa. Nasz samorząd nie mógł przeznaczyć swoich środków na to zadanie - tłumaczy Tomasz Miłowski, były starosta nakielki, a obecnie wiceprzewodniczący Rady Powiatu Nakielskiego.

On także kilka dni temu odwiedził nabrzeże Noteci, by zobaczyć jak przebiega realizacja zadania. Zdjęcia zamieścił na Facebooku z dopiskiem: - Dziękujemy i czekamy na efekty. Mam nadzieję, że teraz będzie już tylko dobrze. - Chwała za tę inwestycję i za wszystkie działania, które doprowadziły do jej rozpoczęcia - dodaje Waldemar Baszak, radny gminy Szubin. - Tylko, że Notec i droga wodna E70 nie kończy się na granicy gminy, powiatu ani województwa. Mówimy o międzynarodowym szlaku wodnym - przypomina. - Mam wrażenie, że ciągle nie dostrzegamy pełnego potencjału turystycznego, krajoznawczego, rekreacyjnego i gospodarczego. ©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801
Tel. całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Duchy 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814801

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityrny) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Duchy 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityrny) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Duchy 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281
Żnin **Całodobowe**, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011543166
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314801/A

ŻUŻEL

To będzie ekstraklaga ośmiu mocnych drużyn

Analizujemy transfery w PGE Ekstralidze na sezon 2027. Pres Toruń praktycznie gotowy, Max Fricke i Ryan Douglas blisko Abramczyk Polonii Bydgoszcz, długa lista życzeń i... problemów w Bayersystem GKM Grudziądz.

Joachim Przybył

Przyszłoroczna PGE Ekstraliga zapowiada się na najbardziej wyrównaną od lat. Oto nasze symulacje składów na kolejny sezon

Pres Toruń. W zasadzie wszystko jest już jasne pod kątem sezonu 2027, a w klubie myślą już o negocjacjach z liderami drużyny na kolejne lata. Jeszcze niedawno mistrzowie Polski intensywnie rozglądali się za alternatywą na pozycji U24, ale po ostatnich meczach znacznie wzmocniła się pozycja Noricka Bloedorna.

Motor Lublin. Sytuacja wicemistrzów Polski jest skomplikowana ze względu na przeprowadzkę. Stadion w Lublinie będzie modernizowany i kolejny sezon zespół spędzi prawdopodobnie w Tarnowie. W składzie mają zostać Zmarzlik, Woryna, Vaculik, Cierniak, na pozycję U24 Motor chce ściągnąć Adama Bednara z Gorzowa.

Sparta Wrocław. Podobnie jak w Toruniu: stabilna sytuacja w zestawie seniorskim. Kontraktu na sezon 2027 nie ma choćby Daniel Bewley, ale to praktycznie tylko formalność. Jedyną zagadką to obsada pozycji U24, do której kandydują Francis Gusts i Jakub Krawczyk. Sportowo lepiej prezentuje się Łotysz, ale wtedy byłby problem z upchnięciem w składzie



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Pres Toruń w 2027 prawdopodobnie nie zmieni składu, za to w Grudziądzu szykuje się przemeblowanie

dzie Mikkel Andersena ze względu na obowiązkową liczbę Polaków.

Bayersystem GKM Grudziądz. Sukcesem są kontrakty z Michałem Jepsenem, Jensenem i Wadimem Tarasienko. Na liście życzeń są lub byli Maksym Drabik, Ryan Douglas, Jan Kvech, Fredrik Jakobsen, Przemysław Pawlicki, Fredrik Lindgren, to najlepiej pokazuje skomplikowane losy GKM na transferowym rynku. Najbardziej realny jest transfer doświadczonego Szweda z Motoru. Niewykluczone, że GKM wróci do rozmów z Frickiem, choć Australijczyk chyba jest już myślami gdzie indziej. Trudne są także negocjacje z Drabikiem, który ma dobrą ofertę z Zielonej Góry. Jedną ze strategicznych decyzji jest przedłużenie wypożyczenia Bastiana Pedersena z Torunia.

Unia Leszno. Tegoroczny beniaminek jest blisko play off i blisko skompletowania składu na sezon 2027. Pewniacy to Ben Cook, Piotr Pawlicki, Keynan Rew na U24, Nazar

Parnicki jako junior. Nie jest tajemnicą, że „Byki” kuszą wychowanka Przemysława Pawlickiego, który startuje w Falubazie. Unia nie chce przepłacać, ale furtkę do takiego transferu uchyli ewentualny ruch Maksyma Drabika. Nie wiadomo, czy nadal będzie ścigał się Janusz Kołodziej.

Falubaz Zielona Góra. Znosi się na kolejne podejście do play off tej drużyny, czy skuteczniejsze? W składzie na pewno zostaną Leon Madsen, Andrzej Lebediew, Dominik Kubera

oraz Damian Ratajczak na U24. Falubaz chciałaby dołożyć jeszcze Polaka, aby na pozycji juniorskiej stawiać na McDiarmida lub Cairnsa. Solidne oferty z Zielonej Góry mają Przemysław Pawlicki i Maksym Drabik.

Stal Gorzów. Nie będzie już manewrowania tzw. kevlarami po planowanych zmianach w regulaminie, przede wszystkim rezerwowym będzie mógł być tylko Polak do lat 19. Gorzowianie muszą więc pogodzić się ze stratami, nie będą mieli miejsca dla Adama Bendara czy Villadsa Nagela. Zostają liderzy Jack Holder i Anders Thomsen, na U24 Mathias Pollestad. I teraz potrzeba dwóch Polaków, na liście są m.in. Paweł Przedpełski, Tobiasz Musielak, Grzegorz Zengota, Bartłomiej Kowalski.

Abramczyk Polonia Bydgoszcz. Szkielet drużyny po spodziewanym awansie już jest: zostają Szymon Woźniak, Krzysztof Buczkowski, Wiktor Przyjemski jako U24 oraz Maksymilian Pawełczak - Kacper Andrzejewski jako para juniorów. Łoktajew czy Huckenbeck już zaczynają rozglądać się za pracą w Metalkas 2. Ekstralidze, a to oznacza, że prawdopodobny beniaminek PGE Ekstraligi znalazł już dwóch lepszych obcokrajowców. To będą Max Fricke i Ryan Douglas. Trzech polskich zawodników w składzie oznacza, że Polonia może poszukać jeszcze zagranicznego juniora do pary z Pawełczakiem.

ŻUŻEL

Popis juniorów! Na taki medal kibice w Bydgoszczy czekali prawie pół wieku

Joachim Przybył

Duet Abramczyk Polonii zdecydowanie najlepszy w finale Młodzieżowych Mistrzostw Polski Par Klubowych. Torunianie o turnieju w Krośnie chcą jak najszybciej zapomnieć - zajęli ostatnie miejsce.

Bydgoszczanie w tej żużlowej konkurencji na złoto czekali blisko pół wieku. W 1980 roku rozegrano pierwsze MMPPK na torze Polonii i wówczas najlepsza była bydgoska para Krzysztof Głowacki - Zbigniew Bizoń. Ostatni jakiegokolwiek medal w juniorskich parach wywalczyli w 2012 roku w Gnieźnie Mikołaj Curyło i Szymon Woźniak, było to wówczas srebro.

W Krośnie Wiktor Przyjemski i Maksymilian Pawełczak w świetnym stylu sięgnęli po drugi w historii klubu złoty medal. Bydgoszczanie

nie w siedmiu wyścigach zgubili jedynie dwa punkty, Pawełczak przegrał z Kacprem Halkiewiczem z Włókniarza Częstochowa i Antonim Kawczyńskim z Pres. W sumie Abramczyk Polonia wygrała cztery wyścigi podwójnie, dwa po 4:2, poza zasięgiem wszystkich rywali był Wiktor Przyjemski.

Torunianie mają pięć tytułów mistrzowskich w młodzieżowych parach, ale na kolejny muszą jeszcze poczekać. Para Antoni Kawczyński - Mikołaj Duchiniński już na starcie ograniczyła swoje szanse na medal, przegrywając podwójnie z krosnianami.

Ostatecznie torunianie o jakimkolwiek medalu mogli zapomnieć po czwartej serii, w której przegrali 1:5 ze Spartą Wrocław. W sumie zdołali zremisować starcia ze Stalą Gorzów i Motorem Lublin, pozostałe cztery biegi przegrali i zajęli ostatnie miejsce w finale.



FOT. ABRAMCZYK POLONIA BYDGOSZCZ

Ekipa Abramczyk Polonii ze złotymi medalami w Krośnie

Finał w Krośnie powinien być dopiero początkiem medalowych zniw juniorów Abramczyk Polonii. Już 25 lipca na torze w Bydgoszczy zostanie rozegrany finał Młodzieżo-

wych Indywidualnych Mistrzostw Polski, złota broni Wiktor Przyjemski, srebra Maksymilian Pawełczak. Bilety do kupienia online oraz w kasie klubowej (godz. 9.00 -16.00)

Finał MMPPK w Krośnie

1. Abramczyk Polonia Bydgoszcz - 28 pkt.

Wiktor Przyjemski - 18 (3,3,3,3,3)
Maksymilian Pawełczak - 10+4 (2,2,1,2,2,1)
Kacper Andrzejewski n/s

2. Wilki Krosno - 21 pkt.

Oskar Kreglicki - 11+3 (2,3,1,0,2,3)
Radosław Kowalski - 10 (3,w,2,1,3,1)

3. Włókniarz Częstochowa - 19 pkt.

Szymon Ludwiczak - 11 (3,1,0,3,1,3)
Kacper Halkiewicz - 8+1 (2,0,2,0,3,1)
Oskar Paluch - 13 (3,2,3,3,0,2)
Kacper Sobkowiak - 4+2 (2,1,0,-,-,1)
Igor Kordun - 2 (1,1)

5. Sparta Wrocław - 14 pkt.

Marcel Kowolik - 11 (1,1,3,3,0,3)
Nikodem Mikołajczyk - 0 (0,0,-,-,-,-)
Krzysztof Harendarczyk - 3+1 (0,2,1,0)

6. Motor Lublin - 13 pkt.

Bartosz Jaworski - 8+1 (1,2,1,2,2,0)
Karol Szmyd - 5+1 (0,1,2,0,0,2)
7. KS Toruń - 12 pkt.
Antoni Kawczyński - 9 (0,3,2,0,2,2)
Mikołaj Duchiniński - 3+1 (1,0,1,1,0,0)